

● Bezbronna Kanada - Str. 3

ECHO TYGODNIA

Nr 205 Toronto 18 - 24 września 1986

Niezależny
magazyn
dla każdego

Cena \$ 1.00

P O L S K A BEZ WIEŹNIOŹ POLITYCZNYCH

Wtorek, 16 września Radio Warszawa poinformowało, że wszystkie osoby pozbawione wolności za przestępstwa przeciw państwu i porządkowi publicznemu, opuściły do 15 września zakłady karne i areszty śledcze

Na mocy lipcowej ustawy Sejmu zwolniono łącznie 225 osób, wobec 148 umorzono postępowanie karne

Wtorek, 16 września Zbigniew Bujak oświadczył, że w Polsce powinna działać legalna opozycja. W przeciwnym wypadku działalność podziemna będzie nadal jedynym sposobem kontynuowania walki w imię aspiracji społecznych

Oto przebieg wydarzeń

Najpierw poinformowano zachodnich dyplomatów. We czwartek 11 września, na krótko przed ogłoszeniem w telewizji, że władze postanowiły zwolnić wszystkich więźniów politycznych w Polsce do poniedziałku 15 września, o decyzji tej poinformowano, jako pierwszych, zachodnich dyplomatów akredytowanych w Warszawie

Jak podał warszawski korespondent *New York Times'a* Michael T Kaufman na zebraniu z dyplomatami wystąpił wiceminister spraw zagranicznych Jan Kinast. Oświadczył, że w więzieniach w Polsce znajduje się 19 osób oskarżonych o przestępstwa ciężkie oraz takie, za które grozi najwyższy wymiar kary, lecz że są to osoby nie znane szerszej publiczności i że zazwyczaj nie uważa się ich za więźniów politycznych

Zwalniamy wszystkich. Wieczorny program telewizyjny przyniósł komunikat Polskiej Agencji Prasowej oraz fragmenty wywiadu z ministrem spraw wewnętrznych gen. Czesławem Kiszczakiem, bliskim współpracownikiem Jaruzelskiego

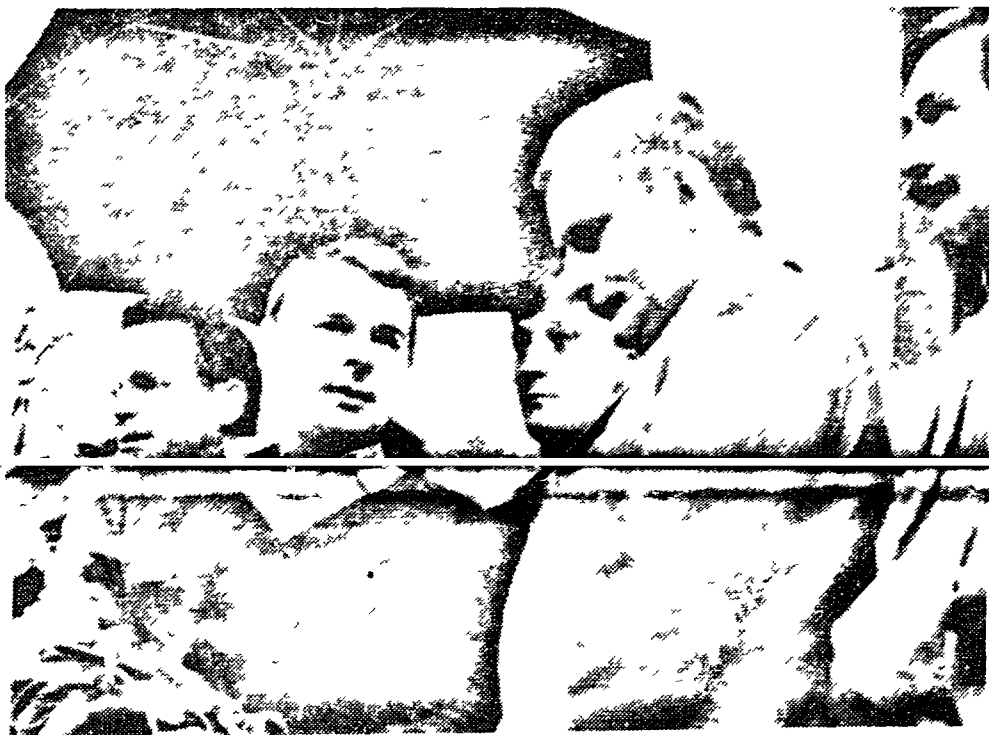
Kiszczaka w TV nie pokazano, fragmenty wywiadu odczytał komentator telewizyjny. Następnego dnia wywiad miał się ukazać w całości we wszystkich gazetach

W wywiadzie Kiszczak podkreślił, że podjęta tego dnia decyzja obejmuje wszystkich więźniów oskarżonych o popełnienie przestępstw przeciw państwu albo przeciw porządkowi publicznemu lub skazanych za takie przestępstwa, z wyjątkiem oskarżonych o szpiegostwo, terroryzm, sabotaż lub zdradę tajemnicy państwowej

We czwartek 11 września rano Kiszczak zwrócił się do prokuratora generalnego o formalne podpisanie dokumentów zwalnających tych więźniów

Kiszczak powiedział, że zwolnionych zostanie 225 więźniów

Zarówno komunikat PAP jak i Kiszczak w swoim wywiadzie wymienili kilkanaście najbardziej znanych nazwisk



U góry Po nabożeństwie dziękczynnym w kościele św. Brygidy w Gdańsku, w niedzielę 14 września

Od lewej ks. Henryk Jankowski, zwolniony właśnie z więzienia Bogdan Borusewicz, Lech Wałęsa i Andrzej Michalowski

U dołu Leszek Moczulski na wolności, wita się z rodziną

przywódców Solidarności i opozycji demokratycznej objętych zwolnieniami. Wymienieni zostali m.in. przywódca podziemia Zbigniew Bujak i jego bliscy współpracownicy w kierownictwie podziemia Bogdan Borusewicz, Konrad Bielinski, Tadeusz Jedynak i Ewa Kulik, Władysław Frasiński, przywódca Solidarności dolnośląskiej, Czesław Bielecki, architekt i podziemny wydawca, Leszek Moczulski, przywódca Konfederacji Polski Niepodległej, Henryk Wujec, doradca Solidarności, Piotr Niemczyk i Jacek Czupatowicz, założyciele niezależnego ruchu pokojowego

"Normalizacja" Kiszczak oświadczył, że zwolnienie więźniów jest dowodem, iż znaczna część polskiego społeczeństwa akceptuje politykę rządu i że po burzliwym okresie w historii Polski nastąpił okres spokojny i normalny. Społeczeństwo polskie jest teraz dojrzałe, rozumie i popiera politykę rządu

Odczytany w TV komunikat PAP określił decyzję o zwolnieniu więźniów politycznych jako najbardziej radykalną abolicję w historii PRL, stwarzającą szczególną szansę dla skoncentrowania wysiłków Polaków na rozwiązywaniu najważniejszych problemów gospodarczych i społecznych

Kiszczak powiedział, że do zwolnienia więźniów przyczyniła się rosnąca w

Jak wyjaśnił Kiszczak, w czasie tej akcji, zorganizowanej z udziałem jednostek milicji w całym kraju, przeprowadzono rozmowy ujawniające (lub demaskujące) - Jackson Diehl z dziennika *Washington Post* użył określenia *exposing talks*, podajemy je w tłumaczeniu

Kiszczak stwierdził, że celem tej operacji było rozbitcie podziemnych struktur bez uciekania się do kar administracyjnych lub wyroków skazujących na więzienie. Wyjaśnił, że w toku operacji 3 tys. osób, zidentyfikowanych jako działacze tajnych organizacji lub jako osoby te organizacje popierające, zostało albo

wzywanych na komendy milicji albo od-

wołanych do pracy

Milicja rozmawiała z tymi osobami i

pokazała im dowody ich działalności

Kiszczak powiedział dalej, że celem tych "dyskusji" było przekonanie ludzi, że ich podziemna działalność jest pozbawiona sensu, że jest głównie działalnością symulowaną i że wszyscy którzy się w nią angażują są dobrze znani milicji. Milicja dyskutowała też o "moralnych aspektach" tej działalności. "Powiedzieliśmy im - dość tej zabawy, ta konspiracja nie ma perspektyw"



kraju stabilizacja. Zwolnienie to akt łaski, który traktuje się jako rozwiązanie polityczne, mające przyczynić się do porozumienia narodowego

Tego samego dnia - wielka akcja policyjna w całym kraju. Fragmenty odczytanego we czwartek wieczorem wywiadu z Kiszczakiem zawierały jego oświadczenie na temat akcji policyjnej, która dotknęła 3 tys. osób w całym kraju

Agencja Reutera podała, - według komunikatu PAP - że w czasie akcji milicja konfiskowała sprzęt, lecz nikogo nie aresztowano, ani nie postawiono w stan oskarżenia

Kiszczak powiedział, że ludzie z którymi rozmawiała milicja "myśleli że o nich nie wiemy"

James Yuenger z dziennika *Chicago Tribune* depešował z Warszawy, że we

Ciąg dalszy str. 4

● **Partyzanci afganscy proszą o pomoc**
Barhanuddin Rabbani, przywódca ugrupowania Jamiat-i-Islami (jednego z siedmiu głównych ugrupowań partyzanckich w Afganistanie) wydał komunikat, w którym domaga się pomocy oraz wzywa inne ugrupowania mudzaheddinów o udzielenie wsparcia zbrojnego jego znajdującym się w ciężkim położeniu oddziałom

Rabbani podkreślił, że od około miesiąca partyzanci Jamiat-i-Islami operujący w mieście i prowincji Herat znajdują się pod stałym ostrzałem i atakami wojsk sowieckich i reżymowych Ofiary wśród mudzaheddinów i ludności cywilnej są wysokie Zdaniem Rabbaniego podjęcie masowych ataków na wojska sowieckie i reżymowe w różnych częściach kraju odciążyłoby front w rejonie Herat Według obserwatorów sceny afganckiej wydanie komunikatu przez Rabbaniego świadczy o tym, że mudzaheddini z Jamiat-i-Islami rzeczywiście znaleźli się w smiertelnie niebezpiecznym położeniu Afgański rząd reżymowy podał że mudzaheddini zostali całkowicie wyparci z miasta Herat

● **Przywódca Libii wezwał do obalenia rządu egipskiego**
Pułkownik Kaddafi przebywając z wizytą w Sudanie potępił spotkanie prezydenta Egiptu H Mubarak z premierem Izraela S Peresem Według Kaddafiego spotkanie to zachęci inne kraje afrykańskie do wznowienia kontaktów z "państwem syjonistycznym" "Powinnismy - powiedział Kaddafi - obalic zdradziecki reżym egipski oraz inne afrykańskie reżymy - pajace za to, że uznały syjonistycznego nieprzyjaciela" 4 czarne afrykańskie pan-

stwa utrzymują stosunki z Izraelem Są to Zair, Liberia, Wybrzeże Kości Słoniowej oraz Kamerun

● **Trzy zamachy bombowe w Paryżu dziełem terrorystów marksistowskich z Libanu**
Francuska policja uważa, że trzy zamachy bombowe w Paryżu przeprowadzone w ostatnich dniach, na skutek których zginęły 2 osoby, a 61 zostało rannych, są dziełem dwóch ugrupowań terrorystycznych "Komitetu Solidarności z Arabskimi Więzniami Politycznymi" oraz "Partyzantów na rzecz Prawa i Wyzwolenia" działających z ramienia marksistowskiej "Libańskiej Frakcji Armii Czerwonej" Przywódca tej grupy 35-letni G Abdallah odbywa we Francji karę 4 lat więzienia

Po drugim zamachu terrorystów libańscy wydali oświadczenie, w którym zażądali uwolnienia Abdallaha oraz dwóch innych terrorystów W oświadczeniu czytamy "Tak długo jak długo nasi ludzie nie będą się cieszyć pokojem, bezpieczeństwem i wolnością tak długo nie będzie pokoju na Ziemi ani spokoju dla jej mieszkańców, nie będzie również bezpiecznie w Stanach Zjednoczonych i w Europie"

● **Nowy proces generała Vera i 25 innych uniewinnionych w okresie rządów prezydenta Marcosa**
Filipiński Sąd Najwyższy zarządził nowy proces generała F Vera i 25 innych osób, którzy w okresie rządów prezydenta Marcosa zostali oskarżeni o zorganizowanie zbrojstwa przywódcy opozycji B Aquino, a następnie uniewinnieni Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko oficjalnej komisji państwowej, która w lip-

cu br stwierdziła, że prezydent Marcos wpłynął na wyrok Generala Ver będzie sądzony zaocznie, gdyż w lutym br opuścił wraz z Marcosem Filipiny

● **Albania kończy z okresem izolacji?**
Od kilku miesięcy Albania podejmuje kroki otwierające ją na świat Prezydent Ramaz Alia przyjął greckiego kompozytora Mikisa Theodorakisa i podkreślił, że Albanii zależy na lepszych stosunkach z Grecją Albania podpisała także szeroką umowę handlową z Niemcami Wschodnimi, a w ubiegłym tygodniu otworzyła swoją pierwszą międzynarodową linię kolejową łączącą ją ze światem przez jugosłowiańską republikę Montenegro Wiadomo, że w Albanii pojawiają się coraz częściej przedstawiciele różnych państw kapitalistycznych, a jak podają źródła dobrze poinformowane najbardziej obiecujące rozmowy w sprawach handlowych i politycznych Albania prowadzi z Francją i Szwajcarią Młociarz albański wziął także udział w Igrzyskach Bałkańskich w Jugosławii Był to pierwszy start sportowca albańskiego w tych igrzyskach od 52 lat Zdaniem zagranicznych obserwatorów wszystko wskazuje na to, że wraz ze śmiercią w roku ubiegłym dyktatora Albanii Enwera Hodzy rozpoczął się tam wolny proces likwidowania 40-letniego okresu izolacji

● **Zmasowany atak partyzantów afgańskich na Kabul**
W ubiegłym tygodniu miała miejsce jedna z najbardziej masowych ofensyw mudzaheddinów, którzy zaatakowali stolicę Afganistanu Kabul Według zachodnich dyplomatów najbardziej krwawe walki toczyły się na przedmieściach Kabulu Pasmian, oddalonych o około 20 km od centrum Dowództwo sowieckie rzuciło tam wielką ilość żołnierzy sowieckich i reżymowych wspierając ich czołgami oraz samolotami i helikopterami Rząd reżymowy podał, że po zaciętych walkach strona rządowa odniosła całkowite zwycięstwo zadając olbrzymie straty "bandytom i siłom międzynarodowej agresji imperialistycznej" Nie jest znana na razie partyzancka ocena ofensywy

● **Spotkanie Mubarak - Peres w Egipcie**
W Aleksandrii odbyło się dwudniowe spotkanie pomiędzy prezydentem Egiptu H Mubarakiem oraz premierem Izraela S Peresem Odbyło się ono w przyjacielskiej atmosferze Zgodzono się na powołanie komisji w celu przygotowania międzynarodowej konferencji dotyczącej pokoju na Środkowym Wschodzie oraz potrzeby "rozwiązania kwestii palestyńskiej we wszystkich jej aspektach" Do spotkania doszło po tym jak obie strony zgodziły się oddać sprawę spornego, 250-akrowego odcinka granicznego Taba na Morzu Czerwonym do międzynarodowego arbitrażu Poprzednie egipsko-izraelskie spotkanie na szczycie odbyło się w sierpniu 1981 roku pomiędzy A Sadatem i M Beginem, także w Aleksandrii W dwa miesiące po spotkaniu Sadat został zamordowany przez muzułmańskich ekstremistów, a w następnym roku po inwazji Li-

banu przez Izrael stosunki egipsko-izraelskie praktycznie ustały

● **Francja wprowadza antyterrorystyczne zaostrożenia**
W godzinę po trzecim (w ciągu ubiegłego tygodnia) wybuchu bomby w Paryżu (zginął policjant, a 2 osoby zostały ciężko ranne) premier Francji J Chirac ogłosił wprowadzenie szeregu, przygotowanych wcześniej, zaostżeń antyterrorystycznych Postanowiono między innymi, że żołnierze będą pomagać policji w strzeżeniu portów lotniczych i przejść granicznych, że wszyscy cudzoziemcy wkraczający do Francji - z wyjątkiem obywateli EWG i Szwajcarii - będą musieli posiadać wizę, oraz że zwiększy się obserwację osób podejrzanych o posiadanie powiązań z grupami podziemnymi Chirac podkreślił, że rząd podjął także inne decyzje w sprawie walki z terroryzmem, ale z natury rzeczy muszą one pozostać tajne

● **Zbiegły agent CIA wystąpił w telewizji sowieckiej**
Edward Lee Howard, były agent CIA zbiegły w ubiegłym miesiącu do Związku Sowieckiego wystąpił w sowieckim programie telewizyjnym, w którym powiedział, że nie zdradził swego kraju "Nigdy nie uczyniłem czegoś co mogłoby uszkodzić bądź zagrozić bezpieczeństwu mego kraju Mogłem być - podkreślił Howard - nielojalny wobec CIA albo FBI, ale nie wobec mej ojczyzny" Howard oskarżył CIA i FBI o nieuzasadnione przesładowanie go Określił CIA jako organizację o "militarystycznym duchu", "zaslepioną w antysowiectwie", całkowicie oddaną sprawie podważenia Związku Sowieckiego Howard uchodzi za pierwszego agenta w historii CIA, który zwrócił się do Związku Sowieckiego z prośbą o azyl

● **Eksperyment rozdziału partii i rządu w ChRL**
ChRL zainicjowała program reformy politycznej polegający na rozdzieleniu władzy partyjnej od administracyjnej Agencja Xinghua podała pod koniec sierpnia, że na początek programem tym objętych jest 16 wybranych miast Jeden z dyplomatów zachodnich określił reformę jako "ważny znak tego, co mają oni nadzieję osiągnąć w przyszłości aby kraj funkcjonował bardziej efektywnie" Xinghua podaje wypowiedź przedstawiciela komisji rządowej do spraw zmiany struktury systemu ekonomicznego, który przyznaje, że ze względu na komplikacje i trudności związane z wprowadzeniem reformy, rząd wybrał niektóre średniej wielkości miasta, by najpierw w nich zdobyć doświadczenie W tych 16 miastach już od maja przeprowadzany jest eksperyment, który zapoczątkuje ogólnokrajową reformę organów rządowych Główne cele reformy to wzmocnienie organów nadzorujących i regulujących gospodarkę kraju, przeorganizowanie władz lokalnych, zmiana systemu kadrowego, oraz znalezienie nowej drogi właściwego oddzielenia partii od administracji Proponowana reforma struktury władzy ma również wyposażyć ad-

ministrację lokalną w większą autonomię Sprawa reformy nie posuwa się gładko, gdyż ma ona przeciwników na samych szczytach władzy oraz w olbrzymiej ilości biurokratów partyjnych obawiających się utraty pracy i znaczenia

● **Organ komunistów czechosłowackich zaatakował "odszczepienców"**
Czechosłowacka gazeta "Rude Prawo", organ komitetu centralnego komunistycznej partii Czechosłowacji zaatakował "odszczepienców" w osobach Milosa Formana, znanego reżysera filmowego oraz tenisistki nr 1 na świecie Marty Navratilovej Jak uskarża się gazeta, obie znakomitości, obecnie obywatele USA, sprzedają umiejętności, które nabyli w Czechosłowacji Navratilowa pozostała na Zachodzie 11 lat temu i prasa czeska wrożyła jej rychły koniec kariery tenisowej Ostatnio po raz pierwszy znalazła się ponownie w swoim kraju, biorąc udział w drużynie amerykańskiej w rozgrywkach o Puchar Federacji "Rude Prawo" pisze, że Navratilowa co prawda jest gwiazdą światowego tenisa, ale dodaje "Dla nas emigrant pozostaje emigrantem, choćby na swej spodnicy miał flagę innego kraju" Gazeta krytykuje także publiczność na meczach, wśród której "wiele osób prowokacyjnie pozdrawiało nie sportsmenkę, a emigrantkę" Pod adresem Formana, którego film "Amadeusz" zdobył w ubiegłym roku 8 Oskarów, w tym za najlepszą reżyserię, wysunęto zarzut, że nie wspominał w tym filmie, iż Mozart napisał i pierwszy raz zaprezentował swą operę "Don Juan" - w Pradze "Bez względu na uznanie krytyki i ilość nagród, dla nas pozostanie to rozczarowaniem" - stwierdza organ Forman opuścił Czechosłowację 18 lat temu po inwazji wojsk Układu Warszawskiego "Rude Prawo" wymienia jeszcze dwóch sportowców, hokeistów F Musilę i M Piwonkę, którzy podpisali kontrakt z Północnoamerykańską Ligą Hokejową zarzucając im brak moralności i interesowanie się jedynie zyskami

● **Zwiększona aktywność sowieckich bombowców u brzegów Alaski**
W ostatnim czasie USA zanotowały zwiększoną aktywność sowieckich lotów rozpoznawczych u brzegów Alaski W ostatnim incydencie, mającym miejsce 4 września amerykańskie urządzenia radarowe wykryły 4, a nie jak zwykle 1 bądź 2, sowieckie samoloty lecące w kierunku Prudhoe Bay na Alasce Samoloty amerykańskie, które wystartowały by zagrozić drodze sowieckim bombowcom, spotkały je 90 mil na północ od Prudhoe Bay - miejsca, z którego pochodzi 20% amerykańskiej ropy naftowej W każdym przypadku sowieckich lotów rekonesansowych niebezpiecznie blisko amerykańskich brzegów - chociaż wciąż poza amerykańską strefą powietrzną - na spotkanie samolotów sowieckich wylatują myśliwce amerykańskiej marynarki wojennej

ECHO TYGODNIA

JACEK ADOLF i GRAŻYNA FARMUS

Adres do wysyłki korespondencji ogłoszeń płatności rachunków zamówień prenumerat
862 Tandridge Crescent, REXDALE, ONT M9W 2P2
TEL. 743 - 5706 w godz 10 - 3 po poł
766 - 3774

ADVERTISEMENTS

● Display ads \$ 7 column inch ● Full page \$ 700 half page \$ 400
● Classified ads \$ 4 (up to 25 words) 5+ each additional word
● Box \$ 1.50 each issue

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrotów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Woda na beczkę z prochem?

Mozna żywić obawę, że Polska na dnie kryzysu, scisnięta jednocześnie kleszczami represji, mogłaby się stac beczką prochu Wybuch oznaczałby koniec rządzącej ekipy Przypuszczam, że to w ostatecznym rachunku tłumaczy pirotechniczną decyzję Jaruzelskiego

Najprzychylniej zwolnienie politycznych przyjął Kościół Jeśli teraz zechce użyć swego ogromnego wpływu dla przekonania narodu, że pora nie na demonstracje, a na ciężką pracę, to Jaruzelski będzie mógł spać spokojnie (Do czasu)

Lecz można się spodziewać, że z czasem więzienia znowu się zapelnia, bo ludzie pokroju Bujaka i Frasnika nie zaprzestaną walki, a trudno liczyć, by Gorbaczow na dłuższą metę tolerował ich na wolności

Jacek Adolf



NIE DO OBRONY

Blisko rok temu, w listopadzie rzecznik Polish Canadian Action Group Andrzej Piekarski wystosował list do posłów rządzącej partii konserwatywnej. List był protestem przeciw rezygnacji Kanady z udziału w SDI - systemie amerykańskiej obrony satelitarnej.

Decyzja ta wywołała duże poruszenie wśród Polaków, którzy choć tradycyjnie związani z liberałami, w 1984 roku poparli konserwatyistów. Ta dość wyraźna zmiana sympatii mas polonijnych wiązała się z głębokim rozczarowaniem do liberałów w kwestii ich polityki zagranicznej, a szczególnie do stanowiska ich przywódcy Pierre'a Trudeau wobec stanu wojennego w Polsce i ograniczenia wolności w systemie sowieckim.

Konserwatyści obiecywali bardziej twardy kurs i umocnienie militarne kraju. Stan uzbrojenia kanadyjskiego oraz finansów armii przedstawiał się bowiem załomnie.

Autor wspomnianego listu pisze o zaskoczeniu, jakie spotkało Polaków, którzy położyli nadzieje w konserwatywnym rządzie w tej kwestii. Brak zasadniczych zmian w armii kanadyjskiej i wycofanie się z SDI dopełniło goryczy.

Autor zwrócił się z listem do posłów z okręgów wyborczych, w których Polacy stanowią pokazną liczbę. Do Michaela Wilsona z Etobicoke ministra finansów Dona Blenkarna z Mississauga, Andrew Witera z Parkdale i Patricka Boyera z Etobicoke. W liście apeluje by podjęli działania, które przywrócą zaufanie do kanadyjskiego rządu. List oskarżał posłów, że ulegają presji pacyfistów, zarówno na forum krajowym jak i międzynarodowym. Tekst był napisany w tonie stanowczym i pokazywał nastroje jakie panowały w Polonii, zatroskanej obronnością Kanady. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Odpisali wszyscy.

Andrew Witer podkreślał, że wprawdzie Kanada oficjalnie nie bierze udziału w SDI to jednak nie zakazuje tego prywatnym instytucjom.

Patrick Boyer odparł, że decyzję wycofania się z SDI poprzedziły konsultacje społeczne i sondaze opinii, z których wynikało, że większość społeczeństwa jest przeciwna udziałowi Kanady w kosmicznej obronie. Boyer z pewnym niedowierzaniem przytoczył całkowicie odmienne rezultaty jakie uzyskał w swych badaniach The Globe. Wynikało z nich, że 65% badanych - SDI popiera. Interpretując ten wynik Boyer sugeruje, iż SDI traktowane jest przez Kanadyjczyków jako środek nie ataku, lecz obrony i zachowania pokoju. Podkreśla, że powszechne i całkowite rozbrojenie nuklearne jest dalekosyżnym celem rządu. Dla pocieszenia polskich wyborców Boyer dołączył zapis debaty parlamentarnej z 26 lutego 85 r., z którego wynika, iż wydatki na obronę wzrastają będą o 2 procent (powyżej stopy inflacji) (2.75 w latach 1986, 1987). Następnie mowa jest o oszczędnościach z tego wynikających (gdzie wzrost? zapytanie). Oszczędności mają wynieść 285 milionów. O ile warunki finansowe pozwolą Kanada zwiększy wydatki na obronę.

Przytoczone liczby pochodzą z mowy budżetowej ministra finansów Michaela Wilsona.

A oto i-on pospieszył z odpowiedzią. Znajdujemy tam, to co i w innych listach z podkreśleniem, że rząd uważa SDI za zgodne z układami międzynarodowymi o obronie antybalistycznej i dostrzega jak bardzo zaawansowani są Sowieci w broniach rakietowych.

I wreszcie Don Blenkarn poseł z Mississauga. List nie powtarzał znanych stwierdzeń i wykazywał bliższą znajomość faktów. Widac też, że poseł nie ma wątpliwości co do potrzeby umocnienia kanadyjskiej obronności choć nie opuszcza go oficjalny entuzjazm. Zwiększiliśmy - pisze nasz udział w ludziach i materiałach w NATO o 20 procent, zamówiliśmy statki i myśliwce, rozbudowujemy bazy na północy Kanady, które w najbliższej przyszłości obsługiwane będą przez kanadyjską armię. Trwają przygotowania do budowy lodołamacza, który patrolować będzie północne wybrzeża. Za przyczynę odrzucenia projektu SDI Blenkarn podaje pierwszeństwo jakie ma obecnie rozbudowa wojsk konwencjonalnych. "Nie sądzę abysmy chcieli chować się pod spodnicą Amerykanów, nie ulegamy presji pacyfistów. Zostaliśmy wybrani by bronić niezawistosci Kanady i będziemy jej bronić".

Don Blenkarn wychodzi poza polityczne uprzejmoci. Odpisuje, że chętnie porozmawia z którąś z polskich etnicznych gazet na tematy które interesują polskie środowisko. Nie ma dużych trudności z ustaleniem terminu.

Ładuję w biurze Dona Blenkarna przy 39 Lakeshore Road East w Mississauga. Siedzi tam już kilka osób. Zapowiada się lepsze czekanie. Przeglądam albumy i pismka. Na stole leży broszura "In Touch" "Dialog z wyborcami" głosi podtytuł. "Nie ma powodu, by biurokraci wylegiwali się na rządowym terenie na przystankach kosztem podatników", czytamy w informacji o sprzedaży państwowych posiadłości. Blenkarn ma w parlamencie opinię "byczka". Nie ma się o co obrażać, to komplement. Zdążyłam przeczytać jednego z komentatorów parlamentarnych, że jest jedną z najmocniejszych osobowości parlamentarnych. Specjalność - sprawy finansowe, przewodniczy jednej z komisji parlamentarnych w dziale finansów. Prawnik z zawodu, sporo czasu spędza na miejscu z ludźmi. Poseł ma być w końcu dla zwykłych ludzi.

W końcu pojawia się w drzwiach gabinetu. Zwalisty i jowialny o wesołych, niebieskich oczkach, rzeczywiście mało przypomina gładkich ottawskich biurokratów.

Cały ten niedzwiedzi wdzięk zgadza się z tubalnym głosem, parlamentarną legendą i dosadną treścią listu.

Umawiamy się, że będziemy rozmawiać tylko o obronności Kanady. Zgadza się. Do rzeczy.

Wielu naszych czytelników, zazwyczaj, było zaniepokojonych stosunkiem Kanady do SDI. Wyrzali obawę, że jest on odbiciem ogólnego stosunku Kanadyjczyków i ich rządu do obronności kraju. Uchodzący ze Wschodniej Europy wcale nie czują się tu tak pewnie, gdy podejrzewają rząd, że nie robi wszystkiego co w jego mocy, by obronić swych obywateli. Jak jest stanowisko rządu kanadyjskiego w tej sprawie?

Don Blenkarn Po raz pierwszy od lat nowy rząd uznał sprawę obronności za ważną i dostrzegł poważne zaniedbania. Myślę, że to odzwierciedla naszą postawę.

G F Sumy wydawane przez Kanadę na obronę kraju są w stosunku do dochodu narodowego najniższe z wszystkich krajów NATO (z wyjątkiem Luksemburga). Czy możemy się spodziewać zmian w tej kwestii?

D B Tak, ale obecnie priorytetem jest ruszenie całej gospodarki, wzrost inwestycji, zatrudnienia, produkcji, zmiany w tej dziedzinie pozwolą na wydatne zwiększenie wydatków zbrojeniowych. Gdy przysięliśmy gospodarkę w 1984 roku kraj był w bardzo złym stanie, a rząd obciążony deficytem.

G F Mulroney obiecał Kanadyjczykom, że siły zbrojne Kanady przestaną być posmiewiskiem.

Tymczasem aż 285 milionów dolarów obcięto w tym roku z wojskowego budżetu. Dlaczego?

D B To były sumy, które pochłaniała wojskowa biurokracja, która rozrosła się tam wzorem innych państwowych instytucji. Uproszczone procedury papierowe, przetrzucono urzędników na bardziej produktywnie stanowiska, skrócono obieg dokumentów. To były oszczędności analogiczne do całej państwowej struktury. Nie zmniejszono funduszy na szkolenie i bron.

G F Czy nie uważa pan, że nasz udział w NATO jest niewystarczający i nie zapewnia nam pomocy naszych partnerów na wypadek wojny?

D B Tak. Uważam nasz udział za niewystarczający. Powinnismy mieć większy.

G F Liberalowie nie przedstawili przez 14 lat projektu polityki obronnej Kanady. Nie słychać by coś się narodziło w tym roku. Rozumiem, były wstrząsy. Za oglądanie striptisu poleciał minister obrony Kanady Nielsen miał zbyt wiele na głowie (dzis już go nie ma). Andre obiecał tzw. biały dokument do jesieni. Odszedł z funkcji. Robi się zimno, czy możemy się spodziewać, że nowy minister obrony Perrin Beatty dokona dzieła?

D B Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Powiem ogólnie. Rząd musi przedstawić program reform na jesiennej sesji. Nie wiem co się szykuje na biurkach ministerstw, zwłaszcza, że rozmawiałych względów, nie mogę mówić o planach militarnych. Ale armia mimo braku programu już dostrzegła zmiany. Radzę porozmawiać z ludźmi z tego środowiska, są zadowoleni. Szereg ich postulatów, choćby dotyczących umundurowania już uwzględniono. Prowadzi się obecnie szczegółową inwentaryzację i ocenę wojskowego sprzętu.

G F Kanada po incydencie w pasażu wod polonocnych z amerykańskim statkiem doczekała się decyzji o budowie patrolującego te wody lodołamacza. Przy wielkim krzyku i poparciu amerykańskiej opinii publicznej zatwierdzono ten projekt. Przecież to nie o amerykański statek chodziło lecz o sowieckie lo-

dzie Konserwatyści zagrali w ciuciubabkę z opinią publiczną?

(Blenkarn śmieje się chwilą milczenia. Wesołe niebieskie oczka wiercą mnie na wylot. Wiadomo nie odpowie wprost.)

D B Od wielu miesięcy krążyły w Ottawie pogłoski, że sowieckie atomowe łodzie podpływają do naszych wybrzeży. Faktem jest, że dyskutowano czy powinniśmy mieć patrolowy lodołamacz, czy też kanadyjską atomową łódź podwodną. Niewykluczone, że ta druga koncepcja jeszcze powróci. Lodołamacz brzmi pokojowo, nawet jak jest atomowy. Atomowa łódź podwodna nie ma pokojowych konotacji w opinii publicznej. A zarówno jedno jak i drugie może nam być bardzo potrzebne.

G F Dlaczego? Czyżby brał pan poważnie pod uwagę możliwość sowieckiego ataku na Amerykę poprzez wody arktyczne?

D B Najpoważniej. O ile to nastąpi w ogóle. Scenariusz III wojny światowej przewiduje ich atak z łodzi podwodnych na wodach arktycznych. Jest to najsłabszy punkt obrony Ameryki.

Taki atak z wody jest nawet bardziej dla nas prawdopodobny niż rakietowy z góry. Stąd program "Star Wars" widzimy na drugim planie. Kanada jest bezbronna, dopóki nie powstanie sieć radarów wczesnego wykrywania ataku od północy.

G F Czy sądzi pan, że Kanada powinna opierać się w swych koncepcjach obrony na pomocy USA?

D B Nie. Jestem zwolennikiem silnej i zdolnej do obrony Kanady. Pytanie, czy jest to w tym momencie możliwe.

G F Czy uważa pan, że niedawny zakup 137 samolotów typu F-18 wystarcza do patrolowania i obrony granic kanadyjskich?

D B F-18 to są naprawdę świetne bojowe myśliwce. Ale mamy ich stanowczo za mało. Proszę pamiętać, że przez wiele lat nie kupowaliśmy dla armii sprzęt transportowy, urządzenia pochodzą z demobilu. Na szczęście mając udział naszych sił zbrojnych w NATO mamy szansę na szkolenie żołnierzy i pilotów na najlepszym sprzęcie amerykańskim i niemieckim. Przynajmniej wiemy jak to używać.

G F Nasze historyczne doświadczenie podsuwa mi wizję latającego armatniego mięsa na eksport.

D B Tak, to ponura wizja gdyby przyszła niespodziewanie dzis. Musimy być realistami. Kraj jest bogaty, ale rząd za przyczyną poprzedników zadłużony. Jak mówi Mulroney "do obrony nie zostawili nam ani łódki ani procy".

G F Jak pan sądzi, ile nam to zajmie czasu, by Kanada mogła nie obawiać się przewagi agresora?

D B W bezpośredniej konfrontacji bez pomocy USA nie mamy szans. Może za 10 lat będziemy mogli bronić się jakimś czasem sami w oczekiwaniu na pomoc.

Rozmawiała
GRAZYNA FARMUS

General C. H. Belzile, należy do jaszczki. Wielokrotnie publicznie występował z koncepcją, że Sowieci mogą dokonać zbrojnej interwencji w Kanadzie.



PRZEBIEG WYDARZEŃ

Ciąg dalszy ze str. 1

Czwartek 11 września, poznym wieczorem, zaczęły nadchodzić z całego kraju wiadomości o tym, czym się przez cały dzień zajmowała tajna policja w Polsce. Niektórych działaczy politycznych zabrano do osławionego warszawskiego więzienia przy ul. Rakowieckiej na przesłuchania, jak poinformowały amerykańskiego dziennikarza źródła opozycyjne.

Innych przesłuchiowano w pracy, w obecności kolegów, jeszcze innych w domu, w obecności rodzin. Nie aresztowano nikogo.

Jackson Diehl z *Washington Post Foreign Service* dowiedział się od ludzi opozycji w Warszawie, że wielu przesłuchiowanych tego dnia zmuszono do podpisania oświadczeń, że w przyszłości nie będą łamać prawa.

Czy koniec podziemia? Dziennikarz rozmawiający z Kiszczakiem spytał, czy podjęta tego dnia decyzja o zwolnieniu więźniów oznacza koniec podziemia. Minister spraw wewnętrznych Kiszczak odparł, że prawdopodobnie jeszcze nie. Nie wszyscy ludzie reagują jednakowo lub w tym samym czasie. Będą też powstawały nowe nielegalne struktury, bo ludzi kusić będą pieniądze ofiarowywane za takie rzeczy z Zachodu. Ale im się nie uda, dodał generał.

Kiszczak mówił też o reakcjach więźniów politycznych na wiadomość o zwolnieniach. Powiedział, że większość była bardzo zdziwiona i prawdziwie zadowolona, choć niektórzy byli niezadowoleni, bo zwolnienie nie pozwoli im grać roli bohaterów cierpiących za sprawę.

Jesli powroca do dzialalnosci - bedziemy znowu zamykac W piątek, 12 września, codzienna prasa reżimowa wydrukowała pełny tekst wywiadu ministra spraw wewnętrznych gen. Kiszczaka dla Polskiej Agencji Prasowej.

Według korespondenta *Chicago Tribune* Kiszczak powiedział, że jeśli zwolnieni więźniowie powrócą do poprzedniej działalności, to zostaną ponownie internowani.

Na temat przeprowadzonej akcji milicyjnej dodał, że są jeszcze inni podejrzani, z którymi nie rozmawiano, i że mają oni jeszcze kilka dni na to, by dobrowolnie stawic się przed władzami i przedstawic swą działalność polityczną.

Następnie minister spraw wewnętrznych oświadczył, że kościół katolicki w

Polsce od dawna wzywał do zwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Polsce i teraz trzeba mieć nadzieję, że kościół pozytywnie zareaguje na amnestię. Kiszczak wyraził wątpliwość co do tego, czy Stany Zjednoczone pozytywnie zareagują na amnestię i powiedział, że decyzji o zwolnieniu nie podjęto po to, by się przypodobac Zachodowi.

Dodał, że funkcjonariusze rządowi niektórych krajów zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, wielokrotnie wypowiadali się na temat tak zwanych więźniów politycznych w Polsce. "Co powiedzą teraz?" Podkreślił też, że stanowisko wielu zachodnich partnerów wobec obecnej decyzji (władz PRL) będzie próbą ich politycznego realizmu i dobrej woli.

Niektóre zachodnie agencje prasowe okресliły wystąpienie Kiszczaka jako "niezwykle szczere" i zwróciły uwagę szczególnie na ten fragment, w którym generał stwierdził, że to, czy amnestia ostatecznie odniesie sukces, zależy w bardzo dużym stopniu od kościoła. "Decyzja zwolnienia więźniów to wyjście kościołowi naprzeciw w poł drogi. Kościół publicznie domagał się pełnej amnestii. Tak więc oczekiwana jest teraz oficjalna reakcja kościoła. Przede wszystkim oczekuję, że kościół czynnie poprze skonsolidowanie sytuacji" (Wypowiedz Kiszczaka w tym fragmencie tłumaczymy z angielskiego).

Srodki masowego przekazu w PRL nie ograniczyły się do rozpowszechniania wywiadu Kiszczaka i rozwinęły intensywną kampanię propagandową dającą do zrozumienia, że zwolnienie więźniów spotka się z reakcją kościoła i zachodnich rządów, które są głównymi wierzycielami PRL.

Korespondenci zachodni przypominają, że w ubiegłym miesiącu prymas Polski kardynał Glemp odrzucił propozycję rządu, by kościół wziął udział w Radzie Konsultatywnej, którą władze chciałyby stworzyć.

ZASKOCZENIE

Dziennikarze zachodni, wśród nich korespondent *New York Times'a* podkreślają, że mało kto oczekiwał tak dramatycznego posunięcia władz. Zaskoczenie było powszechne, a opozycja była na ten spektakularny krok rządu niemal równie nie przygotowana jak na ogłoszenie stanu wojennego 13 grudnia 81.

Łzy, uściski, kwiaty

Zwolnienie politycznych kraj przyjął dziękczynnymi nabożeństwami, towarzyskimi i rodzinnymi spotkaniami i konferencjami prasowymi.

W gdańskim kościele św. Brygidy, w niedzielę 13 września odbyła się uroczysta msza św. z udziałem kilkunastu więźniów politycznych z regionu gdańskiego i pięciu tysięcy wiernych przybyłych na ich powitanie.

Na widok sciskających się byłych więźniów wielu ludzi otwarcie płakało. Płakał i uwolniony Bogdan Borusewicz, gdy parafianie zaczęli śpiewać *Jeszcze Polska*. Unosił dłoń w zakazany znak zwycięstwa V i ukrył twarz w ramieniu, by kamery nie mogły zobaczyć łez.

36-letni Borusewicz spędził w więzieniu 18 miesięcy, a przedtem, przez 4 lata, żył w podziemiu, kierując konspiracyjną działalnością Solidarności w regionie gdańskim.

Teraz, stojąc na podwórku kościoła św. Brygidy obok Lecha Wałęsy, dziękował zebranym za powitanie i za poparcie, jakiego mu udzielili. Mówił: "Począwszy od 12 grudnia 81 roku nie mogłem się nigdzie pokazać publicznie. Ale teraz widzę, jaka wielka rodzina na mnie czeka i jestem zdumiony i wstrząśnięty".

"Chcę podziękować wam wszystkim, tym którzy działali i nadal działają, drukując i kolportując podziemne wydaw-

nictwa i materiały, tym którzy przychodzili się za nas modlić, tym którzy pokazali, że Solidarność żyje nie tylko jako idea, ale także jako organizacja".

Borusewicz i jego żona, pielęgniarka Anna Pienkowska, odegrali czołową rolę w organizowaniu strajku w Stoczni Gdańskiej.

W sobotę, zaraz po zwolnieniu, do jednopokojowego mieszkania Borusewicz zaczęły płynąć setki ludzi. Byli wśród nich, uszczęśliwieni, Bogdan Lis i Adam Michnik, zwolnieni w ubiegłym miesiącu. Obaj przyznali, że czuli się nieswojo na wolności, kiedy inni siedzieli w więzieniu, zwłaszcza kiedy w celi przebywał Władysław Frasyniuk, skazany wraz z nimi 16 miesięcy temu za wzywanie do strajku.

W sobotę wieczór Michnik zatelefonował do Frasyniuka, który tego dnia po południu opuścił więzienie i właśnie przyjechał do domu, do Wrocławia. Michnik wołał przez telefon: "Chcę ci powiedzieć, że była to jedna z wielkich przyjemności w moim życiu, być sądzonym z tak wspaniałymi ludźmi jak ty i Lis!".

"Nigdy więcej..."

Mszę św. odprawił oraz homilię wygłosił ks. prałat Henryk Jankowski. Po-

NADZIEJA

KOMUNIKAT BIURA PRASOWEGO EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE UWOLNIENIA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Biuro Prasowe Episkopatu Polski zostało upowaznione do następującego oświadczenia:

Episkopat Polski przyjął z zadowoleniem informację, przekazaną w dniu 11 września przez ministra spraw wewnętrznych, że do 15 września będą zwolnieni wszyscy więźniowie polityczni. Decyzja ta, postulowana wielokrotnie przez przedstawicieli kościoła oraz oczekiwana przez szerokie kręgi społeczeństwa, daje szansę zamknięcia bolesnego okresu naszych dziejów.

Można żywić nadzieję, że powstaną nowe warunki do kształtowania prawdziwego porozumienia narodowego, bez którego nie sposób wyprowadzić naszej ojczyzny z najgłębszego kryzysu w powojennej historii.

Zwolnienie więźniów politycznych ma swój szeroki wymiar nie tylko poli-

tyczny, ale także społeczny i humanitarny. Wracają oni do domów rodzinnych i do miejsc pracy, a to oznacza zaniechanie bezczynności w murach więziennych. Nie powinno być nikogo, kto by nie docenił wkładu cierpienia i ofiary w kształtowanie współczesnej polskiej rzeczywistości.

Wszyscy jednak pragną pokoju, bo tylko w humanistycznie pojętym pokoju, który sprzyja dialogowi, mogą być - jak ufamy - rozwiązane najtrudniejsze sprawy narodu.

Przyjmując z uznaniem odwagę realizowanie ustawy z dnia 17 lipca, biskupi polscy wyrażają nadzieję, że otwiera się okres, w którym ludzie i innych swiatopoglądach będą mogli lepiej swój umysł, wiedzę i energię skierować ku budowaniu dobra ojczyzny. Rysuje się w ten sposób perspektywa wyjścia z ciężkiego położenia naszego państwa, nie tylko przez wytwarzanie dóbr materialnych, lecz również przez umocnienie godności ludzkiej, braterskiej wspólnoty i wolności.

Warszawa, 15 września

wiedział, że amnestia nie była ze strony władz aktem łaski lecz sprawiedliwości. Zaapelował o położenie kresu terrorowi, zniewoleniu i cierpieniu "Nigdy więcej więźniów politycznych w Polsce", powiedział.

W niedzielnej mszy św. w Gdańsku uczestniczyli również Mariusz Wilk, jeden z trzech współautorów podziemnego bestsellera *Konspira*, Marian Terlecki, współpracownik diecezjalnego ośrodka wideo przy kościele Ojców Pallotynów w Gdańsku-Wrzeszczu, żona Borusewicz Alina Pienkowska.

Czas nie na demonstracje lecz na pracę

Ks. Jankowski powiedział w kazaniu, że decyzja zwolnienia więźniów reprezentuje uczciwą sprawiedliwość i otwiera drogę do porozumienia narodowego.

Ks. Jankowski, którego władze często atakowały za otwartą krytykę, był tym razem w swej homilii powściągliwy, a nawet poruszył temat, często podnoszony przez władze dziś nie czas na transparenty na demonstracjach, dziś czas, by pracować dobrze i ciężko nad poprawą losu Polski.

Ale na podwórku kościelnym, kiedy zwrócił się do skupionych wokół niego więźniów, mówił twardszym tonem.

Przypomniał dni strajku w stoczni: *kiedy polscy robotnicy powiedzieli - dosyc. Dzisiaj sytuacja się powtarza i znowu mówimy - dosyc terroru i niewoli, dosyc cierpien w więzieniach*.

Dialog czy konfrontacja? Wałęsa prosi o cierpliwość

Potem wziął mikrofon Lech Wałęsa. Jakby wyczuwając, że wielu w otaczającym go tłumie czeka na odpowiedź, czy obecnie opozycja jest za dialogiem czy za konfrontacją, laureat pokojowej nagrody Nobla zwrócił się o zrozumienie i cierpliwość. Powiedział: *To jest nowa sytuacja i potrzeba nam czasu, by przedyskutować sprawę. Będzie teraz łatwiej, bo nasi bracia i siostry są z nami, ale chcę was prosić byście zaczęli cierpliwie i nie naciskali nas o udzielenie odpowiedzi*.

Dziękczynna msza w Warszawie

Podobna msza św. w intencji amnestionowanych odbyła się w kościele św. Józefa w Warszawie. Uczestniczyli w niej Henryk Wujec i Jacek Szymanderski.

Szymanderski, jeden z pierwszych więźniów politycznych zwolnionych na mocy ustawy z 17 lipca, wyraził nadzieję, że władze PRL w następstwie amnestii będą respektować niezależne inicjatywy społeczne.

Roze dla Bieleckiego

Emocjonalne powitanie zgotowano zwolnionemu w Warszawie Czesławowi Bieleckiemu. Wychudzony i osłabiony wielomiesięczną głodówką architekt i niezależny publicysta, otrzymał bukiet róż. Zwolniona wraz z nim Maria Twardowska otrzymała 17 kwiatów - jeden za każdy miesiąc więzienia. Byli dwaj synowie Bieleckiego, Maks i Kuba, którym władze więzienne przez dłuższy czas nie pozwalały zobaczyć się z ojcem.

Bujak opowiada

Zbigniew Bujak opowiedział korespondentom zagranicznym o ostatnim etapie swej działalności w podziemiu przed aresztowaniem i o śledztwie.

Powiedział, że oficerowie śledczy probowali go nakłonic by wystosował publiczny apel do działaczy podziemia wzywający do zaprzestania działalności. Proponowali mu przy tym kierownicze stanowisko w neozwiązkach.

Tuz przed aresztowaniem 21 maja Bujak przygotowywał konferencję w podziemiu, która miała się zbiegac ze zjazdem partii. Na konferencji miał być przedstawiony program opozycji. Ponad roczne przygotowania do zwolnienia konferencji udaremniło aresztowanie.

Zwolnieni działacze opozycji demokratycznej zapowiedzieli, że przemysłą formy działalności i dokonają analizy sytuacji.

Pierwsze reakcje

Lech Wałęsa pracował w Stoczni Gdańskiej na pierwszej zmianie i wiadomość zastała go w domu, przed telewizorem. Po zastanowieniu, odpowiedział zachodnim dziennikarzom (tłumaczmy):

"Oczywiście przyjąłem wiadomość o zwolnieniu więźniów z wielką przyjemnością. Ostatnich szesc lat historii naszego narodu przekonująco dowiodło, że zachodzi potrzeba głębokich zmian, jeśli mamy znaleźć rozwiązanie swoich problemów. Wszyscy Polacy chcą mieć szansę pracy dla swego kraju, a jednocześnie zachowywać własne poglądy. Innymi słowy, tylko droga społecznej pluralizmu może doprowadzić do sytuacji, w której więzienia bardzo szybko nie zapełnią się znowu więźniami politycznymi".

Zachodnioeuropejski dyplomata powiedział, że decyzja władz to "oszałamiająco odwagi krok". Zapytany przez dziennikarza, czy decyzja ta zakończy izolację Polski od Zachodu i spowoduje nowy przyływ zachodniej pomocy gospodarczej, dyplomata doradził ostroż-

GŁOS JANA PAWŁA II

Oto fragmenty przemówienia Jana Pawła II do 750 Polaków w Castel Gandolfo wygłoszonego podczas mszy św w poniedziałek rano 15 września

Chciałem w dniu dzisiejszym, spotykając się z wami, zwrócić również uwagę na wydarzenia, które zaszły w Polsce. Mianowicie została ogłoszona i wprowadzona amnestia, obejmująca wszystkich więźniów politycznych.

Decyzja ta spotkała się z wyrazami poparcia ze strony wielu środowisk społecznych w kraju i za granicą. Poparcia i zadowolenia.

Pragnę dołączyć się również do tych wyrazów zadowolenia. Ufam, że wprowadzona w życie amnestia stanie się początkiem nowego, autentycznego dialogu ze społeczeństwem, do którego tak często wzywa Episkopat Polski, a także osoby i środowiska, którym na sercu leży dobro wspólnej ojczyzny.

Wyrazam nadzieję, że na tej drodze będzie można przezwyciężyć kryzys wew-

nętrzny - różne kryzysy - a także będzie można zapewnić Polsce potrzebną współpracę z wszystkimi narodami Europy i świata.

Dzisiaj modliliśmy się tutaj za tych więźniów politycznych już pozostających na wolności. Modliliśmy się także, jak zawsze, za wszystkie trudne sprawy naszej ojczyzny. Modliliśmy się o kościół i za kościół w Polsce, żeby spełniał swoje posłannictwo, żeby je mógł spełniać w stosunku do nowego pokolenia synów i córek naszej ojczyzny.

Matka Boża, stojąca pod krzyżem, pod tym krzyżem, którego wczoraj wspominaliśmy tajemnicę podwyższenia, jest świadkiem walki, która się toczy pomiędzy dobrem i złem w całym świecie. I my, łącząc się we wspólnocie modlitwy, zwłaszcza we wspólnocie eucharystycznej, prosimy o to, żeby nam nie zabrakło sił do tej walki. Żeby w tej walce dobro odniosło zwycięstwo.

nosc w tej materii. "Jest to z pewnością odważny początek, po którym powinno nastąpić nasilenie społecznego dialogu. Musimy pamiętać, że od czasu stanu wojennego były już dwie amnestie i po każdej następowały nowe aresztowania."

Jacek Kuron, w oświadczeniu dla zachodnich agencji prasowych: "Teraz władze powinny postawić jeszcze jeden krok, aby zagwarantować, że więzienia znowu się nie zapełnią, krok niezbędny dla odbudowania tego kraju. Krok ten to prawdziwe porozumienie społeczne."

Ks Henryk Brunka, rzecznik warszawskiego Episkopatu: "Problem został nareszcie rozwiązany i bardzo dobrze się stało. Oczekiwania i życzenia kościoła zostały spełnione."

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes: "Jeśli decyzja zostanie w pełni wprowadzona w życie, to może się stać dalszym krokiem w kierunku porozumienia społecznego. Czujnie będziemy się starali zapewnić, by zwolnionych nie nękanono i nie aresztowano ponownie za tak zwane przestępstwa polityczne."

Speakes dodał, że administracja Reagana będzie obserwować zasięg amnestii, mając na uwadze zniesienie pozostałych amerykańskich sankcji gospodarczych wobec PRL. Nie ma jednak jeszcze harmonogramu ustalającego termin zniesienia tych sankcji.

Wysoki rangą zachodni dyplomata: "Posunięcie imponujące i bardzo odważne." Jest to najwyraźniejszy dotychczas sygnał, że Jaruzelski chce przełamać impas w Polsce.

Zbigniew Bujak, w parę godzin po swym zwolnieniu w piątek, 12 września: "Amnestia to dobry krok, lecz Solidarność nadal będzie prowadzić w podziemiu walkę o wolność polityczną, tak długo, jak rząd nie będzie zezwalał na polityczną opozycję."

Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu Charles Redman: "Mamy nadzieję, że jest to sygnał, iż rząd polski zdecydował się na prawdziwy dialog polityczny w Polsce."

Mirosław Chojecki: Gdy mówimy o amnestii nie możemy zapominać o tym, iż przyczyną dla których ci ludzie znaleźli się w więzieniach wcale nie ustały i ze ten ogromny ruch, ruch społeczny o nazwie Solidarność, te wszystkie wydawnictwa niezależne, informacyjne, działalność na polu kultury, oświaty niezależnej - one w dalszym ciągu istnieć będą, że tu nie dokonano żadnego otwarcia politycznego dla emancypacji społeczeństwa w Polsce. Po takiej amnestii z reguły następuje kilka miesięcy oddechu dla działaczy, dla Solidarności, dla drukarzy, kolporterów. Te kilka tygodni są niezwykle ważne dla nich i myślę, że nie należy jednak rozluźnieniu uscisłom politycznych zawierzyć. Funkcjonariusze SB będą zbierali materiały do następnych aresztowań.

Cokolwiek by się stało, nawet gdybyśmy byli największymi optymistami, pozostaną niezależne wydawnictwa, one są ludziom potrzebne i nie należy liczyć, że ta władza nie będzie ludzi wsadzać za to. Zostaną różne formy niezależnej, nielegalnej działalności i za to ta władza będzie wsadzała.

Status więźnia politycznego jest to przyznanie się władzy, że opozycja nie jest agenturalna, że to nie są złodzieje ani agenci.

Prof Bronisław Geremek Polsce grozi cofnięcie się (pod względem gospodarczym) raz na zawsze z poziomu europejskiego. Zmiany, jakich wymaga stan gospodarki polskiej, nie są możliwe bez pełnego poparcia społecznego. Otoż władza PRL tego poparcia nie ma. Bez jakiegokolwiek porozumienia, obecna amnestia zamienić się może w operację czysto kosmetyczną, przeprowadzoną po to, by uzyskać nowe kredyty od Zachodu.

Kevin Rouane, warszawski korespondent BBC: Wielu ludzi w Polsce spodziewa się, że niektórzy przywódcy Solidarności w końcu wrócą do więzienia. Ale minister (Kiszczak) przyrzekł maksymalną cierpliwość, więc może w najbliższych tygodniach czy miesiącach władze będą się starały koegzystować z nie okazującymi skruchy przywódcami opozycji.

Frasyniuk nie widzi nadziei na przyszłość, jeśli nie będą mogły legalnie działać niezależne organizacje. Powiedział, że nie wie na przykład, czy pojscie na kawę z Wałęsą nie będzie traktowane jako przestępstwo.

ILU ZWOLNIONO?

Od dnia ogłoszenia ustawy amnestyjnej 17 lipca br. do 11 września zwolniono 113 działaczy opozycji, wśród nich Adama Michnika i Bogdana Lisa. Po 11 września zwolniono dalszych 225 więźniów politycznych. *Chicago Tribune* zwraca uwagę, że liczba zwolnionych jest wyższa od liczby więźniów politycznych, do jakiej kiedykolwiek przyznały się władze PRL.

Zwolniono też do 11 września przeszło 13 tys. przestępców pospolitych. W sumie w więzieniach przebywało ich około 100 tys. Oczekiwano, że do 15 września wyjdzie na wolność łącznie 20 tys. skazanych lub aresztowanych za pospolite przestępstwa.

SPRZECZNE STANOWISKA W ŁONIE OPOZYCJI

Jaki będzie wpływ na opozycję w kraju najnowszej amnestii oraz rozważanej przez władze możliwości pluralizmu związkowego w zakładach pracy? Zastanawia się nad tym zachodniobermberski dziennik *Die Tageszeitung*. Oto obszerny streszczenie artykułu.

Zwalniając więźniów politycznych rząd PRL dał opozycji nowy sygnał, polegający na tym, że nie należało już, aby zobowiązała się do rezygnacji z działalności politycznej. Najwyraźniej Jaruzelski pragnie w ten sposób zwiększyć szanse porozumienia z opozycją.

Za kulisami już od tygodni toczyły się rozmowy z działaczami niezależnymi, w celu wysondowania możliwości przyzwolenia pluralizmu związkowego na szczeblu zakładów pracy.

Fakt, że dyskusja ta wywołuje zaniepokojenie i kontrowersje wśród działaczy Solidarności i może nawet doprowadzić do konfliktu, jest zapewne częścią składową kalkulacji rządu.

W debatach na ten temat wyłaniają się dwa stanowiska. W opozycji czynne są już od dłuższego czasu siły, które dążą do osiągnięcia kompromisu z rządem. Do koła tych należą działacze niezależni, którzy prowadzą już rozmowy z rządem.

Jak twierdzą ich przeciwnicy, w dyskusji toczącej się w łonie opozycji chodzi im już tylko o ustalenie ceny, którą obie strony, to znaczy rząd i opozycja, będą musiały zapłacić za porozumienie.

Inni, jak na przykład Adam Michnik, obawiają się, że narazona będzie na szwank niezależność Solidarności. Kompromis z rządem sprowadzałby się bowiem do porzucenia struktur Solidarności. Jednakże niezależność opozycji jest jedyną gwarancją jej przetrwania. Tej ceny więc zapłacić nie można, gdyż w przeciwnym razie musiałby Lech Wałęsa rozwiązać zarówno podziemne kierownictwo Solidarności jak też jej biuro zagraniczne w Brukseli. Gdyby tak się stało, doszłoby do atomizacji opozycji polskiej.

Ponadto taka strategia doprowadziłaby do wyeliminowania z ruchu opozycyjnego ważnych tendencji, zarówno socjaldemokratycznych jak i innych, gdyby zostały one wykluczone z proponowanego kompromisu.

Tymczasem to właśnie pluralizm ideologiczny w ramach jedności związku Solidarnosc stanowił o sile opozycji polskiej. Także Wałęsa uważa, że jedności związku nie wolno zagrażać.

Jest jednak sporo działaczy, dla których stanowisko Michnika wydaje się idealistyczne. Fakt bowiem, że rząd tak daleko posunął się w swej strategii ugodowej, jest dla nich znakiem, że w drodze rokowań można osiągnąć znaczne korzyści dla robotników i dla innych sił społecznych.

WAŁĘSA: REFORMA, PLURALIZM ALBO NOWE ARESZTOWANIA

Belgijski dziennik *Le Soir* zamieścił w swym sobotnio-niedzielnym wydaniu wywiad z Lechem Wałęsą.

Na pytanie, czy oprócz radości zwolnienie więźniów politycznych niesie w sobie również załamki nadziei, Lech odpowiedział:

Tak, ale nasze nadzieje są wymieszane z niepewnością. Zwolnienie więźniów politycznych jest tylko pierwszą fazą szerszego procesu, fazą bardzo ważną, ale nie wystarczającą.

- Czy nie jest pan zadowolony?

- Cieszę się oczywiście z tego co się stało, ale jestem zarazem niespokojny. Trzeba, aby w Polsce nie było więcej więźniów politycznych, a to wymaga, aby Polska stała się krajem pluralistycznym.

- Proponuje pan więc władzom, aby popelnili zbiorowe samobójstwo?

- Nie, wręcz przeciwnie. Aby przetrwać, Polska potrzebuje nie więźniów politycznych, ale szeroko zakrojonej reformy gospodarczej. Warunkiem takiej reformy jest, z jednej strony, ogólnonarodowy consensus, a z drugiej strony gospodarczy i społeczny pluralizm, umożliwiający nakreślenie wiarygodnych perspektyw na przyszłość są nie do pomyslenia.

- Czy myśli pan, że w Polsce będą znów więźniowie polityczni?

- Były już cztery amnestie. Trzeba przerwać błędne koło aresztowań i amnestii, trzeba dać wszystkim szansę uczestniczenia w wysiłku na rzecz Polski, wszystkich Polaków. W przeciwnym wypadku więzienia się znowu zapełnią i potrzebna będzie nowa amnestia. Byłoby to marnotrawienie cennego czasu.

- Proponuje więc pan powrót do 21 punktów umowy społecznej, podpisanej 6 lat temu w Gdanku. Czy nie jest to propozycja nie do przyjęcia dla władz?

- Na razie nic nie proponuję i nie wiem, co jest dla władz do przyjęcia. Wdzielimy już, że władze są zdolne wiele zaakceptować. Czekam, aż wszyscy więźniowie znajdą się na wolności. Chcę tylko dodać, że Umowy Gdankie są nadal obowiązującym dokumentem i w pełni zachowują swą aktualność.

- Czy ma pan zamiar zwołać posiedzenie Krajowej Komisji Solidarności teraz, kiedy jej członkowie wyszli z więzienia i przestali być w sytuacji nielegalnej?

- Termin "nielegalny" jest nieodpowiedni. Zebranie Komisji Krajowej to problem techniczny. Tak czy inaczej, mam zwyczaj spotykać się z działaczami Solidarności, którzy są osiągalni i będą to robić nadal.

- Czy myśli pan, że możliwe byłoby ponowne spotkanie, jak przed 13 grudnia, pomiędzy prymasem Głempem, gen. Jaruzelskim i panem?

- Jak pan zapewne pamięta, nie ja przerwałem te konsultacje. Czasy się zmieniły. Kwestia osob nie ma dziś znaczenia. To, co jest naprawdę ważne, to perspektywa dla kraju, wiarygodna i do przyjęcia dla wszystkich.

LIST GORBACZOWA

Zupełną niespodzianką, przynajmniej komentarz agencji *United Press International*, był dla obserwatorów zabrzmiący nagle w chorze międzynarodowych reakcji głos Michała Gorbaczowa

Mniej zaskakująca natomiast była treść przekazanego dość skomplikowaną drogą, w formie listu do aktywów łódzkiego, posłania szefa KPZR

Związek Sowiecki - cytując korespondent słowa Gorbaczowa - nie zapomina o polskim sąsiedztwie, który w imię nieugiętości ducha socjalistycznego internacjonalizmu boryka się wciąż jeszcze z wrogimi elementami, igrającymi w sposób cyniczny z przyszłością narodu

Było to - stwierdza UPI - zupełnie przejryste ostrzeżenie przed nie słabnącą, zgodnie z owym duchem socjalistycznego internacjonalizmu, gotowością ZSRR do ingerencji w sprawy polskie. Zarazem jednak sygnalizuje poparcie Moskwy dla polityki gen Jaruzelskiego

Przedstawiamy pełny tekst oświadczenia Biura Koordynacyjnego NSZZ Solidarność za Granicą

Władze PRL wypuściły na wolność większość więzionych członków Solidarności i działaczy niezależnych, w tej liczbie wszystkich członków Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność

Przyjmujemy ten fakt z głęboką radością, choć niepokoi nas los wielu jeszcze działaczy, więzionych pod zarzutem szpiegostwa, sabotażu, zdrady tajemnicy państwowej lub popełnienia przestępstw pospółtych

Decyzja uwolnienia ponad 200 więźniów politycznych jest wypadkową wielu czynników, wśród których najważniejszym jest nieprzerwane i konsekwentne działanie NSZZ Solidarność. Pomimo delegalizacji i represji, związek nasz istnieje i cieszy się poparciem większości społeczeństwa polskiego, kościoła katolickiego i Papieża Jana Pawła II

Istotnie - zauważa ze swej strony komentator belgijskiego dziennika *Le Soir* - trudno przypuszczać, by Gorbaczow z lekkim sercem zgodził się na wypuszczenie polskich więźniów politycznych, choćby z uwagi na zrozumiałe zamieszanie innych rządów komunistycznych, które obecność pewnej liczby dysydentów w więzieniu zdają się traktować jako nieodłączny element pejzazu politycznego

Widocznie jednak, tak jak w roku 56 Chruszczow zaufał Gomułce, a w roku 81 Breżniew - zdolności Jaruzelskiego do zdławienia Solidarności bez bezpośredniej bratniej pomocy - tak obecnie Gorbaczow zachowuje wiarę w jego umiejętność sfinalizowania dzieła tak zwanej normalizacji

List Gorbaczowa odczytano w poniedziałek, 15 września, w telewizji warszawskiej

"Miszka lemoniada", jak go nazywają robotnicy rosyjscy, chce podkreślić, że ma bezpośredni kontakt z robotni-

Jako pracownicy zagranicznego przedstawicielstwa NSZZ Solidarność, mający bezpośrednie kontakty z międzynarodowym ruchem związkowym, orga-

OŚWIADCZENIE BIURA SOLIDARNOŚCI ZA GRANICĄ

nizacjami społecznymi i politycznymi, oraz członkami rządów krajów zachodnich, mamy obowiązek podkreślić, że uporczywe działanie tych organizacji i instytucji na rzecz zwolnienia więźniów politycznych w Polsce przyczyniły się znacznie do podjęcia przez władze PRL obecnej decyzji. W imieniu kierownictwa Solidarności w Polsce wyrazamy serdeczne podziękowania za tę istotną pomoc z zagranicy

kami w Polsce. Stara się przedstawić jako przyjaciel Polaków

Łódzkie włókiarki dostały materiał do poglądowych przemysłów, ale rzeczywistymi adresatami listu są kierownictwa bratnich w stosunku do KPZR partii, rządząca w PRL ekipa partyjna oraz środowiska opozycyjne w Polsce

Dla każdego z tych adresatów list oznacza co innego i inne elementy są w nim ważne. Dla bratnich partii w obozie list oznacza, że Wielki Brat nadal czuwa nad bratem mniejszym, czyli Polską, aby nie zbłądziła z drogi, wytyczonej przez KPZR

Podobny cel uspokajania bratnich partii miało również, jak się wydaje, 3 tydzień ostrzegawczych rozmów, przeprowadzonych w piątek, 12 bm, przez władze bezpieczeństwa PRL z działaczami opozycji

List Gorbaczowa zostanie zapewne przyjęty z zadowoleniem przez rządzącą ekipę partyjną w Polsce. Wyraża bowiem poparcie dla uchwał X Zjazdu i zwraca uwagę na wspólne cele KPZR i PZPR

Zwolnienie więźniów politycznych usuwa pierwszą przeszkodę i może stanowić zapowiedź bardziej pragmatycznego podejścia władz PRL do rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych naszego kraju

Krokiem następnym winno być przywrócenie prawa do legalnego działania niezależnych związków zawodowych, stowarzyszeń twórczych i studenckich oraz innych organizacji społecznych, które rzeczywiście reprezentować będą aspiracje społeczeństwa polskiego

Obecny sukces jest kolejnym argumentem, że tylko stanowczą postawą i zorganizowanym naciskiem będziemy zdolni wywalczyć należne nam prawa i wolności. Możemy być pewni, że działalność NSZZ Solidarność, jako zorganizowanej siły społecznej, będzie nadal wspomagana przez demokratyczne związki zawodowe oraz rządy i społeczeństwa zachodnie

Bruksela, 15 września 1986 roku

Dla środowisk opozycji demokratycznej w Polsce list Gorbaczowa do łódzkich włókiarek jest natomiast ostrzeżeniem. Przypomina im między wierszami, że z perspektyw Kremla świat dzieli się tylko na dwie kategorie: wrogów i wasali

Charakterystyczne jest pominięcie w liście sprawy wypuszczenia na wolność więźniów politycznych w PRL. Pominięcie to nie jest przypadkiem. Amnestionowani więźniowie polityczni odmówili składania upokarzających oświadczeń i nadal należą do kategorii wrogów

Agencja TASS, w serwisie anglojęzycznym, oparła list Gorbaczowa w oświadczenie Biura Prasowego Episkopatu Polski, oceniając pozytywnie decyzję zwalniania więźniów politycznych oraz informację o zwalnianiu czołowych więźniów politycznych, podejrzanych o popełnienie najcięższych przestępstw politycznych

Kluczowe zdanie z listu szefa KPZR, o ciężkich próbach narodu polskiego w ostatnich latach i o socjalistycznym internacjonalizmie, było w doniesieniach rozgłosu warszawskiej pomijane

BUJAK: SOLIDARNOŚĆ ZYJE

Niezależny, lewicowy, wpływowy w sferach intelektualnych dziennik *Liberation* przyniósł 16 września, we wtorek, wywiad z Bujakiem

Z wypowiedzi Bujaka wynika, że oficer, który go zwalniał z więzienia przy Rakowieckiej trzykrotnie podkreślał, iż Bujak wychodzi na wolność w wyniku osobistej decyzji gen Jaruzelskiego. Oficer nie robił wrazenia całkowicie przekonanego o słuszności tej decyzji

Co do trzech miesięcy, które spędził w więzieniu, Bujak zaznacza, że był całkowicie odcięty od świata zewnętrznego. Jedynymi jego rozmowcami byli oficerowie milicji. Jedyną lekturą - *Trybuna Ludu*. Ale na Rakowieckiej ten organ KC podlegał cenzurze, nożyczki cenzorów codziennie brały się rzecz ciekawa - za wypowiedzi rzecznika rządu Jerzego Urbana

Gdy idzie o obecną sytuację, po uwolnieniu więźniów, to Bujak jasno wyraża przekonanie, że każda amnestia mimo wszystko przynosi władzom pewne korzyści. Za każdym razem nieco ludzi opuszcza szeregi czynnej opozycji. Następuje lekkie zawężenie się podziemia

Ale kto dziś stanowi o podziemiu? Pięciu ogólnokrajowych przywódców, którzy ukrywają się i podpisują oświadczenia. Pozostali, w tym wielu kadrowych działaczy, mają pracę i prowadzą normalne życie. To jest równocześnie i mało i dużo. Jest to w każdym razie liczba dostateczna, by być pewnym, że Solidarność nadal żyje, że kiedyś znowu będzie mogła legalnie działać

APEL ZDELEGALIZOWANYCH

Wtorek, 16 września. Korespondenci zachodni w Warszawie otrzymali dziś tekst apelu wystosowanego przez cztery zdelegalizowane w okresie stanu wojennego związki zawodowe - Solidarność, Związki Autonomiczne, Branzowe oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego

Apel, skierowany do Wojciecha Jaruzelskiego, wzywa władze PRL do wykorzystania klimatu stworzonego przez amnestię do przystąpienia do dialogu ze społeczeństwem. Taki dialog, stwierdzają sygnatariusze, powinien być ukoronowany osiągnięciem kompromisu pomiędzy władzą a społeczeństwem

Za model do takiego kompromisu powinny posłużyć Porozumienia Gdanskie z sierpnia 80 roku. Na mocy kom-

promisu Polacy uzyskali realną możliwość udziału w tworzeniu niezależnego życia społecznego bez obawy represji ze strony władz

Apel stwierdza, że więzienie ludzi za ich pokojowo wyrażane przekonania jest niedopuszczalne. Przyznanie tego faktu powinno być podstawą kompromisu pomiędzy władzami a społeczeństwem

Wśród sygnatariuszy apelu korespondenci zagraniczni wymieniają działacza Solidarności Stanisława Rusinkę, działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego Andrzeja Malanowskiego, działacza Związku Branzowych Albina Melcera oraz Autonomicznych Michała Żurawskiego

OPTYMIŚCI I PESYMIŚCI

Amnestionowani działacze opozycji demokratycznej różnią się między sobą w ocenie decyzji władz

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa powiedział, że w wyniku uwolnienia więźniów powstała w Polsce nowa sytuacja. Dodał, że wymaga ona dokładnego przemyślenia. Zapelował o cierpliwość i zrozumienie

W przeciwieństwie do ostrożnego optymizmu Wałęsy, przewodniczący zarządu Regionu NSZZ Solidarność Dolny Śląsk Władysław Frasyniuk nie uważa, by decyzja władz otwierała nowy etap. Frasyniuk ma za sobą długi staż więzienny, był amnestionowany już dwukrotnie

W wypowiedzi dla zagranicznych dziennikarzy, po powrocie do rodzinnego Wrocławia, Frasyniuk ocenił zwolnienie więźniów jako spektakularny akt, obliczony na zagraniczną konsumpcję. Prawdopodobnym motywem tego aktu jest chęć uzyskania kredytów od Zachodu. Władze czuły się zmuszone do zwolnienia więźniów politycznych z powodu sytuacji gospodarczej i międzynarodowej

W wywiadzie dla agencji *Associated Press* Frasyniuk wyraził podejrzenie, że on i inni przywódcy prędzej czy później znowu - jak to powiedział - znajdą się za kratkami

W opinii innych działaczy, oprostowanie więzi z politycznych daje władzom szansę nowego politycznego otwarcia wobec społeczeństwa. Przywódca Konfe-

deracji Polski Niepodległej Leszek Moczulski nie wyklucza, że obecnie władze PRL zdają sobie sprawę, że nadszedł czas na bardziej szczerzy dialog. Jeżeli władze skorzystają z szansy, którą daje im zwolnienie więźniów politycznych, to w opinii Moczulskiego może to wzmocnić ich pozycję, a nawet dać im pewien stopień wiarygodności. "Cieszymy się z wolności" - powiedział - ale czas najwyższy, by także i Polska odzyskała wolność"

Jeszcze dalej w swym optymizmie poszedł doradca Solidarności prof Bronisław Geremek. W jego opinii, rządząca ekipa państwowo-partyjna po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego ma obecnie możliwość realizowania polityki, którą określił jako pozytywną

Geremek zastrzegł jednak, że realizowanie takiej pozytywnej polityki przez władze wymaga od nich decyzji politycznych

Na potrzebę takich decyzji ze strony władz zwrócił też uwagę przewodniczący zarządu Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność Zbigniew Bujak. Na konferencji prasowej w Milanówku pod Warszawą ostrzegł "Amnestia straci swoje znaczenie, jeśli opozycja będzie nadal pozbawiona możliwości legalnego działania". Zapytany o możliwość dialogu i pojednania, Bujak wyraził pesymizm. Powiedział, że nie ma żadnych złudzeń co do tego, że władze PRL nie zezwolą zwolnionym w ramach amnestii więźniom

OCENA SYTUACJI

W poniedziałek 15 września *New York Times* wydrukował następującą analizę sytuacji w Polsce, przekazaną przez warszawskiego korespondenta Michaela T. Kaufmana

Podczas gdy ostatni więźniowie polityczni w Polsce opuszczali więzienia, funkcjonariusze rządowi wyraźnie stwierdzili, że oczekują reakcji w kraju i za granicą na gest, który uznają za przełom po pięciu latach impasu, kiedy Kościół i inne główne elementy społeczeństwa przeciwstawiały się rządowi

Ogłoszona we czwartek wiadomość, że rząd zwolni wszystkich swoich więźniów politycznych, wśród nich także przywódców podziemia takich jak aresztowany ostatnio Zbigniew Bujak, nadeszła jak operacja wojskowa, w której rząd dąży do zdobycia przewagi przez zaskoczenie

W sensie taktycznym manewr przypomina tutaj niektórym 13 grudnia 1981, kiedy gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny, a wojsko polskie - także bez ostrzeżenia - wyłapało tysiące działaczy Solidarności, okupowało fabryki i kopalnie i złamało wolny ruch związkowy

Obecnie nadeszła wiadomość, że wszyscy działacze opozycji zostaną zwolnieni a w ubiegłych tygodniach funkcjonariusze rządowi dawali do zrozumienia, że nie będzie rychłego rozwiązania problemu więźniów

Zadanie Kościoła i Zachodu

Po serii drobnych gestów gen. Jaruzelski dokonał teraz najsmielszego posunięcia od czasu wprowadzenia stanu wojennego. Zwolnił ludzi, których uwolnienie Kościół uczynił warunkiem dialogu z rządem zachodnim - warunkiem przywrócenia pomocy finansowej. Ale wielu spośród obecnie zwalnianych wykazało w przeszłości, że potrafią skutecznie obudzić masowy protest i skutecznie przeczo demokratycznych przemian

Oczywiście, rząd chce uzyskać jak najwięcej od Kościoła i od innych rządów i chce to uzyskać jak najszybciej, a jednocześnie chce ograniczyć szkody, jakie mogą dla niego wynikać z tego, że na wolności znajdują się tacy robotnicy jak Bujak, Władysław Frasyniuk i Tadeusz Jędrzak. Rząd chce szybkiej reakcji na swój gest

W Waszyngtonie rzecznik Białego Domu Larry Speakes powiedział, że Stany Zjednoczone z zadowoleniem witają oswiadczenie (władz PRL) i dodał - "Mamy nadzieję, że jest to amnestia prawdziwa i kompletna". Powiedział, że administracja Reagana przeanalizuje amnestię "z punktu widzenia naszych własnych stosunków z rządem polskim"

W wywiadzie opublikowanym w polskiej prasie minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak ponaglał hierarchię kościelną, by zaczęła wywierac presję na księży aktywistów skłaniając ich do usunięcia z kazań treści politycznych i do tego, by przestali udzielać w swych kościołach schronienia działaczom opozycji

Ale to tylko początek. Tym, czego rząd naprawdę chce od Kościoła, jest choćby letnie poparcie dla nie sprecyzowanego projektu Rady Konsultatywnej, w której wybitne osobistości o odmiennych poglądach dyskutowałyby nad polityką rządu i udzielały rad w sprawach tej polityki. Taka Rada mogłaby być wiarygodna tylko wtedy, gdyby na udział w niej zgodzili się wybitni laicy działacze katolicy, a to wymagałoby jakiegoś zgody ze strony wyższej hierarchii polskiego Kościoła

Sytuacja jest brzemenna w pałace problemy, domagające się jak najszybszego rozwiązania, a pogłębia to kryzys gospodarczy. Polska ma olbrzymie długi na Zachodzie, sięgające około 32 miliardów dolarów, procenty od tych długów poze-

rają znaczną część wpływów dewizowych kraju

Co więcej, pod wpływem nacisków z okresu Solidarności, rząd aprobował kolejne podwyżki płac dla robotników w głównych zakładach przemysłowych, a podwyżki te znacznie przekraczały wzrost wydajności pracy. Wszyscy ekonomiści w Polsce, wszyscy zachodni bankierzy i większość dyplomatów wschodniego bloku są zgodni co do tego, że konieczny będzie program zaciskania pasa, obejmujący obniżkę płac realnych i ograniczenia świadczeń

Rząd odwlekał takie posunięcia i ma nadzieję, że doprowadzi do jakiegoś porozumienia, które przyczyniłoby się do powszechnej akceptacji zaciskania pasa i do rozłożenia odpowiedzialności za taką politykę gospodarczą. Trzeba stwierdzić na podstawie doświadczenia, że zaciskanie pasa może być ryzykowne. Ani ugrupowania opozycyjne ani ugrupowania kościelne nie palą się do tego, by się przyłączyć do rządu w tej sytuacji, zwłaszcza jeśli program gospodarczy ma oznaczać nowe ciężary dla robotników

Niewątpliwie zwolnienie więźniów miało na celu przede wszystkim przekonanie Polaków, że zaczął się nowy okres, ale było też sygnałem w kierunku Zachodu. Rząd chce wykazać, że nie istnieje już problem praw człowieka uzasadniający gospodarcze i polityczne izolowanie rządu Jaruzelskiego przez kraje zachodnie. Uzupełnia to dawniejszy argument rządu, że równowaga w Polsce jest zasadniczym warunkiem pokoju w Europie i że taka równowaga wymaga nowych kredytów inwestycyjnych, które blokowano od czasu wprowadzenia stanu wojennego

Oczy zwrócone na Włochy i Watykan

Nawet w najlepszym wypadku załatwienie nowych kredytów będzie wymagało czasu. Ale rząd ma nadzieję na szybką pomoc z zagranicy, która umożliwiłaby inne postępy. A w tej sprawie funkcjonariusze rządowi liczą na Włochy i na Watykan

Gen. Jaruzelski chce złożyć wizytę urodzonemu w Polsce Papieżowi Janowi Pawłowi II i zaprosić go na trzecią za obecnego pontyfikatu wizytę w ojczyźnie. Krok taki niewątpliwie umocniłby pozycję generała w kraju

Dotychczas główną przeszkodą w wizycie generała było stanowisko premiera Włoch Bettino Craxiego, który nie chciał formalnie zaprosić generała dopóki w polskich więzieniach przebywali więźniowie polityczni i dopóki sojusznicy Włoch ciągle jeszcze traktowali generała jak pariasa. W chwili, gdy więźniowie opuszczają cele, poprawiają się szanse na wizytę generała w Watykanie

PISZA O NAS

Le Matin zwraca uwagę na dwa charakterystyczne fragmenty wywiadu Kiszczaka dla PAP, w którym zapowiadał on zwolnienie więźniów. Kiszczak mówił, że ten akt łaski jest także odpowiedzią na publiczne apele kościelnej hierarchii. W innym miejscu podkreślał, że Kościół św. Brygidy w Gdansk, św. Stanisława w Warszawie i Kościół w Nowej Hucie znacznie muszą swojej sprzecznym z prawem politycznej działalności. Z zestawienia tych dwóch wypowiedzi wynika, zdaniem *Le Matin*, że władze chcą iść na układ z Kościołem, wyciągnąć maksimum korzyści z zapowiedzianego otwarcia, że cała ta sprawa ma także wyraźnie przetargowo-handlowy aspekt - na 9 miesięcy przed kolejną wizytą Papieża w Polsce i przed planowanym wyjazdem Jaruzelskiego do Włoch, w czasie którego chciałby on być przyjęty przez Jana Pawła II. Posunięcie Jaruzelskiego byc może otwiera nową kartę w powojennej historii Polski. Jednak dopiero wydarzenia przyszłych miesięcy mogą być tego prawdziwym sprawdzianem i to zarówno dla władzy jak i dla opozycji

Po zwolnieniu więźniów politycznych władze liczą teraz oczywiście na gest dobrej woli ze strony Kościoła. Rzecz w tym, że dla istotnej poprawy sytuacji gospodarczej potrzeba nie tylko polepszenia stosunków władzy z Kościołem, lecz także jakiejś formy modus vivendi z polskim światem pracy

W tym celu zas nieodzowny wydaje się kontakt z przedstawicielami Solidarności

Dlatego też - podkreśla ze swej strony komentator paryskiego dziennika *Le Monde* - przywódcy opozycji muszą się obecnie dogłębnie zastanowić nad dalszą strategią. Zasady postępowania nakreślił już Lech Wałęsa. Należy najpierw starać się poznać rzeczywiste intencje władzy, rozpatrzyć zaistniałą, nową niewątpliwie sytuację i za dużo nie mówić

Nie można wykluczyć, że władza, w poczuciu większej niż kiedykolwiek siły i pewności siebie, poprzestanie po prostu na swym obecnym spektakularnym gesticie. Może przy tym liczyć na wywołany tym gestem wzrost przychylności opinii publicznej, a co za tym idzie - osłabienie poparcia opozycji

Inna rzecz, czy istotnie wystarczy zwolnić ludzi, których się poprzednio zamknęło, by zaskarbić sobie większe względy społeczeństwa

Zachod w każdym razie, jak się zdaje, nie omieszką teraz wysledzić zupełnie nowych cnot w gen. Jaruzelskim, którego dotąd raczej unikał. Plany jego stojącej obecnie pod dobrym znakiem podróży do Włoch, a zwłaszcza Watykanu, spowodują w dodatku niewątpliwie natchniaszowe podjęcie rozmów między rządem i Episkopatem w celu ustalenia programu przyszłorocznej pielgrzymki papieskiej

W tej sytuacji przywódcy opozycji muszą dobrze namysleć się nad swą reakcją. Tym bardziej, że w kwestii tak zwanej Rady Konsultacyjnej, którą Jaruzelski chciałby powołać jak najszybciej, a która mogłaby skupić także osobistości bliskie kręgom opozycyjnym, Kościół zastrzegł się już ze zgodzie ze swym zwyczajem nie będzie angażował się bezpośrednio w tego rodzaju inicjatywy. Mogłoby to zmusić władze do bezpośrednich rozmów z przedstawicielami Kościoła i solidarnościowych

Wstępne, dyskretne kontakty, już miały miejsce w kwietniu tego roku, jeszcze co prawda przed ogłoszeniem projektu Rady Konsultacyjnej

W każdym razie zwolnienie więźniów politycznych polepszyło bez wątpienia warunki dla ewentualnego wznowienia dialogu. Po raz pierwszy bowiem od długiego czasu sytuacji w Polsce nie cechuje absolutny impas

Amnestia nie stanowi ukoronowania, lecz najwyżej wstęp do poprawy sytuacji i potrzeba będzie nieco więcej do wyprowadzenia kraju z marazmu. Polacy oczekują choćby minimum politycznego pluralizmu i tolerancji, pewnego oficjalnego marginesu swobody wewnątrz obręczy dyktatury komunistycznej, zanim gotowi będą do współpracy z władzą przy rozwiązywaniu kryzysu

Zwolnienie więźniów stanowi niewątpliwie zaproszenie do tego rodzaju współpracy, jest jednak także manifestacją silnej pewności siebie władz, jak też i ufnosci w postępującą jakoby w kraju normalizację. Jest też, rzecz jasna, aktem politycznego otwarcia, tak ku Zachodowi jak i Kościołowi i opozycji w kraju

Wszyscy bowiem zgodnie przyznają, że przywrócenie wolności działaczom politycznym warunkuje jakiegokolwiek szersze poparcie programu reform, którego realizacja wymagałaby przede wszystkim od społeczeństwa niemałych wyrzeczeń i dyscypliny

Jest to, rzecz oczywista, otwarcie tylko warunkowe, o czym świadczy ujawniona przez gen. Kiszczaka gigantyczna obława na tak zwane kręgi nielegalne. Inzdagowanych nie zatrzymywano, rzeczywistość byłoby w rzeczy samej szczytem absurdu wypełnianie nowymi więźniami politycznymi cel właśnie w tym czasie oporzonych

Celem amnestijnego gestu władz PRL było pobudzenie wyobraźni i emocji, przede wszystkim na Zachodzie. Polacy tymczasem, nawet ci reprezentujący poglądy umiarkowane, nie zrywają na dłuższą metę większych złudzeń

Może się to wydac paradoksem, lecz właśnie obecnie posunięcie władz, jak zauważył pewien intelektualista, jest dla wielu najlepszym dowodem, jak bardzo jest zle

Szczególnie, jak zauważa komentator amerykańskiego dziennika *Christian Science Monitor*, w dziedzinie gospodarczej

Wygłąda wręcz na to, że wszystkie decyzje rządowe dyktowane są w tej chwili wymogami ekonomicznymi. Kluczowe znaczenie mają przy tym naturalnie zabiegi o nowe kredyty zachodnie

Podobnie kształtują się stosunki z Kościołem. Właśnie niedawno Episkopat polski przypisał publicznie nieustępliwość władz winę za załamanie się prób zorganizowania pomocy zagranicznej dla rolników indywidualnych. Ponowił także żądania uwolnienia więźniów politycznych jako warunku poprawy stosunków pomiędzy Kościołem a państwem

Nowe nadzieje, pisze gazeta powołując się na wypowiedzi z Kościoła, pokłada teraz rząd w planowanej wizycie Jaruzelskiego w Rzymie, gdzie chce on, oczywiście, przekazać Papieżowi formalne zaproszenie do ponownego odwiedzenia Polski w roku przyszłym. Nowa pielgrzymka papieska tylko na pierwszy rzut oka może się wydawać nieprzydatna dla celów rządowych. Mimo niewątpliwego wsparcia pozycji Kościoła, obecność Papieża w kraju przyczyni się też niewątpliwie do osłabienia napięcia społecznego

SPRAWA SANKCJI

Amerykański dziennik *Boston Globe* informuje, że władze PRL od jakiegoś już czasu występowały z poufnymi propozycjami pod adresem Waszyngtonu w sprawie przystąpienia do rozmów, których celem byłoby omówienie możliwości zniesienia nadal pozostających w mocy amerykańskich sankcji gospodarczych, wprowadzonych po ogłoszeniu stanu wojennego. Rozmowy te obejmowałyby kwestię wymiany handlowej i przywrócenia PRL klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA

W Waszyngtonie oceniano te zabiegi ze strony władz PRL z rezerwą, analizowano je w kontekście katastrofalnej sytuacji gospodarczej Polski oraz umocnienia pozycji gen. Jaruzelskiego

Nie ujawniony z nazwiska przedstawiciel rządu USA powiedział dziennikarzowi *Boston Globe*, że i tym razem, pomimo zwolnienia więźniów politycznych, Waszyngton nie zamierza reagować pospiesznie. Ta powściągliwość podyktowana jest chęcią odczekania i upewnienia się, czy władze PRL nie zmienią kursu i czy ponownie nie przystąpią do stosowania politycznych represji

Stany Zjednoczone najprawdopodobniej wstrzymają się z zajęciem stanowiska wobec władz PRL aż do czasu, kiedy Kongres rozpocznie nową sesję po zimowej przerwie

Rzecznik Waszyngtonu, w wypowiedzi dla *Boston Globe*, nie wykluczył jednak, że rząd USA może wkrótce wysłać pod adresem władz PRL polityczny sygnał. Możliwe, że Stany zgodzą się na wznowienie pełnych stosunków dyplomatycznych z PRL na szczeblu ambasadorów i wniosą niektóre ograniczenia, którym podlega charge d'affaires PRL. Przed kilkoma tygodniami władze PRL wyznaczyły swego przedstawiciela, którego chciały wysłać na poufne rozmowy w sprawie znormalizowania stosunków amerykańsko-polskich. Waszyngton do tej pory nie odpowiedział na tę inicjatywę

AZYL

Tysiące szukających azylu przybywa do Berlina Zachodniego - mieszkają w namiotach i kontenerach.

Po przekroczeniu Foyer strefy przyjazdów, trzeba mieć gotowy paszport. Bagaz z braku czasu tylko przesiewają, pięć marek za wizę tranzytową należy trzymać w ręku.

Gwarantuje to "służba" wschodnioberlińskiego lotniska Schönefeld "by szybko i bez tłoku" załatwić sprawę tranzytu do Berlina Zachodniego.

Zachodniemieccy politycy uważają tę procedurę za zbyt gładką. Dowodzenie przez Iljuszyny i Tupolewy tysięcy przesiedlanych politycznie oraz uciekinierów ze wszystkich stron świata, stało się znowu przyczyną nieporozumień niemiecko-niemieckich.

W kraju realnego socjalizmu nie wolno uciekinierom pozostać nawet 24 godziny. Berlin Wschodni, który nie przystąpił do układu o emigrantach ONZ, przetrzuca wszystkich przybyłych na Zachód, mimo iż nie mogą wylegitymować się żadnym dokumentem upoważniającym ich do tego.

Berlińska specjalność: jeżeli tylko poszukujący azylu przekroczyli zamknięcie na peronie dworca przy Friedrichstr. w Berlinie Wsch., mogą bez przeszkód metrem przekroczyć mur, pociąg zatrzymuje się dopiero na Zachodzie. Tam rzadko bywają sprawdzane dokumenty, ostatecznie, jest to według bonkskiego podejścia linia demarkacyjna, a nie granica dzieląca dwa państwa.

Kiedy już, poszukujący azylu, znajduje się na Zachodzie natychmiast powo-

łuje się na konstytucję art. 16 "politycznie przesiedlani mają prawo korzystać z azylu".

W ubiegłym roku o azyl ubiegały się 73 832 osoby, z tego 60,8% wybrały tę drogę. Około połowy prosiło o azyl bezpośredni w Berlinie Zachodnim. W pierwszej połowie 1986 r. przemyciło się tą drogą 42 268 osób. Jest to dużo poniżej liczby 198 tys. z roku 1980, który był rokiem rekordowym.

W ostatnich tygodniach napływ uchodźców tak się powiększył, że władze Berlina Zach. oraz granicznego miasta Helmstadt miały kłopoty z rozlokowaniem ich. Zastawiono piętrowymi łózkami sale gimnastyczne, przed szkołami rozbito namioty.

Przedstawiciele władz w Bonn oskarżają Berlin Wschodni o chęć spowodowania destabilizacji w RFN oraz pogorszenia stosunków między Niemcami. Ekspert SPD, Hans Buhler, zwrócił się do Honeckera aby część z fali uchodźców zatrzymać w NRD. Odpowiedź była chłod-

na. NRD jest państwem suwerennym i "wolnym krajem tranzytowym". W podobnym duchu nadeszła odpowiedź z RFN "kraj, który nie dotrzymuje podpisanych przez siebie zobowiązań zgodnie z Układem Helsińskim i swoim obywatelom zabrania wolności poruszania się, mówi o wolności tranzytu".

Jak daleko ma sięgać swoboda dla poszukujących azylu, Genscher chce omówić w Moskwie z Gorbaczowem. Związek Sowiecki bowiem na tych transportach przez Berlin Schönefeld zupełnie ładnie zarabiał 70% wszystkich uciekinierów z Sri Lanki korzystało w ubiegłym roku z "Aeroflotu". Dla "Interflugu" zostało tylko 17%.

Rząd w Bonn ma nadzieję, że uda mu się jeszcze raz, przy pomocy pieniędzy, wymoc na władzach NRD zatrzymanie fali uciekinierów. Już na początku roku udało im się to przez podwyższenie kredytu z sumy 600 mln na 850 mln marek. Socjalistom z NRD wcale nie zależy na całkowitym wstrzymaniu przerzutu uciekinierów. Wprawdzie ustalono, że będą

sprawdzać paszporty czy zawierają one wizy na Zachód, lecz nie dotyczy to Berlina Zachodniego. Według doktryny NRD jest to miasto będące "obszarem okupowanym", a nie częścią RFN. Nie to jest jednak dla władz NRD ważne, lecz pieniądze, które wpływają do ich kasy. Linie lotnicze "Interflug" w Ghanie wręcz reklamują komfortowy przelot do Berlina Zachodniego dla azylantów.

Dla ubiegających się o azyl, ze wszystkich krajów z których obowiązuje posiadanie wizy do RFN, faktycznie granice są zamknięte, konsulaty ograniczyły drastycznie ich wydawanie. Także linie lotnicze są zobowiązane pomagać policji. Kto z Etiopii, Indii, Turcji lub Afganistanu kupuje bilet z międzyrządowym we Frankfurcie, bez wizy nie wejdzie na pokład samolotu.

Władze paszportowe w Berlinie Wschodnim, nawet jeżeli widzą, że wizy są sfałszowane, kierują ludzi do Berlina Zachodniego. Także tych, którzy poszukują azylu w innych krajach, kieruje się do Berlina Zachodniego. Arabska para małżeńska, która ze sfałszowaną wizą do Szwecji, chciała kupić powrotny, nie mogła tego uczynić, skierowano ich metrem do Berlina Zachodniego.

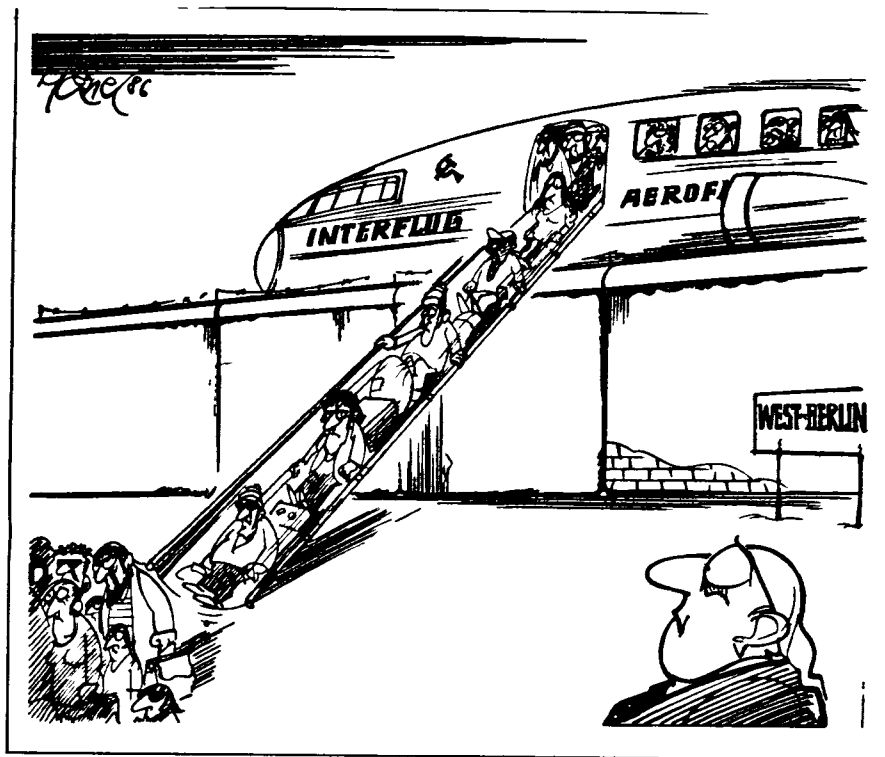
Ogromna liczba poszukujących azylu spowodowała, że w Berlinie Zachodnim wystąpiły kłopoty finansowe. Tylko w tym roku koszty socjalne wyniosły 120 mln marek, 40% więcej niż w ubiegłym roku. Przepelnione są wszystkie miejsca noclegowe.

W Helmstadt, służba graniczna opróżniła pociąg relacji Warszawa-Paryż, ludzie śpią teraz na nasypach kolejowych, w ubikacjach, cuchnące ścieki sięgają do kostek - sceny jak w obozach Pakistanu lub Tajlandii.

Władze podjęły zobowiązanie by szybciej rozpatrywać wnioski o przyznanie azylu i brać pod uwagę faktyczne podstawy do otrzymania takiego. Nie wystarczy już, że na granicy powie się słowo "azyl", trzeba mieć prawo zgodnie z obowiązującymi w RFN przepisami.

Der Spiegel, 21 07 86

Tłum S. CECH



CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

"Z głupoty zrobiła się polityka" - osądza sprawę radny W. z Oławy, a ja bym stawiała to polityczny aspekt sprawy oławskiej. Zrodzony został przez głupotę. Przez głupotę małych i średnich lokalnych jaruzelków, którzy wierzą, że sposób na likwidowanie niepożądanych zjawisk społecznych - to siła. Od razu ostrzegam się tu, że w całej "sprawie oławskiej" opisywanej przez "Politykę" interesuje mnie wyłącznie jej społeczny aspekt. Zresztą o innych trudno mówić. Na czym zas rzecz polega?

Oto od przeszło 2 lat już powtarza się w Oławie cud, cud rzekomy, jak to stwierdził Episkopat, bo "nie ma podstaw do traktowania rzekomych objawień jako zjawisk nadprzyrodzonych". Chory nerwowo działkowiec Kazimierz Domanski twierdził, że ukazuje mu się w altance Matka Boska.

Episkopat nazwał owe "objawienia" rzekomymi, ale ludzie przyjeżdżający gromadnie do Oławy twierdzą, że "apel został wymuszony przez władze Episkopatu po cichu mówi co innego". Hm, pomówienie o tchórzostwo w sprawach wiary, mało to dla Episkopatu pochlebne zjawisko, pewnie to jednak, w ustach mówiących, żadne pomówienie, tylko mierzenie

innych własną miarą. Opinia o władzy jest za to jednoznaczna - "siła na Boga, panie".

Bo jak wygląda sytuacja? Po komunikacie Episkopatu, to prawda, przedtem, mimo iż najazdy tysięcy ludzi na nieprzygotowane do tego pod żadnym względem miasteczko stanowiły rzeczywistość istną plagę egipską, naczelnik miasta prezentował rozmówcom rozsądnie "może to przejdzie". Oto po komunikacie - Pan na działki? - pytanie jest prawie konspiracyjne. Milicja wystawiła tam wartę. Pojdiesz pan i jak nic przed kolegium postawij Siłę na Boga, panie."

Oto opis jednego dnia. "My chcemy do Boga - krzyknął Aleksander Jarosz, prowadzący kilkudziesięcioosobową grupę pielgrzymów z Rzeszowa. Przed Matką Bożą pojawił się najpierw jednak pododdział porządkowy ściągający z Wrocławia. Na najbardziej aktywnych i opornych czekały w pobliżu samochody. W urzędzie miasta miejsca za stołem zajęli członkowie kolegium do spraw wykroczeń. Spośród 70 zatrzymanych, 31 osadzonych zostało jeszcze tego samego dnia.

Osadzaliśmy grzywny od 6 do 50 tys. zł oraz podanie wyroku do wiadomości publicznej poprzez jego publikację w gazecie. Jarosz "zarobił" 50 tysięcy - mówi radca kolegium. I wyjaśnia, że "zgodnie z zarządzeniem wojewody wrocławskiego w dniach od 15 marca do 15 lipca br. zostaje wprowadzony w Oławie przyspieszony tryb postępowania karnego".

Wątpię, by te cztery miesiące srogoci wystarczyły, aby całkowicie, jak to mówi w Oławie, "cud uziemić". Bo przecież - cytuję psychologa, którego wypowiedź drukowana jest pod reportażem z Oławy - "Cuda dają nadzieję zmiany w sytuacjach trudnych, w warunkach stresu społecznego. Warto się zastanowić, czy nie nasiliło się u nas poczucie braku wewnętrznej kontroli, czy w borykaniu się z trudną rzeczywistością nie osłabło przekonanie, że ma się wpływ na tę rzeczywistość. Ludzie nie mają poczucia zakorzenienia w rzeczywistości społecznej, czują się niepewnie - jak piłeczki losu, rzucone przez zewnętrzne, nie zawsze rozpoznawane i rozumiane siły. Roznymi sposobami, nie zawsze świadomie, szukają uspokojenia, bezpieczeństwa. Ponieważ nauczyli się, że własnymi siłami dużo zdziałać nie mogą, że niewiele od nich zależy, szukają oparcia w jakichś siłach ze sfery pozaracjonalnej. A to wszystko jest charakterystyczne dla jednostek, które są wychowane w systemie ostrego karania, wymagają nieznoszących sprzeciwu, w takich środowiskach, w których nie były ustalone wzajemne prawa i obowiązki, w których jednostka była przedmiotem".

Coz tu jeszcze można dodać? Acha, niby rozsądek wziął górę, niby każdy chce w Oławie spokoju, ale jak przyjdzie co do czego - chętnych do wystąpienia przeciw Domanskiemu nie ma wielu.

Czyż to bowiem przypadek, że gdy pana Kazimierza doprowadzono przed

kolegium, były kłopoty ze skompletowaniem zespołu orzekającego?

Pan Kazimierz, chociaż z małą rentą, mając na utrzymaniu żonę, prawie 92 tys. zł grzywny spłacił bez trudu w kilku ratach.

Nielatwo jak widac idzie biednej władzy. Więc żeby sprawę całkowicie uziemić, z najgorliwszych ust padają i takie propozycje "zawiesmy działalność zarządu osrodków działkowych, zabierzmy działkę Domanskiemu".

Każdy skazany przez oławskie kolegium czuje się, jak pisze dziennikarz "Polityki", "skrzywdzonym za wiarę". No, a owo ogłaszanie wyroków w gazetach - czyż można znaleźć lepszy sposób nadawania rozgłosu mini-męczennikom? "Uziemianie cudu" oławskiego - coż to za piękna recepta na zrobienie politycznej szkody samemu sobie, czyli władzy!

KAROLINA JANKOWSKA



Radiestezja

Radiestezja jest oparta na przyjęciu dwóch założeń 1) każdy rodzaj materii promieniuje falą o charakterystycznej dla siebie długości, 2) wszystkie żyjące organizmy emitują promieniowanie elektromagnetyczne, którego intensywność i częstotliwość zależy od żywotności, zdrowia i metabolizmu osobnika

Ponownie zwracam się do mojego rozmowcy, Pana inżyniera Władysława Kreowskiego, z którym rozmawiałem poprzednio o bioenergoterapii, a który sam jest bioenergoterapeutą i zarazem radiesteta (rozdzkarzem, jak to się potocznie nazywa) z prośbą o wyjaśnienie kilku problemów związanych z radiestezją

Pytanie Co Pan nazywa żyłą wodną?

W K Woda przepływająca pod powierzchnią ziemi wytwarza fale. Wpływ tej fali na zdrowie (dokładnie na aurę człowieka - pojęcie i rolę aury wyjaśniono w poprzednim wywiadzie) może być bardzo duży. Szczególnie podatne są gruczoły wydzielania wewnętrznego

Pytanie Dlaczego ta fala może być tak niekorzystna dla organizmu?

W K Przede wszystkim jest to bardzo krótka fala, której istota nie jest jeszcze zbadana. Badania prowadzone m.in. w Polsce wskazują na szereg różnorodnych efektów, m.in. wykryto fale fotonowe, fononowe, akustyczne. Istnieje zależność między natężeniem tego promieniowania a odpornością człowieka. Ktoś może przebywać w zakresie promieniowania prawie nie odczuwając tego, a ktoś inny odczuje to natychmiast. Wrażliwy człowiek wystarczy, że przejdzie przez to miejsce i zaraz odczuje. Jest to więc bardzo indywidualne. Ale trzeba sobie zdawać sprawę, że jeżeli nawet zdrowy człowiek będzie regularnie przebywał w zakresie oddziaływania żyły wodnej - będzie się to akumulowało.

Wracając do pojęcia aury - będzie następowało powolne jej uginanie, aura będzie miękła w tym miejscu. Dopóki organizm będzie w stanie bronić się - wszystko będzie dobrze, ale po dłuższym czasie aura niestety ugnie się, będzie tak miękka, że będzie to dochodzić do organu wewnętrznego. Ta bariera ochronna będzie zniszczona. Może przytoczę przykład badań niemieckich w Szczecinie przed II wojną światową. Przebadali oni

ok. 3000 przypadków nowotworów i większość z nich potrafili skojarzyć ze spaniem w miejscu, gdzie było silne promieniowanie żyły wodnej.

Pytanie Jak to się stało, że w Polsce tak wzrosło zainteresowanie rozdzkarstwem?

W K Od bardzo dawna Niemcy były tradycyjnym miejscem zainteresowania tą dziedziną. Poprzez Ziemię Zachodnią zainteresowanie to rozprzestrzeniło się na cały kraj. Pierwsze związki rozdzkarzy zostały jednak założone w Poznaniu i Opolu w wyniku ponemieckich jeszcze zainteresowań.

Pytanie A jak przedstawia się zainteresowanie rozdzkarstwem w Kanadzie?

W K W Kanadzie nie docenia się związku promieniowania ze spadkiem odporności zdrowotnej. Sądzę, że wiąże się to z faktem, że Kanadyjczycy są bardziej ruchliwi - często przeprowadzają się. Dlatego może zjawisko to jest mniej dokuczliwe, gdyż niejako automatycznie unikają tego ciągłego niezdrowego promieniowania. Jednocześnie muszą powiedzieć, że struktura gleby nie jest najkorzystniejsza. Stwierdziłem dużo ciekawych i to o dużej sile

Pytanie Widzę, że Pan wyznacza dwa aspekty wykrywania podziemnych żył wodnych. Pierwszy - związany z oddziaływaniem na zdrowie ludzi przebywających w zakresie tego promieniowania i drugi - związany z metodą wykrywania źródeł (innymi słowy - miejsc na kopanie studni). Jakie widzi Pan w związku z tym zalecenia dla Czytelników?

W K Jeśli chodzi o oddziaływanie zdrowotne - to sprawa bardzo prosta. Przed kupnem działki (gdy możliwy jest wybór) lub po kupnie, ale przed rozpoczęciem budowy domu - wybrać takie miejsce, gdzie tego promieniowania nie ma. Gdy mamy już dom gotowy i sypialni nie można przesunąć to zbadac kierunki cieków i ustawić łóżka tak aby nie spać na żyłę wodnej. Żyły te zwykle nie są szerokie i proste przesunięcie łóżka lub przestawienie go diametralnie poprawia nam sytuację. Najgroźniejsze jest centralne pasmo tego promieniowania o szerokości ok. 30 cm (my to nazywamy *nozem plazmatycznym*), a więc przesunięcie łóżka o pół metra może ustrzec nas od wpływu tego noża, który przenosi do 80% całości promieniowania żyły

Wykrywanie miejsca na kopanie studni - no coż, gdy ktoś potrzebuje studnię - poprosić kogoś kto potrafi to wykryć

Pytanie A jakie są szanse, że we wskazanym miejscu będzie woda?

W K Bardzo duże. Ze swojej praktyki wiem, że w 90% wskazania są prawdziwe. Jest to bardzo wysoki wskaźnik w porównaniu np. ze wskazaniami geologów, kiedy tylko ok. 20% odwiertów potwierdza obecność wody. Te błędne wskazania rozdzkarzy wynikają najczęściej z obecności tzw. *kurzawek* - są to podziemne zbiorniki zawiesiny gliny i wody, które dają podobne sygnały jak płynąca woda.

Pytanie Czy używa Pan jakichś instrumentów, które pomagają w wykryciu wody? Czy materiał, z którego jest zrobiona rozdzka jest istotny?

W K Nie, materiał nie jest istotny. Te same rezultaty można uzyskać z metalową rozdzką, z plastikową rozdzką, z wahadłem i bez żadnych instrumentów. Ja zwykle używam wahadła jako mniej męczącego i dającego szybciej informacje.

Pytanie Jaka jest rola takiego przyrządu?

W K Jest to tylko wskaźnik, który bez osoby radiestety oczywiście nie działa. Osoba radiestety wraz z takim wskaźnikiem stanowi bardzo czuły aparat. Istnieje jednak niebezpieczeństwo zakłócenia, podobnie jak w przypadku innych odbiorników. Istnieją stany i miejsca, gdzie z góry można przewidzieć, że wskazania mogą być błędne. A więc pod linią wysokiego napięcia, pod drzewem, na którym rośnie jemiola, w obecności osób usilnie obserwujących wahadło, godzinę przed i godzinę po wschodzie i zachodzie słońca, człowiek zmęczony nie powinien sięgać po wahadło, konieczne jest skupienie - nie można wpaść na 5 minut i podać wszystkie informacje, itp. Ponadto istnieją ograniczenia b i p ze strony badającego - nie można za długo pracować, gdyż grozi bardzo nieprzyjemne napromieniowanie. Godzina do dwóch dniennie.

Pytanie Słyszałem o możliwości wykrywania tą metodą złóż naturalnych, np. ropy naftowej. Jak Pan mógłby wytłumaczyć to zjawisko?

W K Osobiscie nie mam w tym żadnego doświadczenia. Wiem jednak, że jest to możliwe i wyobrażam sobie następujący mechanizm: zakładamy, że wszystko drga charakterystycznie dla siebie częstotliwością. Aby więc nastawić się na odpowiednią częstotliwość trzeba bardzo dużo treningu i nie każdemu się to udaje. Ale to jest możliwe i to się daje uzyskać. Jest to duża umiejętność, aby móc się wyłączyć od innych oddziaływań i skupić się tylko na

jednej częstotliwości.

Pytanie A więc możliwości są nieograniczone?

W K Tak, można w ten sposób wykryć, gdzie znajduje się np. zaginiony człowiek, można wykryć skradziony samochód.

Pytanie Dziwię się, że te możliwości nie są więc powszechnie wykorzystywane w życiu codziennym. Dlaczego?

W K Nie wiem. Wiem, że trwają równo po tej, jak i po tamtej stronie oceanu intensywne badania w tej dziedzinie, z tym że niekoniecznie aby pomagać w leczeniu schorzeń lub wykrywać wodę. Tym sposobem można również ludziom szkodzić, ale to już nie moja dziedzina. Więc nie chcę się na ten temat rozwodzić. Wracając do pytania mogę tylko podejrzewać, że ponieważ trudno jeszcze nam zjawisko to ująć w sposób naukowy i udokumentować dokładnie, więc czynniki oficjalnie wstydzą się chyba wykorzystywać ich na codzień.

Pytanie Słyszałem również o możliwości wykonywania pewnych pomiarów na odległość, lub diagnozy choroby na podstawie zdjęcia (np. książka Klimuszko). Czy mógłby Pan na koniec skomentować to zjawisko?

W K Tak, jest to teleradiestezja. Ojcem tej dziedziny jest Szwajcar, ksiądz Mermet, który żył przed I wojną światową oraz w okresie międzywojennym. Nie wychodząc z domu, a siedząc tylko nad mapą wskazał ponad 3000 miejsc na wykopanie studni. We wszystkich tych miejscach dokonano odwiertów i wszędzie znaleziono wodę. Wykrywał nie tylko wodę. Wykrył pokłady węgla w miejscu, gdzie nikt nie przypuszczał, że węgiel może być. Ponadto jeszcze inne minerały. Trudno mi jest wytłumaczyć jak to jest możliwe, ale istnieje pewne cechy terenu, który przedstawia. Ale tak właśnie się dzieje. Podobnie badając zdjęcie chorego można dokonać właściwej diagnozy. Przykład wspomnianego Ojca Klimuszki znany jest wszystkim Polakom.

Pytanie Czy zgodzi się Pan odpowiedzieć na pytania Czytelników lub podać swój numer telefonu?

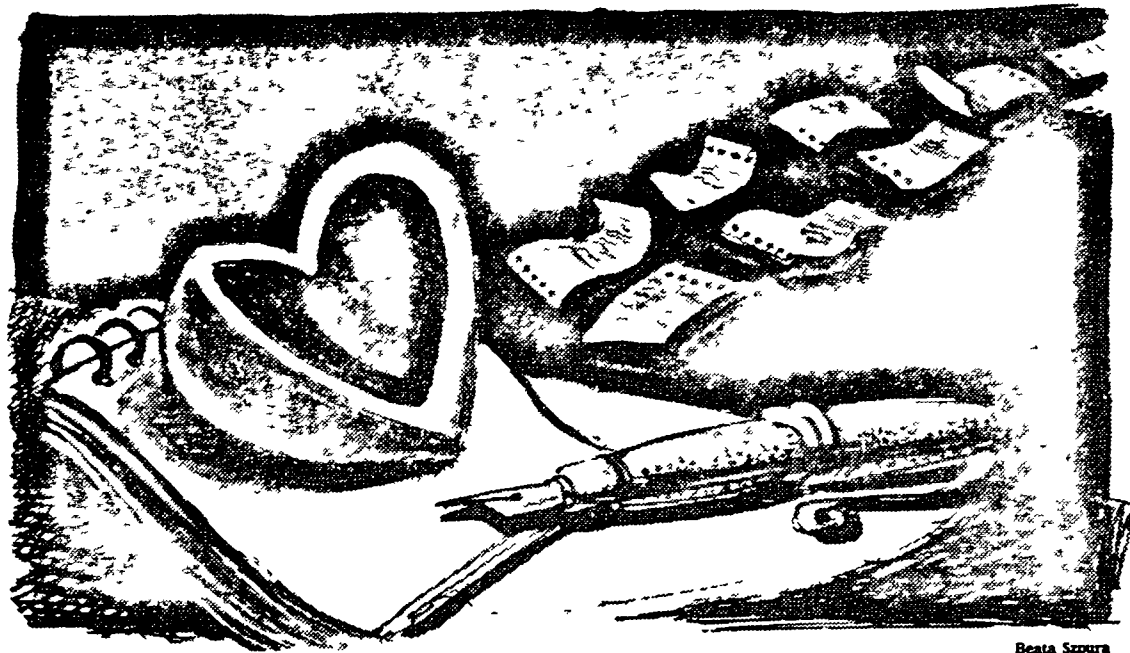
W K Proszę bardzo, mój adres jest następujący: 629 B Kipps Lane, Apt # 206, LONDON, ONT, N5Y 4R5, tel. (519) 438-1085.

Dziękuję bardzo za rozmowę

Rozmawiał
STANISŁAW SKONIECZNY

Literatura
W. A. R. Thomson, "Faiths That Heal", London 1980





Beata Szpara

WACŁAW IWANIUK

Nad wierszami Edwarda Duszy

Drugie wydanie "Wyboru Wierszy" Edwarda Duszy jest w naszych emigracyjnych warunkach prawdziwym sukcesem. Ukazało się ono w ubiegłym, 1985 roku, nakładem Biblioteki "Contry" w Nowym Jorku i jest powtórzeniem wydania paryskiego, "Editions du Temps Pluriel", z 1983 roku. Wydanie drugie jest prawie ze przedrukiem bibliofilskiego tomu "Wiersze Wybrane", opublikowanego przez Oficynę Poetów i Malarzy w 1972 roku, w Londynie. Piękne to i zasłużone wydawnictwo prowadzone jest przez Krystynę i Czesława Bednarczyków, znanych współczesnych poetów.

W roku 1982 Edward Dusza wydał w Nowym Jorku, we wspomnianej już Biblioteczce "Contry" tomik pt. "Wiatr mojej duszy". W tym tomie znalazło się do wspomnianego drugiego wydania.

Edward Dusza, jak informuje nas nota na okładce, poeta i prozaik, należy do najmłodszego pokolenia tworców emigracyjnych. Jego wiersze i artykuły pojawiają się często w prasie emigracyjnej i tłumaczone były na języki francuski, angielski i ukraiński. Jest członkiem International PEN - Club'u i Związku Pisarzy Polskich na Uchodźstwie. W roku 1982 został odznaczony przez Prezydenta RP na Uchodźstwie Srebrnym Krzyżem Zasługi, za działalność społeczną i kulturalną. Od siebie jeszcze dodam, iż jest jednym z redaktorów "Gwiazdy Polarnej" i właścicielem znanego w Stanach wydawnictwa "A Poray Book Publishing".

Urodził się poeta w Krakowie, 7 września 1947 roku, gdyby więc pozostał w kraju i pisał, mógłby należeć do tak zwanej Nowej Fali, pokolenia Krynickiego, Lipskiej, Baranczaka i innych. W roku 1968 udało się Duszy wyjechać za granicę, ze względu zaś na swoje przekonania polityczne, skorzystał z tej okazji i wybrał azyl polityczny. W Krakowie ukończył Dusza Liceum Ogólnokształcące i rozpoczął studia filologiczne. W tym też czasie powstają jego pierwsze utwory literackie, próbki talentu, rozwinięte potem na emigracji z dużym powodzeniem i młodzieńczą pasją.

Z Włoch Dusza wyjeżdża do Wiednia, tu pełny optymizmu i wiary w Polskę amerykańską, stara się o dalsze studia w Nowym Jorku, pewny iż nasze zamozne fundacje i organizacje umożliwią mu to. Niestety, usiłowania jego nie odnoszą żadnego skutku. Owszem, powiedziano mu iż na studia może sobie zarobić pracą w fabryce, gdzie - nie przygotowany fizycznie na ten wysiłek - nabawi się ciężkiej choroby i musi się poddać przewlekłemu leczeniu. To jednak nie zraża go do Polonii, zwłaszcza tej o programie niepodległościowym.

Jednym z pierwszych jego kontaktów, to pismo studenckie wydawane w Toronto "Echo". Jego wiersze i proza pisane żywą polszczyzną zachęciły niejednego chyba studenta polskiego pochodzenia do głębszego zainteresowania się językiem polskim. "Głos Polski" drukuje w tym czasie cykl artykułów historycznych Duszy, przeznaczonych dla młodzieży, które w przekładzie Hani Fedorowicz ukazały się w języku angielskim. Utwory Duszy drukują londyńskie "Wiadomości", "Oficyna Poetów i Malarzy", londyński "Tydzień Polski", krajowy "Tygodnik Powszechny" i inne.

W tym czasie ukazują się cztery poetyckie tomiki Duszy: "Szlakiem Madonny", wydany w Brooklinie w 1969 roku, "Groteska" wydany w Nowym Jorku w 1971 r., "Losy Wielokrotne" ukazały się nakładem wydawnictwa Mundus w Rzymie w 1972 roku, i również w tym samym roku, z bibliofilskim smakiem wydane w Oficynie Poetów i Malarzy "Wiersze Wybrane".

Dusza korzysta z osiągnięć poezji współczesnej, wiersze jego mają budowę nowoczesną, ale chętnie odwołuje się on do formy klasycznej, opartej na dwu zasadniczych elementach: rytmie i rytmie.

Współczesna teoria wiersza jest dziś tak bogata, iż trudno jest czasami połączyć się w jej terminologii. Najbardziej jednak popularny jest wiersz awangardowy, choć właściwie forma ta znana była od dawna w dalekiej i leżącej na uboczu prądów literackich - Ameryce. Poeta Walt Whitman pisał w 1855 roku w Stanach, tak jakby był urodzony wśród krakowskiej Awangardy i z autentystą Piętkiem drukował w "Okolicy Poetów" Czernika. Natomiast kranecowe jej formy stylistyczne, wprowadzone odkrywczo przez Białoszewskiego i wynaturzenia stylistyczne, tak zwanej poezji Konkretnej, to już niewątpliwie tworzących czasów.

Ale Dusza nie korzysta z tych kranecowości. Zdanie w jego wierszu jest przeważnie gramatycznie pełne i nie nastęrcza trudności w zrozumieniu jego treści. Oszczędność słowa prowadzi do kondensacji stylistycznej, eliminuje prozaimy, tak bogate w naszej poezji współczesnej, gdzie granica między prozą a wierszem zaciera się często zupełnie i tylko rytm, tak nieodzowny w poezji, a w tym wypadku rytm wewnętrzny mówi nam, czy to co czytamy jest wierszem, czy prozą.

Niewątpliwie Dusza korzysta z awangardowych osiągnięć, ale - jak powiedziałem - sięga często do klasycznego rymu i rytmu. Stara się wtedy o powściągliwość i ascezę stylistyczną. W rytmice stosuje załamania sylabotoniczne, rym zaś tonuje lub zastępuje asonansem.

Dusza jest bystrym obserwatorem. Wiersz jego ma często charakter dokumentu i to wycucie współczesności sprawiło, iż Dusza znalazł się na emigracji, stanął po stronie pisarzy politycznie zaangażowanych, włączył się w nasz program niepodległościowy.

Pisać o poezji, to prawie operować banalami. Każdy ma tu rację i nikt jej nie ma. Uważam iż tekst poety, sam wiersz, więcej powie czytelnikowi, od najbardziej rozbudowanej rozprawy lub naukowej analizy. Tych właściwie oprócz fachowców nikt nie czyta. Przytoczone poniżej utwory Duszy wyraźnie świadczą iż gdyby został i pisał w kraju, byłby dziś filarem tamtejszej Nowej Fali i sam laureat Nobla nie powstydziliby się ich.

WYZNANIE NA SPOSÓB JAPOŃSKI

chciałbym być rzeką w której łowić
będziesz
marzenia jak na wędkę ryby
chciałbym być kwiatem który ujmiesz
w dłoń
czy wiatrem wreszcie by w twoich włosach
spiewać
a kiedy w koncu odchodząc ci przyjdzie
chciałbym być ziemią w której się
rozplynieś

tylko czasami myśl mnie ta nawiedza
by być człowiekiem którego pokochasz -

Nie mogę zapomnieć
plamy czerwonej
wykrzesanej na bruku
palką milicjanta

Wrosła we mnie ta czerwien
i od środka mnie drąży
Rak pamięci
ciężkie schorzenie

Zaden uśmiech na pewno
nie zgasi tej barwy
Lata płyną a ona
nie pełźnie

W koncu tak rozgorzeje
ze roznieci płomień
w domu
katowanych
słów

"Śmierć jest niczym
Obawiam się więc niczego"
John Dryden (1676)

Mogłoby być Antmousem
spędzać sen z oczu zauszników Hadriana
Leonardo może by przystanął
kiedy przed taflą lustra
podziwiał własne mięśnie

tors sklepiony jak strop
renesansowej świątyni
Wie ze dziewczęta
posyłają za nim swój wzrok
Ale jeszcze do dzisiaj
uśmiech i pieszczoty matki
znaczą tak wiele
Chciał służyć
w lotnictwie
(kto w jego wieku
nie chciał)

Ale w kropli krwi
czyha śmierć
rozlewa się w żyłach
do dna drąży to ciało
do dna

"Wiersze Wybrane"

Wiersz ten, dość długi, którego fragment tu zamieściłem i którego układ graficzny zmieniłem bez wiedzy autora, by jedynie ułatwić drukarzowi skład, wiersz ten o wyjątkowo celnej strukturze i poetyckim wytworzeniu, winien znaleźć się w każdej antologii, obok innych osiągnięć poezji współczesnej.

Tomiki poetyckie na emigracji przechodzą bez echa. Tylko tam gdzie jest siucha, gdzie kwitnie kumoterstwo, pisze się i lansuje wiersze. W kraju dyktowane jest to polityczną cenzurą, ale czym tłumaczyć brak zainteresowania poezją na emigracji? Czy brakiem kultury literackiej? Przecież wiersz mówi często więcej od tomu prozy politycznej, na którą jeszcze jest popyt.

INFORMACJA WŁASNA

FRASYNIUK POZDRAWIA TORONTO

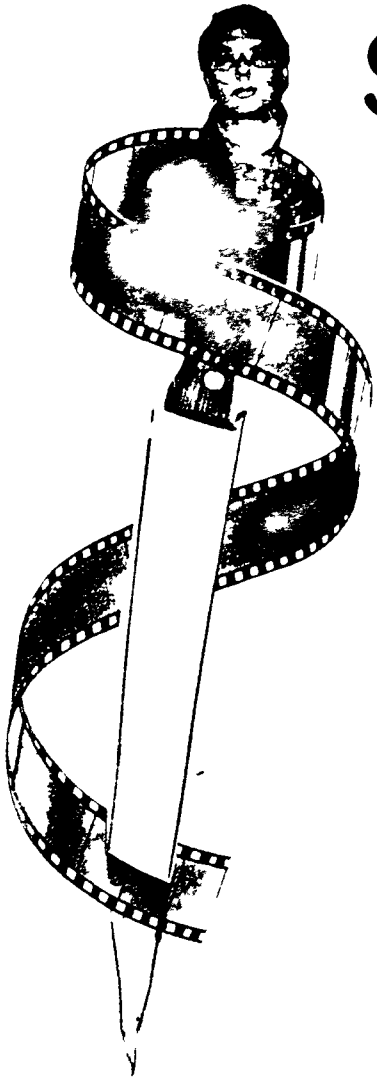
Pan K Wrzos - Wrzosek z Toronto dozwolnił się do Wrocławia do Władysława Frasyniuka.

Włodek na pytanie jak się czuje odpowiedział, że wszystko jest w porządku. Skarzył się tylko na bole w stawach. Jak wynikało z rozmowy Frasyniuk wiedział, iż w Toronto odbywały się demonstracje na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Potwierdził, że widział zdjęcia z tych demonstracji. Stwierdził, że pomoc z zagranicy była dla więźniów odczuwalna i bardzo potrzebna.

"Dziękuję serdecznie za pamięć i pomoc - powiedział - to dla nas najważniejsze". Władysław Frasyniuk został zwolniony z więzienia w piątek ubiegłego tygodnia.

RYSZARD BUGAJSKI

KOLOR ADO A SPRAWA POLSKA



czyc w kinach w Ameryce, gdyż przed kilkoma miesiącami zakupił go do dystrybucji znany miłośnik kina polskiego, Dan Talbot, właściciel firmy New Yorker Films

Kobieta samotna Agnieszki Holland powstała w czasach Solidarności. Pierwotnie miała być wyświetlona w telewizji. Po wprowadzeniu stanu wojennego film odłożono na półkę. Film opowiada o czterdziestoletniej listonoszce samotnie wychowującej osmioletniego synka. **Kobieta mieszka kątem** w jakiejś ruderze, zarabia mało, nie ma żadnych szans na poprawę swego losu. Jedyną nadzieję stanowi ciotka chora na raka. Ale ciotka umiera i nie zostawia grosza, mało, trzeba jeszcze zapłacić za jej pogrzeb. Listonoszka poznaje dwudziestoparoletniego kalekiego mężczyznę, któremu przynosi rentę. Znajomość ich przekształca się w związek erotyczny. Listonoszka, aby zatrzymać przy sobie młodszego kochanka, kradnie pieniądze, które roznosi codziennie swym adresatom. Oddaje dziecko do ochronki, kupuje ze swym ukochanym rozpadającą się syrenkę i oboje ruszają na podbój świata - do NRD. Konca jak zwykle nie zdradzę, bo a nuz ktos będzie miał okazję zobaczyć ten film na kasecie video.

Mój film **Przesłuchanie** opowiada o losie młodej artystki estradowej aresztowanej w roku 1950 przez Urząd Bezpieczeństwa. Jest to historia zdrady, wierności, walki o własną godność.

Wyobrazmy sobie góry Kolorado, gdzie położone jest Telluride. Krajobraz bajkowy, wspaniała sceneria dla westernu albo romansu czy filmu przygodowego. I nagle, zupełnie jak z *Księżycy*, spada tam trojka Polaków ze swymi potwornie ponurymi filmami (jeden film kończy się samobójstwem, drugi zaborstwem, a trzeci pokazuje, że ani szlachetność nie zostaje nagrodzona, ani zło nie zostaje ukarane). **Kobieta samotna** i **Przesłuchanie** zostały w Polsce zatrzymane przez cenzurę i kopie pokazane na Festiwalu w Telluride zostały przemycone przez granicę skomplikowanymi sposobami. Film **Bez konca** został co prawda pokazany oficjalnie w kraju, ale odbyło się to kosztem niezliczonej wprost ilości zmian i wycięc najpierw w scenariuszu, a potem w gotowym już filmie. I głównie o te sprawy byli nagabywani przez widzów w Telluride autorzy filmów. Filmy owszem, podobaly się, ale główne zdziwienie budziło to, że władze dały pieniądze na coś, co pokazuje te władze w złym świetle. Tłumaczyliśmy, że dwa z nich powstały w czasach Solidarności, kiedy niemal wszystko było możliwe, a trzeci, **Bez konca**, jest tylko kompromisem, że władze chciały same mieć film o stanie wojennym i uznały, że taki wykastrowany film, mówiący niewiele prawdy za to wiele półprawd, jest lepszy niż w ogóle brak filmu na ten temat. Ale w tym miejscu czuliśmy, że zasob życzliwości i ciekawości naszych

widzów kończył się - *ta Polska jest tak piekielnie skomplikowana!*

Odbyła się też na otwartym powietrzu publiczna dyskusja - panel pod hasłem "Czy film wyraża rzeczywistość polityczną kraju, w którym powstał i czy ma wpływ na tę rzeczywistość?", w której nasza trojka, rzecz jasna, wzięła udział obok niejakiego Fernando Biri, reżysera głównie dokumentalnego, pochodzenia argentyńskiego, współtworcy współczesnego kina latyno-amerykańskiego, wychowawcy młodzieży, obecnie zamieszkałego na Kubie. Pan Biri, malowniczo wyglądający starzec z długą, szpakowatą brodą, w czarnym kapeluszu i pięknym poncho, wyraził z pełnym przekonaniem pogląd, że na Kubie nie ma w ogóle cenzury politycznej. Na to Agnieszka Holland zapytała, jak należy zakwalifikować fakt więzienia przez dwadzieścia lat niewidomego poety Armando Valladaresa. Pan Fernando Biri przez swego tłumacza odparł, że nic mu o takim fakcie nie wiadomo. Na Kubie pisarze cieszą się pełną swobodą twórczą i żaden z nich nie siedzi w więzieniu. (Juz po powrocie do Toronto, gdy wszedłem do Park Plaza Hotel, głównej kwatery Festival of Festivals, pierwszą osobą, na którą się natknąłem, był Fernando Biri. Nawet ucieczył się, że mnie zobaczył i zaczął dopytywać się łamaną angielszczyzną, gdzie obecnie przebywa Agnieszka Holland, ponieważ musi on z nią koniecznie się zobaczyć. Chce ją zapytać, jak nazywa się ow filmowiec, którego od dwudziestu lat rzekomo więzi Castro. Wyraziłem zdziwienie, gdyż Agnieszka ani słowem nie wspominała o żadnym filmowcu, lecz poecie i podała nawet jego nazwisko. Ale pan Biri, w ogóle niezrażony, nadal naciskał mnie, aby mu podał miejsce pobytu Miss Holland, gdyż rzu-

cila ona publicznie poważne oskarżenie pod adresem rządu kubkańskiego i musi się z tego wytłumaczyć. Powtórzyłem, że Agnieszce chodziło o poetę, a nie filmowca i czy to ma jakieś znaczenie, czy Castro gnębi filmowców czy poetów? Ważne, że gnębi artystów, którzy nie chcą popierać jego reżimu. Na to pan Biri, ze to demagogia, że trzeba być odpowiedzialnym za słowa, itd. Widząc, że się nie dogadamy, ze współczuciem uściśnłem mu dłoń i czym prędzej oddaliłem się w stronę dalekopisów, aby uprzedzić Agnieszkę, przebywającą akurat w Los Angeles, że poszukuje jej kubkańska bezpieka).



Armando Valladares

W czasie panelu w Telluride jeden z dyskutantów, który widział nasze filmy, stwierdził, że może w krajach komunistycznych nie ma pełnej wolności, ale prawdziwy system represyjny jest dopiero w Stanach Zjednoczonych. W tym miejscu rozległy się frenetyczne oklaski kilku przystojnych panienek oraz towarzyszących im młodzieńców w strojach nabytych zapewne gdzieś na Fifth Avenue albo w Paryżu. Odpowiedzieliśmy mu, że skoro ja w poszukiwaniu wolności wyemigrowałem do Kanady, Agnieszka do Francji, pan Biri na Kubę, nic nie stoi na przeszkodzie, aby on przeniósł się na stałe do Związku Radzieckiego, Polski lub Czechosłowacji. Grupa modnisiów zaczęła teraz gwizdac. Co to miało znaczenie nie wiem, ponieważ zaczął padać deszcz i nie doszło do wyjaśnień.

W następnych dniach omawiano głównie film Marco Belochio *Devil in the Flesh*, w którym aktorka jawnie dokonuje czegoś, co się nazywa po angielsku eufemistycznie *oral sex*, do spraw polskich zatem już nie wracano.

OPUS 35, KOMEDIA

Wyobrazmy sobie dużą klatkę z ptakami. Niech ma ona pewną dodatkową, niespotykaną własność - o toz jeśli którykolwiek z ptaków zbliży się do prętów klatki, one odsuwają się dalej, pozostawiając przed nim wolną przestrzeń.

Sciany są więc zawsze oddzielone od mieszkańców i tym samym nie mają oni (one) w żaden sposób ograniczonej swobody ruchu.

Zauważmy jednak, że dla ptaków poza klatką nie istnieje, po prostu wszystko, co jest na zewnątrz, jest od nich oddzielone. Z drugiej strony po te n c j a l n i e istnieje dla nich wszystko, w którąkolwiek stronę polecą, znajdą to czego szukały. Oczywiście nie znajdą wszystkiego od razu, to jest niemożliwe.

PRZED ZWOLNIENIEM WŁADKA WIERSZ NADEŚLANY Z PODZIEMIA

List do Władysława Frasyniuka

Wyjdz juz z więzienia!
Niech rany ciała goją się na wolności!
Urazy duszy - będziesz nosić w sobie - do ostatnich chwil życia!

Ja Ciebie przeproszam za siebie i naród!
Ukrywam twarz swoją, zastaniam twarz innych
Nie, nie patrz na nie!

Twój wzrok boli - przesywa

Władku! Chrystus też był sam!
najbliżsi Go opuszcili!
Nie wiem, czy to taka prawidłowość?
czy tak być musi?

Przebacz jak Bóg przebaczał niewiernym!
Wyrwaj, bo mamy tylko Ciebie!
Bądź zdrow, do zobaczenia

Jak się otworzą bramy więzienia,
będziemy czekać, wiesz na tym placu,
gdzie śpiewaliśmy "Jeszcze Polska nie zginęła"

Teraz za kraty niech dobiegnie nasza modlitwa -
skromny dar tych, co Ciebie wybrali -
a dzisiaj nie potrafią więzienia rozwać!
nie potrafią wyrwać swego przywódcy!

Owszem, załują - zapłaczą przy wodce,
petycję podpiszą do Ojca Świętego,
Ktos krzyknie Niech żyje Władek!
Wypuść politycznego!
I to już wszystko!

Ten kielich goryczy przyjdzie nam
wspólnie-wypić!

Wrocław, 25 11 1985 r

Łódź, 18 maja 1978

ZIEMIA LWOWSKA I JEJ ZWIĄZEK Z KORONĄ

Polska powstała ze zjednoczenia szeregu wspólnot plemiennych. Warto przypomnieć Polan, Wislan, Slezan, Mazurow i innych Terytoria, na których żyły poszczególne grupy ludności prapolskiej, były zmienne. Prawda, że i świadectwa pochodzące z tamtych czasów mogą zawierać sady i wiadomości świadome czy nieswiadome nieprawdziwe. Zawsze jednak zawierają przekaz, który ktoś chciał podać do czyjejs wiadomości.

I tak np. zaciekawia nas los Chorwatów naddniestrzańskich, o których ostatnia wiadomość pochodzi z czasów panowania króla Bolesława Chrobrego. Co się z nimi później stało? Czy żyli dalej na swej ziemi, czy też zostali zepchnięci na inne tereny przez ludy napływające ze wschodu pod naporem koczowniczych stepowych? Niestety, tego z całą pewnością nie da się ustalić. Stosunki etniczne nad górnym Dniestrem były bardzo płynne z powodu otwartości tego obszaru, bardziej niż w rejonie Bugu. Natomiast w dziedzinie społeczno-politycznej podobieństwo losów obu społeczności, nad Dniestrem i Bugiem w XII-XIV wieku jest wyraźne.

Misja chrystianizacji tych ziem, której podjęli się Rusini, była tylko pokrywką dla celów imperialistycznych. To też plemiona nad górnym Dniestrem i Bugiem broniły się przed przyjęciem chrztu z rąk Rusinów. Niestety nie potrafiły wspólnie stawic czoła bezwzględniemu najeźdźcy, który coraz głębiej wdierał się w ziemie polskie.

Do odrębności Halicza i Wołynia wobec reszty Polski, przyczynili się Rurykowicze, którzy utrwalili swe rządy nad Dniestrem i Bugiem na przeszło 250 lat w okresie, gdy państwo Piastów pozostawało osłabione wskutek rozbitcia dzielnicowego. Mimo swej słabości w tym czasie niektórzy z książąt polskich (Kazimierz Sprawiedliwy, Leszek Biały) nie rezygnowali ze swych praw odziedziczonych po przodkach i czynnie angażowali się na wschodzie.

Nie należy zbyt wyolbrzymiać wytwarzających się wtedy odrębności Halicza i Wołynia w stosunku do Polski. Stare tradycje z X-XI wieku były zbyt silne, by względu religijne, acz niezmiernie doniosłe, mogły mieć jedyne i rozstrzygające znaczenie. Antagonizm religijny nad Dniestrem i Bugiem nigdy nie przybrał form tak jaskrawych, jak na ziemiach położonych dalej na wschód. Wystarczy powiedzieć, że np. w Kijowie wyobrażano sobie diabła w postaci Polaka, a w Pskowie lub Nowogrodzie traktowano wiarę łacińską jako pogańską. Kronika Halicko-Wołyńska (źródło z XIII wieku) ocenia poszczególnych Piastów, mimo różnicy religijnej, nadspodziewanie pozytywnie ("zaczny", "przedobry", "słynny", "pobożny", itp.).

Spotkanie z Rurykowiczami naddniestrzańskimi i nadbuzanskimi książętami zdecydowanie wrogo nastawionymi wobec Polski, ale liczba ich jest stosunkowo niewielka wobec znacznej większości członków tego rodu, prowadzących wręcz odmienną politykę. Dotyczy to zwłaszcza samego Romana Mscisławowicza (zm. 1205) i jego potomków (tzw. Romanowiczów), którzy nad Dniestrem i Bugiem sprawowali rządy aż do wymarcia tej linii książęcej w XIV wieku.

Tylko na tle bliskiego współżycia ludności obu krajów można zrozumieć wiele faktów XIII-XIV wieku, jak np. częste związki małżeńskie między Piastami a Rurykowiczami. Związki małżeńskie wśród obu społeczeństw, a także przystąpienie, choć na krótko, Daniela Romanowicza do Kościoła rzymskiego, czy też staranie się Polaków u papieża o koronę królewską dla tegoż Daniela. Wreszcie zrozumienie wspólnych interesów, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa tatarskiego itp. Nie bez słuszności stwierdza historyk ukraiński (M. Korduba) nie temat owych małżeństw międzyksiążęcych, że "nawet nowoczesna analiza chemiczna nie potrafiłaby odróżnić krwi piastowskiej od krwi Rurykowiczów". Jeśli były wojny w XIII wieku między nimi, to nie miały one cech nienawiści plemiennej, ale były zwykłymi walkami dynastycznymi (Piastowie między sobą także prowadzili walki, podobnie jak i Rurykowicze). Wiadomo, że w bitwie pod Zawichostem (1205) zginął wspomniany Roman Mscisławowicz, walcząc z Leszkiem Białym. Nie znamy dokładnie przyczyn tej wojny, ale faktem pozostaje, że obaj książęta byli wnukami Bolesława Krzywoustego (pierwszy przez matkę a drugi przez ojca) oraz, że wdowa po Romanie przybyła wkrótce do Krakowa wraz z Danielem i Wasylikiem, gdzie znalazła opiekę i poparcie u Leszka, który po tragicznej bitwie oplakiwał śmierć Romana.

W latach 1240-41, w okresie wielkiego najeźdu Tatarów, Daniel z Wasylem znaleźli schronienie i opalenie w Polsce.

Na czele świetnie wyszkolonej armii chan Temudżyn dotarł do granic Europy, przekroczył je, rozbił wojska ruskie, które go próbowały zatrzymać w pochodzie. Ujarmiwszy Rusinów ruszyli dalej na zachód.

Tatarzy zniszczyli najpierw Sandomierz i wyprawili straszną rzeź w tym gro-

dzie, spalili potem Kraków i ruszyli na Śląsk. Pod Legnicą zastąpił im drogę książę śląski Henryk Pobożny. Toteż mimo bohaterskiej walki wojska chrześcijańskie poniosły pod Legnicą klęskę. Mimo zwycięstwa Tatarzy, których straty były bardzo duże nie poszli dalej. Wrocili do swoich siedzib.

Wtedy to Ziemia Czerwińska wraz z Rusią dostała się pod ponad stuletnie poddaństwo tatarskie.

W roku 1256 książę Halicki Lew zakłada miasto Lwów. A w roku 1259 książęta ruscy musieli zburzyć na rozkaz Tatarów całe grody, łącznie z dworem i Księstwo dostało się pod panowanie tatarskie.

Natomiast w latach 1322-23, gdy ostatni dwaj Romanowicze - Andrzej i Lew, zostali zgładzeni z poduszczenia Tatarów, król Władysław Łokietek pisząc do papieża nie pominął, że zmarli książęta byli "tarczą ochronną" dla jego państwa.

Dodać należy, że obaj byli siostrzeńcami Łokietka. Wreszcie ostatni, już po kądzieli (przez matkę) - Romanowicz Jerzy II, przyjął to imię wraz z wiarą ruską. Poprzednio był katolikiem, Bolesławem, po ojcu - Piastem mazowieckim. Bolesław Jerzy Trojdenicz pozostawał w ścisłym związku z Kazimierzem Wielkim, toteż gdy w 1340 roku zginął niespodziewanie (otruty przez bojarów), wtedy król polski - zgodnie z prawem dziedzictwa - zajął Lwów (miasto założone w drugiej połowie XIII wieku przez księcia Lwa, syna Daniela Romanowicza).

Tatarów, którzy też mieli roszczenia do Ziemi Czerwińskiej (Chan Tatarski Uzbek) został pokonany przez Kazimierza Wielkiego w bitwie pod Lublinem.

Zas roszczenia Węgrów i Litwinów Kazimierz Wielki zaspokoił dyplomatycznymi ugodami.

Król założył to miasto na nowo i do dziś leży na południowym wschodzie od gór w dolinie Pełtwi, która wielkim łukiem opływa miasto.

Kazimierz przede wszystkim otoczył miasto grubym murem. Na strazy miały stać dwa warowne zamki. Jeden wzniesiony na gorze nazwano Wysokim, drugi, Niski, stanął w samym mieście.

Równocześnie rozpoczęto na rozkaz króla budowę katedry i ratusza.

Kazimierz od razu ocenił jak ważnym miastem może stać się Lwów, gdy go otoczy należytą opieką.

Nadał więc temu miastu prawa, jakie już dawno posiadały większe miasta polskie.

Przede wszystkim Lwów dostał prawo składu.

Opanowanie na trwałe całego górnego Dniestru nastąpiło w 1349 roku. Wprawdzie król Ludwik Węgierski, następca Kazimierza, oderwał tę ziemię od państwa Piastów, jednakowoż królową Jadwigą, wbrew intencjom zmarłego ojca, na nowo przyłączyła ją do Polski (1387). Ludność kraju została pozyskana dzięki polityce tolerancji i poszanowaniu jej odrębności kulturalno-wyznaniowych. Politykę tolerancji rozpoczętą przez Kazimierza Wielkiego, prowadzili dalej wszyscy jego jagiellonscy i pojagiellonscy następcy na tronie polskim. Wymownym rezultatem mądrych rządów Kazimierza Wielkiego pozostaje fakt, że gdy w 1387 roku królowa Jadwiga podjęła wyprawę na Rus, ludność miejscowa, współpracując z wojskami polskimi, sama usuwała załogi węgierskie.

Na manifestacyjne żądanie ludności król Władysław Jagiello potwierdził wieczysty związek Ziemi Lwowskiej z Koroną Polską w 1388 roku, czyli na długo przed odkryciem Ameryki, król Władysław Jagiello rozporządził:

"Lwów i ziemia lwowska nigdy żadnemu księciu ani panu oddane nie będą, ale powieczne czasy z Koroną Królestwa Polskiego nierozdzielnie stanowiąc mają całość, aby pod tą opieką trwale się poکرzepili".

Choć od tego czasu nie jeden sięgał po lwowską ziemię i ziemia ta przez długie lata pod obcym pozostawała panowaniem, jednak zawsze wracała pod opiekę Rzeczypospolitej i da Bogu ze i nadal wola królewska uszanowaną będzie.

Lwów czeka i wierzy.

Jaką wagę do tych gwarancji królewskich przywiązywali mieszkańcy tych ziem, dowodzi fakt domagania się przez nich u króla Stefana Batorego, w 1578 r., odnowienia tych zobowiązań.

Na dobre położenie ludności wpływały korzyści, jakie uzyskiwała ona ze stopniowego wprowadzenia prawa polskiego i polskich wolności konstytucyjnych. Za Warnencyka w 1435 r. dokonano się pełne zrównanie tej ziemi w prawach i obowiązkach z Koroną.

Nikt znający dobrze Ziemię Lwowską nie może wątpić, że swoją wielkość i historyczną karierę zawdzięcza właśnie związkowi z Koroną.

W DZIEMIANCZUK





KŁOPOTY Z ANGIELSKIM

ZAZDROŚCIĆ DZIECIOM ?

ALEKSANDER
PIEKARSKI

Większość imigrantów ma bardzo trudne początki w kraju osiedlenia. Brak znajomości języka angielskiego na każdym kroku kępuje, obezwładnia, paralizuje. Trzeba najczęściej podejmować ciężką i nisko płatną pracę, często w niewygodnym zawodzie. Doznaje się wielu upokorzeń. Przyczyna uporczywie jedna i ta sama - brak wystarczającej znajomości języka.

Imigranci chcą swoim dzieciom zapewnić lepsze i łatwiejsze życie. Dlatego starają się stworzyć im jak najlepsze warunki do nauzenia się języka angielskiego. Oczywiście dzieciom przychodzi opanowanie języka dużo łatwiej niż osobom dorosłym. Z zasady dzieciom się to udaje. Wszystkim.

Czy można zazdrościć dzieciom? Czy one naprawdę będą szczęśliwsze od swoich rodziców? Spróbujemy przeprowadzić pewne dociekania na ten temat. Oddzielnie dla poszczególnych grup wiekowych.

Dzieci w wieku przedszkolnym, czyli od 4 do 6 roku życia trafiają nieraz do

przedszkola gdzie mówi się tylko po angielsku. Wprawdzie mamusia nie musi konieczne zarobkować, mogłaby zająć się dzieckiem w domu, ale zapada decyzja "niech idzie do przedszkola, to się nauczy po angielsku". W krótkim czasie dziecko sprawnie porozumiewa się w przedszkolu. Rodzice toną w szczęściu. Cel osiągnięty! Dziecku zaczyna się "lepiej mówić po angielsku niż po polsku", po roku dzieje się coś nieoczekiwanego. Jeśli rodzice znają bardzo słabo angielski dziecko przeobraża się w obcą osobę, z którą "nie pogadasz!". Dziecko również zaczyna się denerwować, kiedy rodzice go nie rozumieją i nieoczekiwanie dla obu stron pękają więzy rodzinne. Dziecko czuje się sierotą. Inne dzieci mogą sobie porozmawiać z rodzicami, a ono nie może, bo rodzice mówią jakimś trudnym nieznanym językiem. Temat godny badań naukowych. Czy można w tym przypadku zmienić tę kolej rzeczy? Jeżeli po powrocie z przedszkola w rodzinie mówi się po polsku, dziecko wyrosnie na osobnika mówiącego dwoma językami. Nie będzie choroby sierocy. Nie będzie rozczarowania rodziców i wyrzutów typu "stracili-

gadnienia, które w praktyce może być o wiele bardziej złożone niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Wynika to z faktu, że niejednokrotnie umowa prawna definiująca spółkę jest bardzo skomplikowana.

Warto natomiast wiedzieć, że w przypadku braku takiej umowy obowiązuje prawo. Oto niektóre najczęściej spotykane zasady:

- partnerzy mają prawo do proporcjonalnego wkładu oraz podziału dochodu, muszą też proporcjonalnie dzielić straty,

- zaden z partnerów nie ma prawa do otrzymywania wynagrodzenia. W konsekwencji wszelkie pieniądze wybrane z biznesu przez koregokolwiek z partnerów traktowane są jako podział dochodu (profit-sharing),

- nikt nie może przystąpić do spółki bez zgody wszystkich istniejących wspólników,

- wszystkie kwestie powstałe w trakcie normalnego trybu biznesu mogą być rozwiązane na podstawie większości głosów, natomiast przeprowadzenie zmiany dotyczącej fundamentalnych podstaw istnienia spółki nie może mieć miejsca bez zgody wszystkich wspólników.

Dlatego też szczerze zachęcam Państwa do starannego opracowania i podpisania umowy przed przystąpieniem do spółki.

Porozumienie pomiędzy partnerami powinno zawierać m.in. klauzule ustalające:

- sposób rozwiązywania sporów pomiędzy partnerami,
- czasokres istnienia,
- konsekwencje śmierci jednego z partnerów,
- skutki złamania porozumienia,
- wypłacanie zaliczek a konto dochodu (drawings),
- sposób wyjścia ze spółki,
- warunki emerytury etc.

Złożoność powyższych zagadnień wymaga pomocy prawnika. Niezależnie jednak od formy porozumienia warto pamiętać, że każdy z partnerów odpowiedzialny jest

my dziecko". Zdarza się jednak często, że mamusia i tatus "nie mają czasu na rozmowę z dzieckiem" by potem pić piwo, które nawarzyli.

Dzieci w młodszym wieku szkolnym, czyli od 7-10 roku życia oraz w starszym wieku szkolnym - od 11 do 13 roku życia, które dopiero co przyjechały do Kanady mają nieco inne problemy. Okres poznawania języka trwa u nich dłużej niż u przedszkolaków. Nie dlatego, że przedszkolacy są zdolniejsi, ale język przedszkolaka jest jeszcze prosty, ubogi w słowa, a w szkole wymaga się więcej. Trudne początki mogą się przeciągnąć do roku lub dłużej. W końcu dzieci imigranta zaczynają mówić z wymową i akcentem czysto kanadyjskim. Dzieci te zachowują, a raczej powinny zachować dwujęzyczność. A jednak z tymi dziećmi w wieku szkolnym dzieją się nieraz nieoczekiwane rzeczy. Najgorsze to, że rodzice z tego nie zdają sobie sprawy. Oto zdarza się często, że dzieci imigrantów mają okres, kiedy bardzo dużo zapomniały po polsku, a jeszcze nie nauczyły się po angielsku. Mają inne perspektywy przyszłości niż to się wydaje rodzicom. O co tu chodzi? Chodzi o to by dziecku niepotrzebnie nie odstawiać radykalnie polskich książek, by nie ograniczać z nim rozmowy po polsku. Niebezpieczny okres przejściowy o którym była mowa powyżej, może się przeciągnąć dożywotnio! Dziecko imigranta wyrosnie wprawdzie na osobnika pozornie doskonałego w angielskim, ale jego mowa będzie uboga w słownictwo, a marzenia o uniwersytecie pozostaną w sferze marzeń. Recepta na szczęście i powodzenie w tej sprawie brzmi zaskakująco i prosto - nie należy ra-

za długi (lub akty prawne) zaciągnięte przez koregokolwiek z partnerów.

Mamy tu zatem do czynienia z klasycznym przykładem zbiorowej odpowiedzialności, gdzie w przypadku należnego odszkodowania lub zadłużenia przekraczającego wartość całej spółki, dłużnicy lub osoby poszkodowane mogą skarżyć prywatnie koregokolwiek z partnerów o sumę będącą brakującą różnicą. Każdy z partnerów działa jako przedstawiciel pozostałych i w skrajnym przypadku może być tak, że jedna osoba musi pokryć całe zadłużenie spółki, pomimo tego, że nie miała ze sprawą bezpośrednio nic wspólnego. Dana osoba może z kolei skarżyć swoich współników, z tym że nie daje to zwykle większych szans na odzyskanie pieniędzy.

Pewnym rodzajem omięcia tej sytuacji jest możliwość utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (limited partnership). Jeżeli spółka taka zostanie prawidłowo utworzona, wysokość odpowiedzialności osobistej ogranicza się do wysokości wkładu partnera tzw. "limited".

W spółce musi być co najmniej jeden tzw. "general partner", który bierze na siebie nieograniczoną odpowiedzialność i zwykle posiada 50% udziału. Pozostałe 50% należy do partnerów, którym zależy na uwolnieniu się od odpowiedzialności finansowej, w zamian za co płacą bierną, niekierowniczą rolę w spółce.

W każdej prowincji Kanady istnieją niezależne ustawodawstwo regulujące zależności pomiędzy partnerami oraz partnerami i osobami trzecimi. Dla przykładu reguluje ono prawo do sprawdzenia kont współników, spraw związanych z wycofaniem się ze spółki itd.

PIOTR CHWALISZ

MURRAY KEESO & CO.
Chartered Accountants
(416) 598-2512, 530-0305

dykalnie odcinać dziecko od polskiego języka. Pielęgnować dwujęzyczność.

Z młodzieżą, która znajdzie się w Kanadzie po 14 roku życia są mniejsze, lepsze problemy.

W powyższych rozważaniach bardzo powierzchownie naszkicowałem zjawiska jakie występują. To popularny artykuł, a nie wyczerpująca rozprawa pedagogiczna. Trzeba tę sprawę sobie w gronie rodzinnym samodzielnie przemyśleć i powziąć rozsądne przemyślane decyzje. Fachowej porady chętnie udzieli każdy nauczyciel języka polskiego mieszkający od lat w Kanadzie. O adres polskich szkół nie trudno - kto chce ten znajdzie.

IGRASZKI Z POLSZCZYZNĄ

Trójgłos o kanadyjskich regionalizmach

Nowo przybyli występują w roli prokuratora zarzucając polskim gazetom drukowanym w Kanadzie psucie języka polskiego czy też osmieszanie go. Dlaczego - pytają - drukujecie takie cudactwa jak "mieszkanie do wynajęcia na szostej podłodze"? Zapomnieliście o polskim słowie piętrowe? Dlaczego tolerujecie różne basementy, zapominając o suterenie, skąd u was w polszczyźnie biorą się takie słowa jak cotton, plumber, i tak dalej i tak dalej. Sprawa wydaje się istotnie żenująca i nowo przybyły nie rozumie przyczyny druku osobliwego słownictwa.

Oczywiście redakcje pism polonijnych bronią się przeciw tym zarzutom. Bronią się jak każdy człowiek oskarżony o jakies tam bezcenstwa. Redakcje wyjaśniają swoje stanowisko mniej więcej tak:

- osobliwa polszczyzna pełna kanadyjskich regionalizmów występuje tylko w płatnych ogłoszeniach,

- żadna gazeta na świecie nie może zrezygnować z płatnych ogłoszeń, ponieważ stanowią one źródło dochodu pozwalające obniżyć cenę gazety, taki np. torontonski SUN kosztujący 25 centów z ogłoszeniami, bez ogłoszeń kosztowałby może kilka dolarów - kto by to kupił? Czy chcecie by nasza prasa polonijna podrożała?

- język polski naszpikowany regionalizmami jest wolą tych, którzy płacą za ogłoszenia i te osoby nie życzą sobie żadnych poprawek, za cenę poprawki zrezygnują z ogłoszenia,

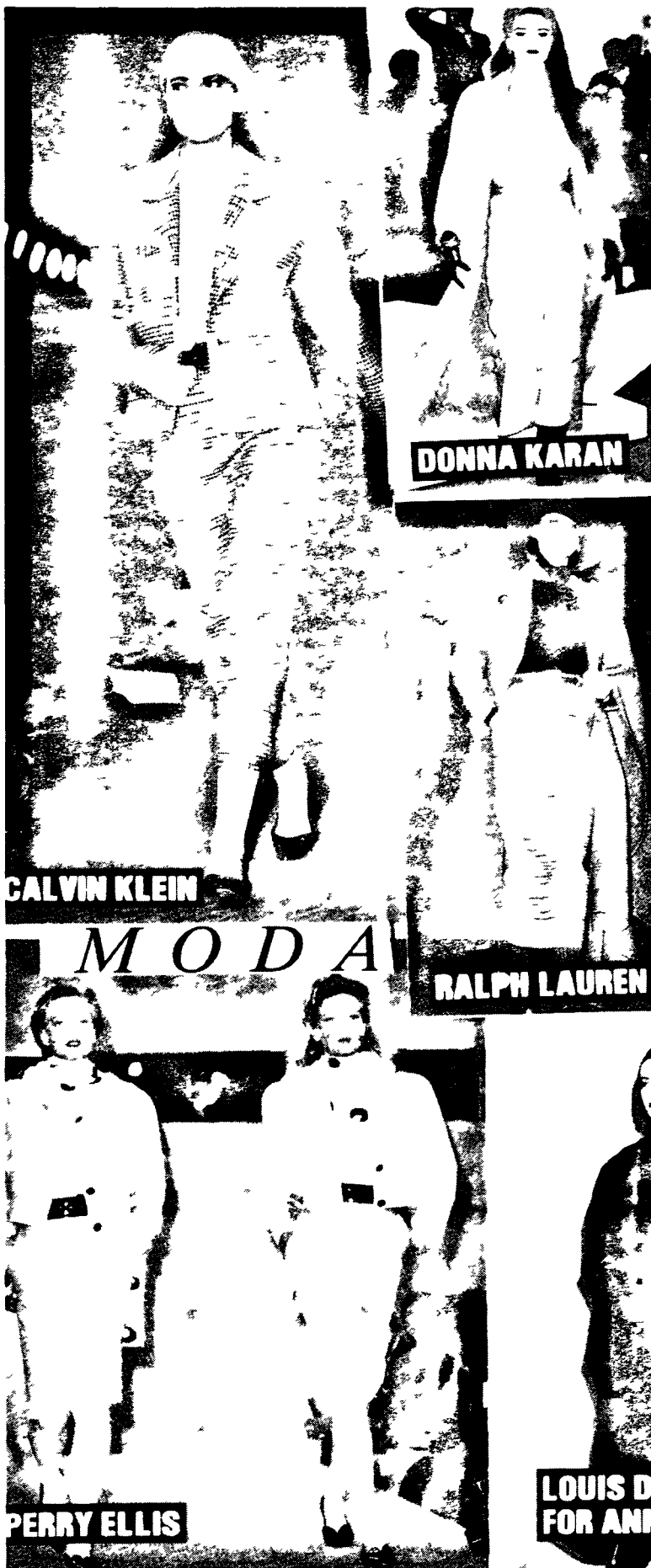
- faktem niezaprzeczalnym jest to, że polonijne regionalizmy weszły do języka potocznego w wielu kręgach Polaków w Kanadzie bez względu na to czy się to komukolwiek podoba, czy też nie.

Czy jest rzeczą możliwą pogodzić obie strony? Mam propozycję. Spójrzmy niżej, jak ona się przedstawia w praktyce:

- Mieszkanie na szostej podłodze do wynajęcia
- Mieszkanie na szostej "podłodze" do wynajęcia

No i co? Lepiej? Ujęcie regionalizmu w cudzysłow nie obniży poziomu polszczyzny danego pisma, ani też nie urazi ogłoszeniodawcy. Ciekawy jestem, czy Szanowne Redakcje pism polonijnych w Kanadzie spróbują zastosować mój ugodowy pomysł.

Aleksander Piekarski



Jesienne pokazy mody w Nowym Jorku przynoszą powrót zarzuconego od lat konserwatywnego kostiumu w pepitkę drobną kratkę lub gładkich

Królują barwy bez, szarość, brąz, kolor "wielbłądzi", orzechowy i grafit

Spodnice w długościach do poł łydki, maxi i do kolan, także są br tradycyjne Płaszczki skomponowane z kostiumami w identycznej lub uzupełniającej tonacji są częstym elementem prezentacji wielkich domów Haute Contura Halka Siermiega

=====
PIGUŁKI PCAG
 =====
 JOE CLARK PRZYJACIE-
 LEM PIGUŁEK Starzy czytelnicy naszego mini-organu pamiętają, że po odczycie Adama Winklera i Mieczysława Chojeckiego zebrano podpisy pod ułożoną ad hoc petycją domagającą się potępienia agresji i ludobójstw sowieckich w Afganistanie, pomocy partyzantom i uchodźcom afganskim i przyjęcia dezertersów z Armii Czerwonej, chcących imigrować do Kanady Petycję wysłano do Ministra Spraw Zagranicznych, Joe Clarka, który odpisał Leszkowi Pruskiemu, odpowiadając na wszystkie trzy punkty Przytacza on przemówienie Stephena Lewisa, ambasadora Kanady przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym p Lewis bardzo ostro potępił inwazję Afganistanu Podaje, że Kanada udzieliła humanitarnej pomocy dla uchodź-

Nowy punkt sprzedaży
 Echa Tygodnia
BAŁTYK
DELICATESSEN
 Specjalność - polskie jedzenie
 96A Rectory St,
 LONDON, ONT N5Z 1R5
 TEL (519) 434-4025

Krzyżówka własna Nr 204

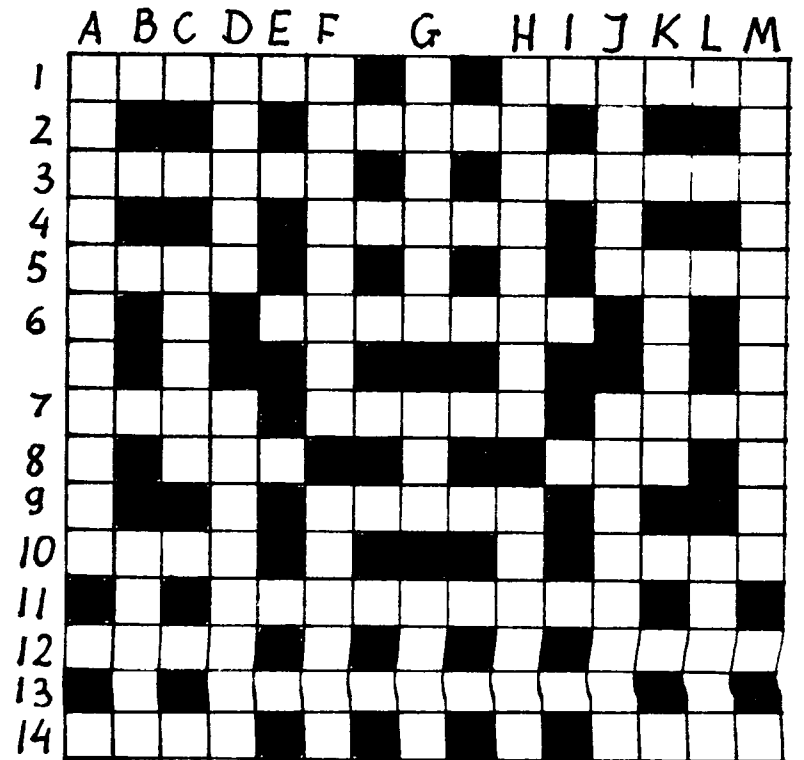
bez tołku

cow w wysokości stu milionów dolarów (!) i że przyjęła aplikacje 6 dezertersów sponsorowanych przez organizację ukraińską Wprawdzie można było zrobić więcej, ale dobre i to Sam fakt odpowiedzi na petycję też się liczy PIGUŁKI zakładają listę swoich PRZYJACIOŁ, umieszczając p Clarka na miejscu numer JEDEN Na liście będziemy umieszczać osoby, które zrobią coś pozytywnego dla sprawy wolności Polski lub innych ujarzmionych narodów Pozniejsze wystąpienia lub wypowiedzi przynoszące szkodę tym sprawom, mogą spowodować skreślenie z listy lub przesunięcie na dalsze miejsce Listy PRZYJACIOŁ będziemy ogłaszać i uzupełniać od czasu do czasu

INTERNATIONAL BLACK RIBBON DAY PCAG przekazało Komitetowi IBRD \$400 ze sprzedaży czarnych wstążek i "buttons"

JUZ NIEDŁUGO rozpoczynamy druk "Krotkiego Kursu Historii PCAG" w odcinkach, ogłaszamy WIELKI PLEBISCYT PIGUŁEK i piszemy o DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ I ROZRYWKOWEJ PCAG Drukujemy WIADOMOŚCI, APELE, INFORMACJE

=====
 Redakcja PIGUŁEK Anna i Stanisław Dubiszy, tel 925-8128 Biuro PCAG, 192 Garden Ave, czynne jest we wtorki od 10 do 18 Tel 588-1659 P O Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4



POZIOMO

- 1 A blizna
- 1 H starszy i szlachetniejszy niż brandy
- 2 F wysuszony miąższ orzechów kokosowych
- 3 A filozof gr hellenistyczny materia lista
- 3 H sportowy fason płaszcza
- 4-F na kole lub kobierzec
- 5 A związek rodowy u Szkotów
- 5 J germanski bog wojny
- 6-E antyk
- 7 A na zupę lub na warszawskiej kolunnie
- 7 F oszukawcze przedsięwzięcie, szal bierstwo
- 7 J zakaz kultowy w społ pierwotnych
- 8 C do Młodości
- 8 I drzewo liściaste
- 9 F bez grosza przy duszy
- 10-A azjatyckie bytło domowe
- 10 J znak zapisu muzycznego
- 11 D lekkie czołgi okresu 20 lecia międzywojennego
- 12 A kofeinowa używka
- 12 J wydatne u Urbana
- 13 D określa pozycję i wybiera kurs w żegludze wodnej lub powietrznej
- 14 A pospolity chwast
- 14-J imię żeńskie

PIONOWO

- 1 A polski pisarz laureat Nagrody Nobla
- 1 D lasso
- 1 F artysta cyrkowy
- 1 G straszny strzygi
- 1 H dawny typ zagłowca
- 1 J ujściowe prawe ramię Wisły
- 1 M danina pieniężna nakładana po wojnie na pokonany kraj
- 5-C pismienne zawiadomienie o na dejsciu przesyłki czeku
- 5 K rosyjski taniec ludowy
- 7 D oficer ordynansowy
- 7 C grecki bog wiatrow
- 7 J poduszeczka noszona w koncu XIX w pod suknią z tyłu poniżej talii (sic!)
- 9 F miasto umów międzynarodowych i "spotkan na szczycie"

- 9 H wyjątki z obcego tekstu
- 10 B archeolog angielski badacz Knossos na Krecie
- 10 L 12 sztuk
- 11 G krzew ozdobny z rodziny rozowatych

Ogonek od E, czyli przeprosiny skruszonego Autora

Hasło RZĘSA z powodu drobnego (a wazkiego dla znaczenia ogonka) nie mogło skrzyżować się ze słowem KUSZE (bron o większej sile przebitcia od łuku) pisanego nota bene na wspak Żeby wszystko było w porządku hasło to winno brzmieć KUSZĘ czyli rzekła Ewa do Adama
 W podobny sposób dowcipnis zrobił z Instytutu Sadownictwa Instytut Sadownictwa w dalekim PRL

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 203

POZIOMO

- 1 A PRUS 1 F DEGAS 1 L EZOP 2 A NAHAJKA 2 I KOROWOD 3 C KUTRY 3 I BURSA 4 F ZAGON 5 A IMPAS 5 K RAKOW 6-E SIE KACZ 7 A AGAWA 7 K EZSUK 8 E KREDENS 9 B MAKI 9 K AKTA 10 A SET 10-M ALT 11 A AR 11 D SZKODNIKI 11 N IR 13 A EKS PORT 13 I JATAGAN 14 G AGA 15 C DNA 15 K RYT

PIONOWO

- 1 A PONTYFIKAT 1 D SZALUPA 1 F DEKARZ 1 H GO 1 J SZOGUN 1 L LEGOISTA 1 O PADEREWSKI 3 G YALE 3 I BONA 5 C PRAŁAT 5 E SSAKI 5 K RZĘSA 5 M KASZTA 6 H KOD 8 G ESKORTA 8 I ESEN CJA 9 B MER 9 N AŁI 10 A SA PER 10-O TRENY 11 E ZMOWA 11 K KATAR 12 C OSAD 12-M AGAT

CZY UBIEGASZ SIĘ O ROZWÓD ?

Wniosek jednego z małżonków wystarcza do otrzymania rozwodu za pośrednictwem Międzynarodowej Agencji do Spraw Rozwodowych Agencja załatwia na miejscu oficjalne rozwody przez międzynarodowy Sąd, uznane na całym świecie Oplaty stałe, nieulegające żadnym podwyżkom Rozwody gwarantowane w ciągu trzech do czterech tygodni

CENY PRZYSTĘPNE

MÓWIMY PO POLSKU

INTERNATIONAL CONSULTANTS

Suite 2032
 33 N Michigan Ave.
 Chicago, Il 60601
 Tel. (312) 346-3176

7th Floor
 12 W 31st St
 New York, NY 10001
 Tel (212) 967-4986

BIURA OTWARTE OD 10 RANO DO 5 PO POŁ (WŁĄCZNIE Z SOBOTAMI)

Formalności można także załatwić korespondencyjnie

LESZEK SZUMAN

Astrologia i polityka

Podczas późniejszych działań wojennych dom, w którym ukryty był korzeń mandragory został zburzony przez bombę lotniczą. Dopiero po wojnie usunięto grzyby i dokopano się do piwnicy z kufrem. Był nienaruszony. Otworzono go komisyjnie w obecności notariusza, który spisał protokół o tym zdarzeniu. Na "szy" korzenia - karzelka wisiała srebrna kapsułka, a w niej kawałek pergaminu z zagadkowymi słowami napisanymi ręką Hanussena.

Biada gdy słowo zostanie złamane
zdradliwe hasło wypowiedziane
Natenczas w strasznym ogniu i dymie
potęga ducha w zaswiaty spłyne
Nie potrwa to nawet jednego roku
gdv całkiem rozpadnie się czar uroku,
a dookoła co żywe to zgine
lecz mandragory sława nie minie

3. Himmler jasnovidzem?

Opisaną poniżej historię należy potraktować jako anegdotę z życia Himmlera.

Hitler i jego otoczenie to była gromada psychopatów. Pisano o tym niejednokrotnie tu i tam. Może jednak z czasem znajdzie się u nas ktoś, kto opíše stosunki panujące w gromadzie szalenców, władających jakimś czasem Europą.

Himmler w młodości prowadził hodowlę drobiu. Choć z czasem zmienił zajęcie, nadal interesował się parapsychologią, co nie przeszkadzało mu mordować ludzi.

Himmler m.in. cierpiał na różne nerwice. Leczył go z tego skutecznie niejaki Kersten, którego jeden z polskich autorów w ordynarny sposób obszczał, kiedy tymczasem owym znachorem wykorzystywał ataki i napady znerwicowanego szefa i wyciągał z niego różne tajemnice. Dzięki temu uratował życie dziesiątkom ludzi skazanym na zagładę. W swoim kraju Kersten otrzymał po wojnie wysokie odznaczenie.

Lecz powróćmy do Himmlera. Ktoś go opowiedział on Kerstenowi, że mu się sniły duchy Dżingis Chana. Często pojawiają mu się we śnie także zjawy królów i udzielają mu dobrych rad. Ale, aby nawiązywać takie kontakty, trzeba mieć ku temu szczególne kwalifikacje. Zresztą - dodał - tylko duchy zmarłych przed wiekami ukazują się ludziom. Tych, którzy zmarli obecnie - nie.

- Całe szczęście - zauważył Kersten - Byłoby ich trochę za wielu - nie daliby spać.

Himmler zrozumiał aluzję i wpadł w złość, jednak nie odważył się skrzywdzić Kerstena, którego potrzebował.

4. Śmierć nad Ameryką

W marcu 1979 roku Stanom Zjednoczonym zagroziła katastrofa o wręcz niewyobrażalnych rozmiarach.

O godzinie 4:00 w zakładach atomowych Three Mile Island pod Harrisburgiem w stanie Pensylwania zabrzmiały dzwonki alarmowe. Na tablicach rozdzielczych rozblisły setki czerwonych i zielonych lampek, co oznaczało dziewiąty, czyli najwyższy stopień zagrożenia. W całym zakładzie rozbrzmiały syreny alarmowe i inne sygnały akustyczne.

Tymczasem w Camp Hill, miejscowości oddalonej o dwanaście kilometrów od reaktora, spała pani Hildegarda Schlenther. Sniła się jej, że przejeżdża samochodem w pobliżu zakładów atomowych, nad którymi unosi się potężny słup dymu i ognia. Kobieta wstrząsnęła dreszczem niepokoju.

- Byłam przerażona - opowiadała pani Schlenther, po przebudzeniu się. Była dokładnie czwarta rano, gdy zerwałam się z łóżka.

Nie był to pierwszy wypadek snu proroczego w życiu pani Schlenther. Zdarzało jej się to od dziesiątego roku życia.

Tymczasem zagrożenie reaktora wzrastało z minuty na minutę. Było już tylko krok od katastrofy. Jeszcze tylko może pół godziny, a nastąpiłaby reakcja łańcuchowa, co spowodowałoby śmierć milionów ludzi.

Ciekawe, że zdaniem fachowców, cała ta katastrofa była teoretycznie niemożliwa. Zabezpieczenia były tak doskonale opracowane i wykonane, iż w żadnym wypadku nie mogły zawieść. A jednak zawiodły wszystkie aparaty.

Osiem miesięcy wcześniej w miejscowej prasie w Harrisburgu ukazał się artykuł o proroczym śnie, dotyczącym późniejszego wypadku. Artykuł ten napisał Larry E. Arnold, osoba o wybitnych zdolnościach medialnych.

- Pisałem błyskawicznie - opowiadał później pan Arnold - nie zdając sobie w ogóle sprawy z tego, o czym piszę. Zupełnie, jakby mi ktoś prowadził rękę. Przypominało to pismo automatyczne. Owym artykuł redakcja opatrzyła tytułem "Przyszła katastrofa. Stopień się reaktora atomowego w Three Mile Island pod Harrisburgiem".

Prezydent Metropolitan Edison Company, odpowiedzialny za działanie reaktora, publicznie wykił proroczy sen pana Arnolda oraz innych jasnowidzów. Pan Arnold jednak nie poprzestał na własnych wizjach i rozpisal ankietę, po czym okazało się, że na terenie USA łącznie 52 osoby miały, z drobnymi odchyleniami, ten sam proroczy sen na długo przed katastrofą. Wszystkim sniło się błysk czerwonych i zielonych lampek, dźwięk alarmowych dzwonków i widok urządzeń pomiarowych, których wskazówki chybały jak oszalałe.

Tymczasem po całej sprawie nikt właściwie nie wiedział, co się stało wewnątrz reaktora pod Harrisburgiem, poza tym, że przeszło dwadzieścia instrumentów pomiarowych było rozregulowanych.

Jeden z pracowników, z narazieniem życia, dotarł do pomp zapasowych, regulujących przepływ wody chłodniczej. Okazało się, że zawory doprowadzające wodę chłodzącą do reaktora w niewytłumaczalny sposób zostały zablokowane, w wyniku czego temperatura płynu chłodzącego osiągnęła 2222 stopnie Celsjusza. Ochronna powłoka chłodnicy z cyrkonu już zaczynała się na wierzchu topić.

Te i inne szczegóły techniczne, zupełnie nieznanie i niezrozumiale nawet dla przeciętnego inżyniera, opisywali dokładnie jasnowidze kilka miesięcy wcześniej.

W ostatniej chwili katastrofa grożąca milionom ludzi została wstrzymana. Jak to się stało? Pozostanie to tajemnicą zakładów. Przyczyn, które spowodowały awarię nie ujawniono opinii publicznej.

Jednak pan Arnold nie był pierwszym, który przewidział katastrofę reaktora atomowego pod Harrisburgiem. Była nią pani Peggy Townsend Beddoes. Już cztery lata wcześniej widziała ona w śnie jasnowidczym słup ognia nad Three Mile Island i podała fakt ten do jednej z prowincjonalnych gazet. Napisała o tym także do swej przyjaciółki. W swym liście stwierdziła, że reaktorowi grozi katastrofa wskutek "zamknięcia zaworów". Trzeba tu dodać, że pani Townsend prowadziła gospodarstwo domowe i prawdopodobnie ma dość mgliste pojęcie o tym, co to jest w ogóle zawór.

Katastrofę przewidzieli ludzie z różnych regionów USA oraz różnych zawodów. Byli wśród nich sklepiarze, literaci, kierowcy, osoby z wyższym wykształceniem i bez żadnego wykształcenia.

Ilość sporadycznie występujących snów proroczych, związanych z katastrofą, zwiększały się w postępie geometrycznym, w miarę jak zbliżał się termin wypadku, a on sam początkowo "zamazany" zaczynał powoli krystalizować się, nabierając realnych kształtów. Nabral ich w oczach jasnowidzów całkowicie, w chwili katastrofy.

Oczywiście, nie wszystkie sny jasnowidcze były ze sobą identyczne. Podświadomość, lubiąca sobie nieraz pofantazjować, podsuwała niektórym medialnie podatnym osobom obrazy nieco urozmaicone. Niektórzy widzieli więc na przykład straż pożarną spieszącą na pomoc, podczas kiedy instytucja ta w ogóle nie została powiadomiona o wypadku.

Innym z kolei sniła się gremialna ucieczka mieszkańców, tłumy zapelniające autostrady. Lecz sama katastrofa była przedstawiona dosyć wiernie. Tak więc ludzie widzieli we śnie coś, co jeszcze się nie wydarzyło.

Takiej sytuacji nasza współczesna nauka, z której osiągnięć jesteśmy tak bardzo dumni, niestety nie potrafi wyjaśnić. Miejmy nadzieję, że jak stwierdził znakomity fizyk, Albert Einstein: "Nasze dzisiejsze pojęcie o absolutnym przebiegu czasu, zgodne z obowiązującymi obecnie prawami fizyki, na dłuższą metę nie da się utrzymać".

18 - 24 września

BARAN
Sprawy serca wysuwają się na pierwszy plan. Na groźna zostaje wytrwałość, cierpliwość i konsekwencja. Niektórzy nie będą mogli uwierzyć we własne szczęście. W domu miły klimat. Intrygujące niespodzianki. Serdeczne gesty. W pracy małe przeciwnictwa, którym powinieneś się szybko i energicznie przeciwstawić. Jednak sprawy osobiste pochłaniają Cię niemal bez reszty. Przychylny znak Waga unika Koziorożca. Dzień miły, poniedziałek we wszystkich loteriach i grach liczbowych, szczególnie w tym tygodniu stawiaj na 8.



RAK
Specjalna przepowiednia adresowana jest do Raków zakonanych. Wielkie emocje. Sekretne spotkania. Ryzykowne decyzje. A los ostrzeżenie: nie wolno igrać z ogniem! Sto razy się zastanów, czy osoba przed którą nie została pochopnie odstawiona na boczny tor. W domu roztawianie wszystkich po kątach. Nie dasz nikomu dojść do głosu i zawsze się spieszysz. W pracy ostra rywalizacja. Wiesz, że niektórzy czekają na Twoje poknięcie. Ważne są osoby spod znaku Bliźniąt, unikaj starc ze Strzelcem. Dzień miły, niedziele i liczba szczęśliwa 3.



WAGA
Tortura niezdeterminowanymi. Przedziwne pomysły i projekty. Niejedna Waga przeżyje trudne chwile. Osamotnienie? Zagubienie? Wyrzuty sumienia? Poczucie straconej szansy. W gruncie rzeczy nie jest jednak tak źle. Zwłaszcza sprawy zawodowe przybiorą korzystny obrót. Nie dasz się nikomu wprowadzić w błąd. Najwerniejszy jest Rak. Ze Skorpionem tej samej płci duży konflikt, w który zamieszani będą też inni. Dzień miły, wtorek, liczba 9.



KOZIOROŻEC
Zniechęcenie. Sporo powodów do niezadowolona. Jesteś uparty i bezwzględny. A przecież nie ma takiej sytuacji, z której nie sposób się zrzecnie wycofać. W domu podminowana atmosfera. Trudno o wspólny mianownik myślenia i o wspólny plan działania. Każdy sobie rzepkę skrobie. W pracy zmiany personalne i to bardzo korzystne. Ważny znak Rak. Nie ufaj w tym tygodniu osobom płci przeciwnej spod znaku Skorpiona, niczym nie jesteś w stanie zaskarbić sobie ich łaski. Mają Ci z założenia wszystko za złe i lepiej ich unikać. Dzień miły, środa, liczba 8.



BYK
Intrygujący, zagadkowy list zabierze Cię. Trudno rozszyfrować tajemnicę. W pracy ktoś liczy na Twój udział w bardzo ambitnym i trudnym przedsięwzięciu. Możesz być duszą i mózgiem tej akcji. Skoncentruj się zatem należycie, a wówczas rezultaty przekroczą najsmielsze oczekiwania. Docen rady Koziorożca. W razie kłopotów czy problemów nie licz na wsparcie ze strony Bliźniąt, nikt spod tego znaku w tym tygodniu ręki Ci nie poda. Nieoczekiwane wydarzenie lub spotkanie, zupełnie nie spodziewane w czwartek, liczba 2.



LEW
Sensacyjne przedsięwzięcia. Niestety niektórzy mają kompleks wyższości, mocno dając się we znaki. Całe mu otoczeniu. Stąd konflikty przede wszystkim z ukochaną osobą, która chwilami traci do Ciebie cierpliwość. W pracy intrygująca oferta i w rezultacie konkretny plan na bliższą przyszłość. W działaniach społecznych nareszcie ruszy z martwego punktu sprawa, którą już uznałeś za przegraną. Na Wagę możesz liczyć w każdym okolicznościach, szczególnie na osoby spod tego znaku płci przeciwnej. Unikaj Bliźniąt. Dzień miły, poniedziałek, liczba 8.



SKORPION
Precyzyjny program działań. Wielkie powodzenie w życiu osobistym. Uskrzydłona wyobraźnia. Natomiast w działaniach społecznych i zawodowych skłonność do przesady i krancowych niewyważonych ocen. Dlaczego nie poszukasz złotego środka? Pod koniec tygodnia intrygujące spotkanie ze zwierzchnikami. Możesz wpłynąć na ich opinie w bardzo ważnej dla Ciebie kwestii. Pozytywne i pouczające kontakty z zyciowymi Ci w tym tygodniu Koziorożcem. Unikaj sprzeczek z Bykiem, bo mimo Twoich rzeczowych argumentów, on pozostanie nieprzekonany. Dzień sobota, liczba 7.



WODNIK
Sądysz, że jesteś pechowcem. A może to tylko przemęczenie daje o sobie znać i sprawa ze działasz wbrew własnym interesom. Większość Wodników robi wrażenie, że z premedytacją nie chce wykorzystywać swej wielkiej szansy. W pracy konfliktowe nastroje. Chwilami zupełnie nie panujesz nad sytuacją. Wiele spraw dosłownie wymyka się z rąk. Pod koniec tygodnia symptomy poprawy. Przychylny znak drugi Wodnik. Unikaj w towarzystwie konfliktowych tematów z Bykiem. Od dosyć dawna myśli o skompromitowaniu Cię w gronie znajomych. Dzień miły, czwartek, liczba 2.



BLIŹNIĘTA
Niepewność, podejrzliwość. Sądysz, że ktoś zastawia na Ciebie pułapkę, pragnąc zająć Twoją pozycję. A więc pora trudnych rozrachunków. W domu wymagana duża dyspozycyjność. Kłopoty materialne? W pracy czujesz mocny grunt pod nogami. Zmierzysz się z zadaniem, które powierzane jest wyłącznie najlepszym. Znak serdeczny. Panna Unikaj na wszelkie sposoby jakichkolwiek dyskusji z osobami spod znaku Ryb. Nawet najbardziej niewinny temat takiej rozmowy może się skończyć wykopaniem topora wojennego na bardzo długo. Ryby zięją niechęcią do Bliźniąt. W tym tygodniu Dzień piątek, liczba 7.



PANNA
Nieporozumienia, sercowe Nietolerancje. Mniej odpornym zazdrość, poważnie może poplątać szyki. Uwaga nadchodzi po raz definitywny rozstrzygnięć. W domu mały, ale dosyć uciążliwy problem do rozwiązania. W pracy etap dosyć konkretnych działań. Liczy się każda minuta. Wiesz, że wszyscy Cię obserwują. Duża osobista satysfakcja. Wychylnie w towarzystwie Wodnika. Nie liczyć ze niedawny konflikt z Wagą rozwiąże się w tym tygodniu. Wagi nie sprzyja Ci teraz. Dzień miły z sympatyczną niespodzianką w nadruku, środa, liczba szczęśliwa 5.



STRZELEC
Romantyczne przeżycia. Niektórzy Strzelcy zapomną o całym świecie. Uciekną na tym przyjacieli, których ostatnio poważnie zaniedbujesz. W domu początkowo nastroj podminowania, a potem bardzo pomyślna wiadomość całkowicie zmienia klimat. Od razu spojrzysz na świat z optymizmem. W pracy początkowo trudności z koncentracją. Później znaczna poprawa. Znajdź czas dla Wodnika, bo jest Ci zyciowy i możesz liczyć na jego poparcie, szczególnie w konflikcie z Bliźniętami, które Ci nie sprzyjają. W tym tygodniu Dzień sprzyjający piątek, liczba 6.

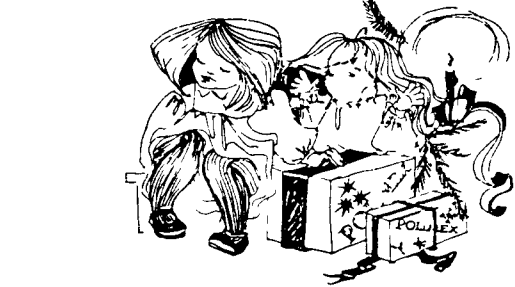


RYBY
Dlaczego postępujesz wbrew własnym interesom? Niekonsekwencja. Pojęcie. Decyzje podejmowane pod wpływem impulsu. Spory i nieporozumienia z najbliższą osobą. Również w pracy pochopne, niekontrolowane interwencje, ale na horyzoncie znaczna poprawa. Trzymaj się Koziorożcem, ma dla Ciebie dużo bezinteresownej zyciowości. Stara się zawsze być po Twojej stronie. Unikaj Ryb. Dzień niespodzianka, niedziela, odezwie się dawno niewidziana osoba płci przeciwnej, chyba ci na niej zależy bardziej niż sobie to uswiadomiasz. Liczba szczęśliwa 5.



**SWIATECZNĄ NIESPODZIANKĘ
WYŚLIJ RODZINIE**

przez
POLIMEX



PACZKI DO POLSKI

PACZKI MORSKIE
PACZKI LOTNICZE



OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL

OWOCY CYTRUSOWE
PACZKI NIOSCIE
POLSKIE Z DOSTAWĄ GOTÓWKI DO RAK ODBIORCY
DOSTĘPNE PACZKI Z DOMU

Prosimy odwiedzić nas osobiście



POLIMEX
2053 DUNDAS ST W TORONTO ONT M6R 1W8
TEL (416) 37 7914

194-220

1575 Sismet Rd Unit 7 Mississauga Ont TEL 624 1965

PIAST

**PACZKI
do
POLSKI**

Enterprises Ltd

121 Roncesvalles Ave., Toronto

TEL 531 - 8786

CENTRUM USŁUG DLA POLONII firmy PIAST oferuje

- paczki lotnicze (4 do 14 dni) od \$ 4 90 za kg bez jakichkolwiek dopłat,
- paczki morskie EXPRESS MORSKI (5 do 8 tygodni) od \$ 2 40 za kg bez jakichkolwiek dopłat,
- owoce cytrusowe, mleko w proszku, świeże wędliny oraz ok 50 gotowych zestawów standardowych pakowanych na zamówienie w Europie (dostawa w 2 do 4 tygodni)
- wysyłkę pieniędzy, CASH do rąk przekazy na konto
- wysyłkę samochodów (odbiorca w Polsce nie płaci cła)
- bilety lotnicze, wizy, zaproszenia,
- ubezpieczenia odwiedzających
- na życzenie pakujemy paczki i odbieramy z domu



KOMUNIKAT

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich naszych klientów, których paczki znalazły się w opóźnionym kontenerze HLCU-436778-9, że paczki te zostały już dostarczone do odbiorców lub są dowożone w chwili obecnej. Wszystkich poszkodowanych przepraszamy za opóźnienie w dostawie i prosimy o zgłaszanie się do naszego biura lub do przedstawicieli firmy po rekompensatę za zwłokę w doręczeniu

PODZIĘKOWANIE

Firma PIAST pragnie serdecznie podziękować w imieniu własnym oraz w imieniu nadawców paczek panu konsułowi Z Bogdanowiczowi, Kierownikowi Oddziału Polskiego Przedstawicielstwa Handlowego w Toronto za interwencję i osobiste zaangażowanie w sprawę bezpodstawnie przetrzymywanych w Polsce paczek z kontenera HLCU-436778-9

**40-LECIE
KAPŁAŃSTWA
KS. BPA
DRA JÓZEFA
NIEMIŃSKIEGO**

W niedzielę dnia 21 września, 1986 r o godz 10 00 rano w kościele katedralnym pod wezw sw Jana Chrzciciela, 186 Cowan Ave, ks bp dr Jozef Niemiński, Ordynariusz Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Kanadzie, odprawi pontyfikalną Mszę świętą z udziałem duchowieństwa, zaproszonych gości i wiernych PNKK z okazji 40 rocznicy święcen kapłańskich

Po nabożeństwie w sali parafialnej, staraniem Komitetu Parafialnego i Towarzystwa Niewiast Adoracji Najsw Sakramentu, odbędzie się przyjęcie z obiadem. Zwracamy się z prośbą do Polonii w Toronto i okolicy o współudział w tej rzadkiej uroczystości

Ryszard Bratkowski, przewodn Komitetu Paraf
Lucy Nizio, przewodn Towarzystwa Niewiast

**LACHOWIA
Parcel Service**

HAMILTON
151 Queen St N., Suite 2501
L8R 2V7, Tel 522-2777

- Tanie ubezpieczenia dla wizytujących (od \$95 za 3 miesiące)
- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i paczki świąteczne



ADVANCE REAL ESTATE LTD



Z przyjemnością zawiadamiam, że Pani **Danuta Kotapka** została reprezentantem naszej firmy do spraw kupna i sprzedaży nieruchomości. ZYCZYMY PANI DANUCIE ORAZ JEJ KLIENTOM MIŁYCH KONTAKTÓW I POMYŚLNYCH TRANSAKCJI.
Biuro. 534-9246 Dom. 769-5394

UWAGA!

**OSOBY ZAPRASZAJĄCE KREWNYCH
Z POLSKI NA WIZYTĘ W KANADZIE**

**ZALATWIAJĄC UBEZPIECZENIE CHOROBY DLA WIZYTATORA
W POLSKIM BIURZE PODRÓŻY SAVE-O-WAY, KOSZT
ZAPROSZENIA—POTRZEBNEGO DO UZYSKANIA PASZPORTU WYNIESIE WAS**

TYLKO:

\$10.00

**SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES**

Po bliższe
informacje
proszę dzwonić
532-3042

331 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2M8
Szybko i sprawnie wysyłamy do Polski i na cały świat lekarstwa, paczki morskie i lotnicze oraz pieniądze i artykuły domowe — tanie przeloty do Polski czarterami „LOT”

**NEW YORK LIFE INSURANCE
COMPANY**

FINANCIAL PLANNING - UBEZPIECZENIA
Life Insurance - na życie ● Disability - chorobowe
● Mortgage - hipoteczne ● Business - handlowe
● RRSP, Annuity - emerytury
SOLIDNIE, TANIO I SZYBKO
Po bliższe informacje proszę dzwonić

Andrzej Krysiak
TEL Biuro 226-6515, dom 247 - 8326



**TADEUSZ GWIAZDA
SELESMAN**

HUMBERVIEW MOTORS INC
3200 Bloor St West

Oferuje nowe i używane samochody
m-ki Chevrolet oraz Oldsmobile

Udzielam wyczerpujących informacji również
telefonicznie Bus 236 - 1011, Res 823 - 0327

**HALINA
BARANOWSKI
M A / A I I C.**

Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju
Biuro 622 - 1115, dom 746 - 5270

EVA Electronics
MIROSLAW STEFAŃSKI oferuje komputery
IBM-PC-XT COMPATIBLE

● wysokiej jakości ● obsługa w całej Kanadzie
ceny nie do pobicia ● fachowa porada na temat
oprogramowania (software)
TEL. (416) 749 - 7728

**Andrzej
z Warszawy**

MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu,
współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków
"PERMA"
zaprasza wszystkie Panie do
HIGH PARK BEAUTY SALON
1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)
TEL 535-6372

**NOWY PUNKT SPRZEDAŻY
ECHA TYGODNIA
KINGSWAY MEAT PRODUCTS
AND DELICATESSEN LIMITED**

Wyroby własnej produkcji - 70 gatunków
HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor Str West, TORONTO, ONT M6S 1P3
TEL 762 - 5365

**PHOTO
GLINSKI**

Wszelkiego rodzaju
usługi
fotograficzne

252 - 9934

PRZYJDŹ
Z TYM OGŁOSZENIEM
DOSTANIESZ 30%
ZNIŻKI



ECHO TYGODNIA
już do nabycia
w Knob Hill Farms
na Lansdowne
w kiosku z gazetami!

i
W
Sunnys

Fish'n Chips,
1598 Queen Str. West
tel. 539 - 1552

SPORT

Kolarskie Mistrzostwa Świata

W kiepskim stylu zaprezentowali się Polacy na kolarskich Mistrzostwach Świata odbywających się w Colorado Springs (USA) i to zarówno polscy amatorzy jak i zawodowcy

Czesław Lang i Lech Piasecki reprezentujący na co dzień barwy grupy Del Tongo Colnago a na rundach Akademii Lotniczej USA w Colorado Springs jadący w narodowych białych czerwonych koszulkach musieli się za dowolic 31 miejscem Langa bo Piasecki odczuwający jeszcze skutki kraksy na wycigu Coors Classic nie wytrzymał trudów trasy zwłaszcza zaś fatalnej pogody i nie ukończył konkurencji. Mistrzem świata został po pasjonujących pogoniach i odjazdach ten trzeci pozostający od lat w cieniu swych rodaków a wielkich rywali Mesera i Saroniego 25 letni Moreno Argentin Włoch z grupy Sammontana Bianchi

141 kolarzy zawodowych ustawiło się na starcie czekało ich 17 okrążeń falistej trasy po 17,4 km a więc razem 261,8 km. Po sześciu i pół godzinie przybyli zmarnieci umorusani i zmordowani do mety a zostało ich 87

Krotko przed mistrzostwami Piasecki miał kraksę na szosie

Wypadek Piaseckiego na IV etapie Coors Classic był bardzo niebezpieczny. Po zderzeniu z Holendrem ktoru mu zajęła drogę Piasek był tak poharatany że lekarze musieli mu

zaliczyć cztery szwy wewnętrzne i siedem zewnętrznych. Stracił litr krwi. Wszystko już się zagoiło ale osłabie nie jednak było tak duże iż nie wytrzymał on trudów wycigu

Wycigu na dobre rozpoczął się na 185 kilometrów. W pogon za jadącym samotnie na czele wycigu Francuzem Berarorem udał się późniejszy mistrz świata Moreno Argentin. Wyszedł na czoło pelotonu i przyspieszył w takim tempie że utrzymało się za nim tylko dziesięciu rywali m.in. Ron Kiefel (USA) Theo de Roy (Holandia) Nico Emonds (Belgia) Rolf Goelz (RFN) Acacio da Silva (Portugalia) oraz dwaj Francuzi Laurent Fignon i Charles Mottet Hinault i jego wielki rywal Amerykanin Greg Lemond zostali w grupie a próby dościcia uciekinierów nie dały efektu

Jedenastka rwała co sił do mety przed nią było jednak jeszcze 75 km jazdy. Ale przewaga rosła po przebyciu dalszych 15 km wynosiła już ponad dwie minuty. Peleton oczywiście nie rezygnował ponieważ zaś partnerzy Argentin okazali się niezbyt skłonni do współpracy po 45 kilometrach akcji przewaga stopniała do 45 sekund. Kiedy wydawało się że uciekinierzy zrezygnują z powodzenia akcji 30 km przed metą zaatakowali Francuz Charles Mottet Szwed Stefan Brykt oraz Rolf Goelz z RFN

Argentin nie dał oczywiście za wygrać. Raz jeszcze zerwał się do szturmu i samotnie doszedł uciekającą trójkę. Tempo stało się wariackie nie wytrzymał go najpierw Brykt kilka kilometrów dalej Goelz (potem zajął 75 miejsce). W międzyczasie 200 metrów przewagę nad pelotonem uzyskał Hiszpan Juan Fernandez doszedł do niego Portugalczyk da Silva obaj dołączyli do Brykta i przez pewien czas na szosie tr

wał układ na czele Argentin i Mottet potem Fernandez da Silva i Brykt (Goelz w tym czasie był już w peletonie) i ostro sunąca duża grupa Hiszpanów jeszcze raz skoczył za uciekiniera mi ale wszystko co wywalczył to czwartą lokatę na metę. W samej koncówce doszedł go prowadzący peloton dotychczas raczej się oszczędzając lider polskiej grupy Del Tongo-Colnago Giuseppe Saronni

Walka o złoty medal nie była już pasjonująca. Przez cały czas prowadził Argentin osmieszając jak orzekli potem obserwatorzy małego Francuza Mottet po minięciu mety powiedział że Argentin był tego dnia bezkonkurencyjny a jemu opadły ręce kiedy 20 km przed metą Włoch doszedł uciekającą trójkę. Potem już Francuz nie miał sił

Triumfujący Argentin orzekł iż w momencie kiedy po raz drugi dosięgnął uciekających był już pewny tytułu. Mimo ciężkiej pracy jaką musiał wykonać na trasie zachował jeszcze wiele sił i wiedział że zwycięży. Mottet nie będzie godnym rywalem na finiszu

Tempo tego wycigu uwzględniając trudności trasy porzywisty wiatr i chłód było imponujące. Ponad 260 km i nieco ponad 40 km na godzinę!

Dwaj główni faworyci Lemond i Hinault obeszlę się smakiem przy czym jednak Amerykanin usiłował walczyć. Uwagę zwraca odległe miejsce obrońcy

lem dokładnie określić co się stało. Skrzyłem się na uraz przywódcy ale już tutaj w Stuttgarcie zaprzyjaziłem ze mną lekarze francuscy posiadający nieco inną diagnozę. Nastąpiło prawdopodobnie lekkie przesunięcie miednicy. Dopóki kłęzałem w blokach ból był w ogóle nieodczuwalny przy pełnym wyprostowaniu ciała stawał się nie do zniesienia. Miałem jednak do ostatniej chwili nadzieję iż zdołam mimo wszystko dobiec do mety. Gdyby wszystko poszło dobrze w biegu eliminacyjnym potem nie miałbym już chyba kłopotów. Zdaję sobie sprawę od kwietnia że jestem w tym roku w złej formie. Czuję się po prostu wspaniale. Nogi mam tak przygotowane iż zadania z konkurentów nie byłby w stanie wytrzymać tutaj ze mną w Stuttgarcie. Ale co stało się inaczej. Francuzi próbowali mi przez dwa dni po moc za pomocą lasera. Kuracja nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Myślami jestem już przy następnym sezonie. Od razu po zejściu z bieżni na Neckarstadionie powiedziałem sobie: Nie zostanę mistrzem Europy musisz za rok zdobyć w Rzymie tytuł mistrza świata. Zadanie będzie oczywiście trudniejsze ale nie uważam go za niewykonalne. Przykład 34 letniego Allana Welsa jest dla mnie najlepszym wskazówką że nawet w zaawansowanym wieku można osiągać sukcesy

A tymczasem kilka dni później na stadionie Olimpii rozegrano finałowe zawody 30 Drużynowych Mistrzostw Polski w lekkoatletyce. W koncowej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna Legii Warszawa 473 pkt. Zdobyła ona tytuł mistrza pierwszej ligi. Dalsza kolejność: 2. Gornik Zabrze 449, 3. Zawisza Bydgoszcz 445, 4. AZS Wrocław 430, 5. Start Lublin 421, 6. AZS Warszawa 399, 7. Olimpia Poznań 379, 8. Gwardia Warszawa 343, 9. Gryf Słupsk 316, 10. Wawel Krakow 295

Sympatycy królowej sportu zadawali sobie przed zawodami pytanie czy na boisku pojawi się kontuzjowany podczas mistrzostw Europy Marian Woronin. Odniesiona w Stuttgarcie dolegliwość okazała się na szczęście nie zbyt groźna. Legionista rozgromił na 100 m krajowych rywali nie rozstając się przy tym ani na moment ze spodniami od dresu. W eliminacjach osiągnął 10,64 (przeciwny wiatr 1,4 m/sek) w finale natomiast zmierzono mu czas 10,32 (plus 1,6 m/sek)

tytułu Holendra Zoetemelka ale przeciętnie ten 40 letni kolarz swoje już zrobił w ubiegłym roku

Wyniki mistrzostw świata zawodowców

1. Moreno Argentin (Włochy - Sammontana-Bianchi) - 6:12:29
2. Charles Mottet (Francja - Systeme U) - strata 0:01
3. Giuseppe Saronni (Włochy - Del Tongo-Colnago)
4. Juan Fernandez (Hiszpania - ZOP-BH)
5. Sean Kelly (Irlandia - KAS)
6. Alfonso Gutierrez (Hiszpania - Telesis)
7. Greg Lemond (USA - La Vie Claire)
8. Jesper Worre (Dania - Santini)
9. Ludo Peters (Belgia - Kwantum)
10. Frederico Echave (Hiszpania - Teke)
11. Pello Ruiz Cebalvan (Hiszpania - Seat Olibe)
12. Telesis Blanco (Hiszpania - Teke)
13. Nico Verhoeven (Holandia - Siala-Skill)
14. Guido Bonempi (Włochy - Carrera)
15. Claude Chiquelton (Belgia - Hitachi)
16. Zdeslav Jan (Jugosława - Del Tongo-Colnago)
17. Joop Zoetemelk (Holandia - Kwantum)
18. Bernard Hinault (Francja - La Vie Claire)
19. Laurent Fignon (Francja - Systeme U)
20. Francesco Moser (Włochy - Supermercato) - wszyscy 0:09
21. Rolf Goelz (RFN - Kwantum) - 1:32

Później wycigi rozegrali kolarze amatorzy Szosowiec NRD Uwe Ampler po samotnej ucieczce na koncu wycich kilometrów trasy został kolarzem mistrzem świata. Medal srebrny wywalczył również po solowym ataku Holender drużynowy mistrz świata John Talen a brązowy jego rodak Adrian Jagt finiszujący na czele pelotonu przed Uwe Raabem z NRD

LECH PIASECKI pilnie trenował do mistrzostw świata ale skutkiem kontuzji dać rady nie mógł

FOT. T. Koszyński



7 kolejka I Ligi z dn 14 wrzesnia

Widzew GKS KATOWICE	4-3
Motor Lechia	2-0
Pogon ŁKS	3-2
Olimpia Polonia	1-0
Śląsk Ruch	1-1
Stal Lech	0-3
Zagłębie Górnik Włb	2-1
Górnik Z. Legia	3-4

TABELA I Ligi po 7 kolejkach

punkty bramki		
1 Pogon Szczecin	12	16-8
2 Śląsk Wrocław	11	14-8
3 Gornik Zabrze	11	12-6
4 Widzew Łódź	11	11-7
5 Lech Poznań	9	12-8
6 GKS Katowice	9	11-7
7 Legia Warszawa	8	17-14
8 Olimpia Poznań	7	4-5
9 ŁKS Łódź	6	7-7
10 Motor Lublin	6	6-7
11 Zagłębie Lubin	6	6-9
12 Ruch Chorzów	5	9-11
13 Polonia Bytom	4	4-9
14 Gornik Wałbrzych	4	4-11
15 Lechia Gdansk	2	1-9
16 Stal Mielec	1	3-11

Siodma kolejka I ligi czyli prawie półmetek rundy jesiennej obfitowała w wiele niespodzianek. Mecze Widzew GKS i Górnik Zabrze-Legia to prawdziwe szlagiery. Oba spotkania zakończyły się identycznym rezultatem 4-3. W osmiu spotkaniach strzelono 30 bramek. Średnia na jedno spotkanie znakomita 3,75 bramki (!). Jest to więc niezły prognostyk przed meczami eliminacyjnymi o mistrzostwo Europy. A może piłkarze starają się wpasować w nowemu coachowi kadry Wojciechowi Łazarkowi? Na czele tabeli znajduje się Pogon Szczecin która na tej pozycji dawno nie gościła. Trener szczecinian Leszek Jezerski ustabilizował zespół a tak dobra gra drużyny to przede wszystkim wynik świetnej formy lewoskrzydłowego Marka Lesniaka, który ma szansę zająć w reprezentacji miejsce Smolarka. Wyda się to być prawdopodobne bowiem Łazarek zapowiedział rezygnację z usług graczy występujących z granicą Szerzej omówienie półmetka rundy jesiennej w następnym numerze (S)

ZAGADKA SPORTOWA NR 2

Proszę podać jaki klub piłkarski był pierwszym powojennym mistrzem Polski?

Odpowiedzi proszę kierować na adres redakcji do dn 30 wrzesnia br. Nagrodą będzie jak zwykle - zdjęcie sportowe formatu 8" x 10"

MISTRZOSTWA EUROPY W LA

Kłeska Polaków w Stuttgarcie

Fatalnie wypadli reprezentanci Polski podczas XIV lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Zamiast silnej drużyny Polskę reprezentowała grupa zawodników których miejscem pobytu powinien być szpital a nie stadion sportowy

Oto fragmenty relacji Macieja Petruczenko z PS

Wracając na tarczy z XIV Mistrzostw Europy w Stuttgarcie ekipa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki może się zastanawiać co się właściwie stało na Neckarstadionie. Dlaczego nawet nasi najlepsi zawodnicy z reguły daremnie dobijali się do furty finałów nie mówiąc już o całkowitej bezsilności gdy przyszła chwila wejścia na podium? Pokolenie które wywalało czyli mnożyło medale i tytuły w ostatnich dziesięciu latach przypomina dzisiaj skruszony bastion. Mam oczywiście na myśli tych którzy uradzili się w latach 50-tych. Wszak oni stanowili podstawę reprezentacji. Wyekspluatarowani w licznych bojach w przeszłości z trudem leczący zadawnione rany na resztkach nadwężonych ścięgien Achillesa próbowali bronić honoru polskiej lekkoatletyki

Był to jednak już tylko łabędzi śpiew. Mimo całej ostrożności w ustalaniu składu reprezentantów na ME selekcjonerzy wykazali sporo optymizmu licząc że powołani przez nich kadrowi czcąc zdołają spełnić pokładane nadzieje. Tymczasem drużyna bardziej przypomniała oddział chirurgii urazowej i ortopedii w Szpitalu Przemienienia Pańskiego niż silny sportowy zespół stworzony z najsprawniejszych sportowców kraju. Ze zrozumiałym współczuciem oglądałem liczne kontuzje, siniaki, czyraki, wylewy demonstrowane chętnie przez naszych mistrzów chyba słusznie zakwaterowanych w wiosce

obok takich potęg jak Cypr i San Marino. Wszyscy dosłownie wszyscy byli chorzy. Chwilami zastanawiałem się nawet jakim sposobem zdołano w ciągu kilku dni zgromadzić aż tak liczny zastęp inwalidów. W jednym tylko wypadku nie mogłem się dziwić kontuzji zawodnika. Już po trzeciej a może nawet czwartej wielkiej imprezie Antoni Niemczak zdjął ze stop pantofle Adidasa by pokazać mi jak siny jest kolor jego paznokci. Po występie w stuttgarckim maratonie Niemczak ma je wszystkie do usunięcia. Wnioski pozostawiam tym którzy bezpośrednio pobierają sprzęt od znakomitej skądinąd firmy

Zapytałem jednak wypada dlaczego nad nominacjami nie zastanowił się sztab trenerski PZLA w pełnym składzie? Dlaczego wielu czołowych trenerów nie pytano w ogóle o zdanie i po co jest w ogóle zarząd związku skoro większość jego członków nie miała nic do powiedzenia na temat proponowanych kandydatów na mistrzostwa Europy? Mówiło się tu pojębkiem iż nie którzy starali się za wszelką cenę o tak kwalifikowanie do drużyny tylko po to by korzystać z przywilejów wielkiej imprezy ubrać się i obuć u dobrego wujka Adidasa. Zabrakło im choćby cienia samokrytycyzmu bo po co było tam przyjeżdżać skoro nie miało się ani formy ani zdrowia?

Polacy zdobyli tylko jeden medal. Sztafeta kobiet 4x400 m zajęła w finale 3 miejsce. Były to Ewa Kasprzyk, Marzena Wojdecka, Elżbieta Kapusta, Genowefa Błaszak

kompletnym niewypałem były występy Woronina i Maminskiego

Mówi Woronin: *Byłem z gory przygotowany na wcześniejsze zakończenie biegu bowiem kontuzja okazała się poważniejsza niż przypuszczałem. Kilka dni przed mistrzostwami zabolalo podczas treningu szybkościowego. Nie potrafi-*

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

PREZENTUJE
**WIELKĄ
WYPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW**

przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu

7.8% i 6.8%
na niektóre samochody



● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję
PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę Polecam tanie ubezpieczenia uwzględniające zagraniczne prawo jazdy Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zafundować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964 - 3211 lub do domu o każdej porze 731 - 0757 podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College Str)

**ELŻBIETA
(ELIZABETH)
KORZYCKA**

PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER

290 DUNDAS ST E. Miss
(pomiędzy Cawthra i # 10)
TEL bus (416) 279-3031
Res. 625 - 1961



Jeśli jesteście Państwo zainteresowani kupnem nowego samochodu firmy DODGE CHRYSLER lub też kupnem wysokiej jakości używanego samochodu, proszę o kontaktowanie się ze mną pod numerem tel 279 - 3031 lub 625 - 1961

Zróbcie Państwo najlepszą transakcję zgłaszając się do mnie

- * Za darmo AIR COND w niektórych modelach
- * Zniżka pieniężna w wys \$ 1000 na niektóre samochody
- * Za darmo benzyna wartości \$ 700 na wybrane samochody

Polskie filmy fabularne na kasetach Video

Możliwość otwarcia wypożyczalni kaset lub klubów filmowych

● W chwili obecnej mamy 26 filmów,

● Cena kasy - kanadyjskich \$ 60 z przesyłką

Bliższych informacji udzieli listownie przedstawiciel na Kanadę

**POLMAK SERVICES of ALBERTA
LTD.**

10858-97 St ,Edmonton, Alta T5H 2M5

UWAGA Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD
2150 BLOOR ST W
(Wejście od wschodniej części budynku)
Credit Union Credit Union
TEL 762-9523

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł. i od 7 30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł.
oraz SOBOTY od 10 do 12 30

Konta depozytowe	5 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe	5 %	rocznie
(minimalny depozyt \$5 000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	6 1/2 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	7 %	rocznie
1-roczne certyfikaty	7 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	7 %	rocznie
3-letnie certyfikaty (non-redeemable)	7 1/2 %	rocznie
RRSP	7 %	rocznie
Pozyczki personalne	12 3/4 %	rocznie
Pozyczki hipoteczne	10 3/4 %	rocznie
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)		
Line of credit	13 1/4 %	rocznie
BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE		
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union		

CINEMATIC

JANUSZ PIETRUS

tanio wykonuje wysokiej jakości
video filmy.

Najlepszy sposób na zachowanie
niepowtarzalnych chwil.

DZWOŃ 743 - 8142

AB VIDEO - LUX

Profesjonalne video,
ceny amatorskie,
wszystkie okazje i systemy
Również Insurance Claims,
koncowy montaż w studio

Efekty

Powitania z lotniska \$ 26

Wesela od \$ 200

TEL (416) 278 - 5684

Spoza Toronto do 250 km

MATRYMONIALNE

POLAK, samotny, 33, 178 cm, róz-wiedziony, bezdzietny, bez nalogow, przystojny, obywatel kanadyjski, pozna pania do lat 33 Cel matrymonialny Box 644, Victoria Station, Westmount (Montreal) H3Z 2Y7

Nowo przybyła Polka - sredni wiek - wartosciowa pogodnego usposobienia - pragnie poznac Pana cel matrymonialny Dzwonic 259 4045 204-206

SUNSHINE

Samotnosc, potrzeba kogos bliskiego, brak czasu! Wiele pan i panow jest w podobnej sytuacji Pozwol sobie pomoc w znalezieniu szczescia, składając ofertę w naszym biurze Piszcie po najnowszy fotokatalog "LATO 86" (ponad 200 ofert głównie z Polski, również z Kanady i Angli) oraz informator załączając dolarow 2 Adres Box 339 Station D, Scarborough, Ont M1R 5B8

POLSKIE PROGRAMY

"PANI JADWIGA" - POLSKI PROGRAM RADIOWY

Nadawany w każdą sobotę od godz. 1 00 do 2 00 pp ze stacji CHWO 1250 w Oakville

Program muzyki i piosenki i słowa polskiego z uwzględnieniem Kobieta w ognisku domowym Telefon 691 8789

PROGRAM TELEWIZYJNY "TELEPOLONICA"

- Montreal, Quebec
CF CABLE TV - pozycja 25 we srody g 11 00 i w niedziele g 16 00
CABLE VISION NATIONALE VIDEOTRON pozycja 24 w poniedzialek g 8 00 we wtorki g 6 00 we srody g 19 30 w piatki g 18 30 w nocie ze soboty na niedziele g 2 00
Korespondencja na adres STEP 375 Claremont Westmount Que H3Z 2P5

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY

Niedziele od godz 6 do 7 wiecz CKWR fala FM 98.7 Kitchener Koncert zyczen polskie piosenki i prelekcja ks Kornehana Jan Zuk Kitchener (519) 579 3615

POLSKA FALA

Soboty od 2-4 po poł CFMB Radio Montreal 35 York St Westmount Montreal Que H3Z 2Z5 Tel (514) 483 2362

"BIAŁY ORZEŁ"

Niedziele od godz 5 30 - 6 30 wiecz Na fali 620 AM CFCL Timmins Pawel Rycaj 340 Ross E Tel (705) 264 8765

POLISH HOUR

Niedziele 8 rano na fali CISD FM fala 94 Polski program radiowy w Thunder Bay

KORPANTY'S POLONIA

Od poniedzialeku do piatku włączmie od godz 1 2 po poł Fala 1270 Buffalo Tel 892 4267

PROGRAM RADIOWY "POLONIA" w EDMONTON

Na stacji CJSR FM STEREO 88.5 Wiadomości tygodniowe kronika religijna pogadanka medyczna zgadula muzyczna z nagrodami kazdej srody od godz 18 do 19

Kierownik programu RYSZARD MAKOWSKI Tel 403 424 1094

POLSKI PROGRAM RADIOWY w VANCOUVER

Niedziele od godz 2 30 do 3 30 CJVB fala 1470 Wiadomości z Polski Kanady i swiata komentarze wywiady ogłoszenia i komunikaty polonijne koncert zyczen oraz ogłoszenia handlowe we Jerzy Kusmider P O Box 58262 Stan L Vancouver B C V2P 6E3 Tel (604) 327 6892

PROGRAM TELEWIZYJNY "POLONIA REVIEW"

W dzielnicy Parkdale srody 7 wiecz czwartki 10 00 i soboty 3 30 Jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski ciekawych ludzi informacje o ważnych do tyżących Polonii sprawach

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedzialeku do piatku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano Program prowadzi KAROLINA KESIK W programie koncert zyczen wiadomości polonijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich 637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

sw. Stanisława i sw. Kazimierza

CREDIT UNION

KONTA DZIENNE (DAILY INTEREST ACCOUNT)

Interesujące dla operujących
pieniężmi na bieżąco

- Procent kalkulowany dziennie
- Płacony z koncem miesiąca
- Korzystna stopa procentowa
- Dla emerytów w ramach programu 60+ o 0.5% wyższa stopa procentowa

PYTAJ O KONTA DZIENNE WE
WSZYSTKICH ODDZIAŁACH
TWOJEJ CREDIT UNION

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181
12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor Str W
tel 236-1225
4260 Cawthra Rd
tel 848-4303



**OGŁOSZENIA
O PRACY**

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie. Ostatni termin wtorek godz 3 00

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu okolic Duxon i Islington TEL 242 2546

204-206

POLKA technik budowlany (instalacje sanitarne i ogrzewcze) 3 lata w Kanadzie poszukuje pracy kreslarza 10 lat pracy w biurze projektów w kraju Toronto tel 821 8208 Proszę Krystynę

204-206

POTRZEBNE panie do opieki nad starszymi kałkami i chorzy z umiędzynarodowianą przy gotowaniu posiłków. Znajomość angielskiego i b dobre referencje konieczne
TEL 284 2639

204-206

BIOLOG-BIOCHEMIK poszukuje jakiegokolwiek pracy w laboratorium tel 451-6329

204-206

POLAK inżynier specjalność bud inżyneryjne 16 lat praktyki zawodowej (na budowach w kraju i za granicą) szuka pracy w Toronto lub okolicach
TEL (416) 252 6838

203 205

DZIEWCZYNA lat 20 z prawem stałego pobytu podejmie od zaraz pracę na okres paru tygodni tel 241 3630 między 3 a 7

204 206

ENERGICZNA kobieta w średnim wieku na rocznej wycieczce szuka pilnie pracy TEL 251 4045

203 205

MŁODA kobieta szuka pracy najchętniej sprzątała na Toronto tel 674 0285

204-206

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu w Scarborough tel 431 9923

204-206

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu Scarborough tel 431 0508

204-206

Zaopekuję się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Okolice Weston. Może przyjąć też pracę na weekendy TEL 244 4357

205 207

Nowo przybyły młody energiczny mężczyzna szuka pracy TEL 766 3774

205 207

DWIE młode energiczne panie na wycieczkę podejmują się sprzątań sklepów i restauracji TEL 766-3774

205 208

SIATKARZE! Poloni Toronto zapraszają chętnych na treningi. Proszę dzwonić 276 4257

205 208

KLL B piłki ręcznej poszukuje zawodników TEL 452 7239

205 207

Tłumacz angielsko-polski do prac zleconych poszukiwany TEL 531-8786 10am 6pm

Osobę do opieki nad dwojgiem dzieci i drobnej prac domowej z zamieszaniem na miejscu poszukuję TEL 273 7352 po 8 pm

205 207

POTRZEBNA młoda dziewczyna mówiąca po angielsku do sprzedaży w Doughnut Shop okolica Lansdowne i Bloor pełny wymiar godzin
TEL 896 9091

204-206

NAJWIĘKSZA na świecie kompania dostarczająca pizzę Dominos Pizza poszukuje kierowców na pełny lub pół etatu Wynagrodzenie ok 8 dol na godz Wymagany własny samochód i znajomość j angielskiego Dzwonić 785 5400 lub kontakt osobisty 358 Marlee

204-206

POTRZEBNA pani do opieki nad dzieckiem dochodząca pilnie Toronto Etobicoke tel 245-7263

204-206

POSZUKUJĘ dochodzącej opiekunki do 3 5 letniego chłopca od pon do piątku w godz od 7 30 5 Okolice Don Mills i Eglinton TEL 429-3950 po g 5

204-206

W okolicy MISSISSAUGI POTRZEBNI pracownicy do restauracji kelnerki osoby do zmywania naczyń do robienia pierogów osoby do wydawania zamówień Pisemne zgłoszenia Box 215 Station U The Queensway M8Z 5P1

204-207

Poszukuję kobiety do dziecka tel 752 9531

203 205

POTRZEBNY pracownik do prac remontowo-budowlanych TEL 531 8786 10am 6pm

205 207

POTRZEBNA bardzo doświadczona opiekunka do dwojga dzieci (chłopiec pięc i pół roku dziewczynka dziesięć lat) Dzwonić po osemnastej
TEL 270 7479

WYNAJMĘ 1-sypialniowe mieszkanie Lakeshore i Parklawn 420 dolarów tel 624-5411

204-206

SPRZEDAŻ

Do sprzedania sprawdzony dochodowy interes. Możliwość prowadzenia z domu w dowolnym czasie. Świetny dla kobiety. Mały nakład finansowy. Oferty zgłaszać na adres Redakcji pod hasłem Dochod

Podświetlany szyld sklepowy sprzedam TEL 531 8786 od 10 am - 6 pm

DO SPRZEDANIA gospodarstwo rolne dom duży ogród 1 1/2 hektara 5 km od Przemysła cena atrakcyjna TEL 244 8029

205 207

SPRZEDAM kuchnię Westinghouse zmywarkę do naczyń Moffat sokowirówkę Brown halogeny samochodowe tape deck drzwi kuchenne zeberkowa ne (Louvre dors)

TEL 626 8001 po 6 pm

SPRZEDAM dom z dużą działką w Jelemej C orze TEL (416) 272 4783 dzwonić po godz 5

204 206



**LECH
W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant**

Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki - godz 12 - 7
Prosimy o telefoniczne uzgadnianie wizyt
Biuro 192 Garden Ave
TEL 588 - 1659

DIVORCE AID

**K. BELDOWSKI
Rozwód \$ 155**

TEL 226 - 0335

**JULIA
DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu**

Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski m in małżeństwa przez pełnomocnika rozwody w Polsce wszelkie notariale pełnomocnictwa do Polski notariale kupna i sprzedaży domów gruntów i mieszkań dzierżawy spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów sprowadzanie krewnych i odwołania od odmowy wydania paszportów tłumaczenia dokumentów
Biuro Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto Ont M6J 1E4

**Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF
PREOBRAZEŃSKI**

99 Charles St East
TORONTO, Ont M4Y 1V2
TEL 964 - 1717
Res 537 - 8842

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**

Jan Weinsberg
TŁUMACZ
PRZYSIĘGLY
309 Crichton Street,
OTTAWA, K1M 1W3
Tel (613) 741 - 8680

172 183

**LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)**

TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

**Dr MARY DONNA
PIETRASZEK**

młoda polonijna lekarka otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane Bloor Centre, 2 Jane St suite 203
TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph s Health Centre

**SOLARSKI
PHARMACY Ltd
(naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
149 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 5452**

Właściciele
J SOLARSKI i S SŁAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż bile tow

**H M T. EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd W , Etobicoke, Ont M8V1M4**



**BARBARA
KULIKOWSKA**

doswiadczony pracownik w "Real Estate", zamieszkała w Scarborough, służy swoją fachową radą i doświadczeniem w zakresie sprzedaży, kupna domów i biznesów
Z KAŻDYM PYTANIEM, proszę zwracać się Z PEŁNYM ZAUFANIEM

TEL bus 259 - 9231 Res 265 - 6714

BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonić

Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę
TEL domowy (416) 632 - 8119
1259 Brant St , BURLINGTON, L7P 1X7



RZETELNA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW

H M T

**EAGLE
REAL ESTATE LTD**

3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna prosimy dzwonić TEL 259 - 9231

ADVANCE REAL ESTATE LTD



Sales Representative
BOHDAN (Bob) SZEWCZYK,
M Sc Mech Eng

- ST HELENS (blisko kolei podziemnej) wolnostojący dom mieszkalny 6 pokoi 3 sypialnie garaż
- INDIAN ROAD CRESCENT (blisko Annette) pięknie wykonany wewnątrz w drzewie wolnostojący dom 7 pokoi 4 sypialnie

1055 Bloor St W , Toronto, Ont M6H 1M4,
Tel bus 534 - 9246, wiecz 247 - 4437



**HIGH PARK
Real Estate Ltd Realtor**

217 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONT M6R 2L8

1000 sprzedanych domów
Istniejąca od 1972 r firma 40 agentów poleca Panstwu wszelkiego rodzaju domy i interesy, 3-dniowe, komputerowe wyprzedzenie w informacji gwarantuje najlepsze okazje.

Proszę dzwonić całą dobę
532 - 4441



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED

ETOBICOKE MISSISSAUGA, TORONTO SCARBOROUGH

Kupno-sprzedaż nieruchomości
Bogaty wybór z komputera
Solidna i fachowa obsługa
Pomoc w finansowaniu i załatwianiu formalności prawnych

DO SPRZEDANIA

Znakomita inwestycja za Twoje mieszkanie placą inni Wolno stojący trzypiętrowy dom w High Park z dwoma dodatkowymi apartamentami do wynajęcia za minimum 1000 dol miesięcznie Cena tylko 169 000 dolarów
Sprzedaj kapie apartamentów w polskich kooperatywach na La Rose Coe Hill i West Mall
Piękny nowy baksplit w Branford rewelacyjna cena 129 000 dolarów
Bardzo tani motel w okolicach Branford do sprzedania natychmiast 79 000 dolarów
Delikatesy z kawiarenką świetnie prosperujące w Erindale Plaza (Mississauga) Roczny obrót ponad 250 000 dol Można kupić za jedyne 79 tys Właściciel udzieli pożyczki na 50 tys dolarów



ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ
Biuro 766-4088 Dom 769-9494

**CHARYTATYWNIE
DO POLSKI**
Poszukujemy osoby prywatnej lub instytucji która zechciałaby sfinansować wysyłkę do Polski artykułów (w większości odzieżowych) pozostałych po likwidacji sklepu
TEL 531 8786 w godz od 10am-6pm

**Dr JANINA
DUTKIEWICZ**
Family physician
zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego
3095 Glen Erin Dr , suite 7
MISSISSAUGA
TEL 828 - 0038

**Dr BOGDAN
PIETRASZEK**
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
160-171

Dr. Teresa Wrzesińska
Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4
151 202

**DR WALDEMAR
KOZERAWSKI**
ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 - 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital

**A & B
DENTAL STUDIO**
ANDREW CIESLINSKI LLT
25 Elm Street, Toronto, Ont
TEL 977 - 0344

Naprawy protez dentystycznych

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M WISNIEWSKI LLT
Pierwsza Polska Protoczownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W , Toronto
(Bloor Dundas Square Bldg)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

**Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA,
M A , O D
OPTOMETRYSTA**
2391 A Bloor St w (Jane Subway)
TEL 766 - 5580

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
G RYTWINSKI LLT
z 25 letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave ,
TORONTO (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368-4235

ONTARIO BREAD Co.Ltd.
178 Ossington Ave Toronto
TEL 532-4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY
CHLEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

**NEW CENTRAL MEAT
DELICATESSEN**

TEL 531-4861
323 Roncesvalles Ave

PIOTR MAZURKIEWICZ
Posiadamy smaczne wyroby
mięsne i wędliniarskie
wytwarzane według najstarszych
staropolskich przepisów, szynki,
boczek, balerony, kabanosy oraz
wiele innych artykułów
spożywczych importowanych
z Polski i Europy

Superior Sausage Co.

1004 DUNDAS ST W
TEL 531-8422

KONKURENCYJNE CENY!

WĘDZONE NA MIEJSCU
SŁYNNY NA CAŁE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
Szynki kabanosy wędliny mięsa
rozne delikatesy

**Luksusowe mieszkanie
w Warszawie
do sprzedania**

Warszawa-Srodmiescie, osiedle
w parku, mieszkanie własno-
ściowe, komfort, 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, balkon, tele-
fon! Oferty proszę kierować na
adres W Krzēel, 174 Maria
St., Toronto, Ont M6P 1W4

**OPIEKA
NAD GROBAMI W POLSCE**
Odzyskasz spokój, powierzając
nam, za niewielką opłatą,
opiekę nad grobem swoich blis-
kich w Polsce Informacje
762-0591

APPLIANCE CLINIC CO
oferuje naprawę lodówek pralek su-
szarek pieców elektrycznych i automa-
tycznych zmywarek do naczyń
• Zniżka dla rencistów • Gwarancja
na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu
• Dzwonienie całą dobę
TEL TORONTO 261-7619
Kupuj i sprzedaj w/w sprzęt używany

**QUALITY AUTO
SERVICE
BODY SHOP**

WOJTEK GRABOWSKI

Blacharstwo lakiernictwo
wszelkie naprawy samochodów

SZYBKO SOLIDNIE

Zabezpieczenie antykorozyjne

931 A Weston Rd (koło Black Creek
TEL 763-2618 warsztat
249-9791 dom

Czynny również w sobotę

130-141

**ROWLAND
MERCURY
FORD**

POZYCZKA 9 9 %

KLIMATYZACJA
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów
Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK

Toronto, 1800 O'Connor Dr
TEL 759-4422

CANADA'S LARGEST FORD CAR
DEALER

TOTAL FORD

- Duży wybór używanych
samochodów
 - Dogodne pożyczki
 - Samochody dostawcze i mikrobusy
 - Otwarte w każdą sobotę oraz dwie
niedziele w miesiącu
 - Specjalne ogłoszenia w Toronto Star
- DALSZE INFORMACJE
ROMAN GORSKI
TEL (416) 781-5531
2401 DUFFERIN STREET
(100 m na północ od Eglinton)

SAFETY

AUTO REPAIRS

WIESŁAW SOKOŁOWSKI
3005 Bloor St W, Etobicoke
TEL 231-6996

Świadczymy usługi w zakresie mechaniki
samochodowej wszystkich marek oraz
wydajemy zaświadczenia potrzebne do
rejestracji samochodów

SZYBKO I SOLIDNIE

**SAVE-O-WAY
BIURO PODROZY
I**

PACZKI DO POLSKI

Po rezerwacji i informacji proszę
dzwonić

(416) 532-3042, 532-3794
OVERSEAS SERVICES
331 Roncesvalles Ave., Toronto

MIRAPOL Air Transit Co
TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO

Każdego wtorku i piątku
Superluksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagaży
Sezonowa obniżka kosztów
TELEFONUJ Tadeusz

275-7747 i 239-9411

Past Enterprises

PACZKI DO POLSKI

PACZKI LOTNICZE od 3 do 14 dni
EXPRESS MORSKI (5 do 8 tygodni)
Owoce cytrusowe, mleko w proszku
Bilety lotnicze, wize, zaproszenia

121 Roncesvalles Ave
TEL 531-8786

Campanale

REAL ESTATE LTD., Realtor
KUPNO I SPRZEDAZ
wszelkiego rodzaju

nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA, ONT
TEL 236-5854, d 232-2501

**Ogłaszaj się
W ECHU**

**QUALITY
SAUSAGE**

Meat Production Ltd
78 Six Point Rd., Etobicoke
Ontario M8Z 2X2
TEL 239-1281

Nowo otwarta
wytwórnia wędlin
oferuje po najniższych
hurtowych cenach wyroby
wędliniarskie i świeże mięsa

TATRA

3832 A Bloor St W Toronto
TEL 233-9898

(skrzyżowanie Bloor St / Kipling blisko stacji metra)

ZAPRASZA
na polsko-kanadyjskie potrawy
Organizujemy bankiety oraz
inne okolicznościowe
uroczystości na miejscu lub
w domu klienta

2 osoby za jedyne 9 95 \$
mogą się u nas najść do syta
Podajemy zupę, sałatę, pierogi i deser
w ilości żądanej przez klienta

**POLSKA KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA**

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarne młodzieżowe bajki
religijne karty świąteczne
MONTREAL, P Q P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489-0396

CARCARE Co
Gasoline Service
Station

Fachowa pomoc we wszelkich
sprawach związanych
z problemami samochodowymi
560 Evans Ave
(rejon 427 i Browns Lins)
TEL 255-3245

204-215

SPRING CARPET CLEANING

Czyszczenie dywanów
i mebli tapicerskich

**SPECJALNE OKAZYJNE
CENY PRZED ŚWIĘTAMI**
Pracę wykonują fachowcy,
Pełne gwarancje
Toronto, TEL 421-3960

BISTRO

Jedna z najlepszych małych
restauracji w Toronto
(w. L'Espresso Toronto Sun)

EUROPE

• Europejska atmosfera • Znakomite
miejsce na spotkanie • Cos na ząb

2390 Bloor West
Toronto, Ont M6S 1P5
TEL (416) 767-0848

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
& INSURANCE BROKERS Ltd**

• KUPNO I SPRZEDAZ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNIA — KRA-
DZIEŻY I INNE

171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-3506

PRZEPROWADZKI

BLISKIE I DALEKIE
oraz wszelkie przewozy towarów
Umarkowane ceny
Solidna i szybka obsługa
TORONTO, Tel 691-3161
JANUSZ 151 176

**M-C DAIRY Co.Ltd.
PRODUCTS**

Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną śmietanę yogourt
buslanke serwy białe i topione
ZADAJCIE NASZYCH WYROBOW,
W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7:00 do 4:00
212 Mavety St Tel 766-6711

FINE PIANO SERVICE

Strojenie pianin i fortepianów,
strojenia koncertowe, wszelkie
naprawy
Zgłoszenia przyjmujemy w
językach polskim, angielskim,
niemieckim
Toronto, TEL 249-8628

204-216



KURSY

American
social dancing

AMERYKANSKI

TANIEC TOWARZYSKI

walce, tango, foxtroty, rumbly,
cha-cha, samby, swing

Informacje i rejestracja
(416) 782-9776
Młodzież i dorośli

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER

2374 Bloor St W Toronto
TEL 769-4488

Zdjęcia i portrety na różne okazje

• PRZELOTY DO POLSKI od \$ 699

• oficjalny przedstawiciel PKO

• przeloty czarterowe i indywidualne do wszystkich krajów świata

• formalności paszportowe, wizowe, legalizacje

• ubezpieczenia dla przybywających z wizytą - 3 miesiące \$ 95 00

• wysyłamy mleko i lekarstwa do Polski

Proszę zgłaszać się do naszej fachowej załogi

EMPRESS

TRAVEL AGENCY Ltd

185 Roncesvalles Ave., TORONTO, ONT M6R 2L5

(naprzeciw Credit Union)

TEL 536-3554

**jolanta interiors
FIRMA**

specjalizująca się w architekturze wnętrz
udzieli Ci porady jak urządzić gustownie
i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom
Sprzedajemy nowoczesne usłony okien
ne i w VERTICAL HORIZONTAL
BLINDS po bardzo dogodnych cenach
Szeroki asortyment prezentów
na każdą okazję
2368 BLOOR St W TORONTO ONT
TEL 762-9638

**ONTARIO MEAT
PRODUCTS LTD.**

783 Queen St W TEL 364-7720

157 Roncesvalles Ave
TEL 535-4648

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY!**

Świeże mięso serwy pieczywo w bogatym
wyborze

Europejskie wyroby delikatesowe
DOSTARCZAMY DO DOMOW
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG
CEN HURTOWYCH

**euro-AMERICAN
ELECTRICIAN INC**

Instalacje elektryczne
Residential, Commercial
Industrial

Tel (514) 334-2966